



W gliwickiej Platformie Obywatelskiej wypisują się z partii. Stało się tak po aferze z listami kandydatów, opisaną przez „Nowiny”.

Kompromitacja Koalicji. Czy posłowie poniosą konsekwencje za zmiany na listach?

MAŁGORZATA LICHECKA

Nie milną dyskusje na temat etyki polityków z Warszawy, ingerujących bez pardonu w lokalne struktury, pozbawiając je prawa do samostanowienia. O sprawie, opisaną przez nasz tygodnik w tekście „Burza wokół wyborów”, głośno w Gliwicach i Polsce.

Do tego stopnia, że Państwowa Komisja Wyborcza, na wniosek posła PiS, zbada, czy podczas tworzenia list nie doszło do złamania biernego prawa wyborczego.

Budka odpiera ataki. Ale jest coraz mniej wiarygodny

Posel Platformy Borys Budka we wszystkich wypowiedziach wskazuje,

że dla Koalicji Obywatelskiej ważniejszy był interes partii, niż uczciwość wobec lokalnych kandydatów. Jego zdaniem, z list zniknęły osoby, które – wbrew zawartemu porozumieniu – nie akceptowały współpracy i poparcia przez Koalicję obecnego prezydenta miasta. – To słowo przeciwko słowu – komentują społecznicy. – Pan poseł po prostu nie ma

dobrych argumentów na swoje działania – dodają.

Wciąż wiele niejasności budzi procedura układania list, pojawiają się bowiem sprzeczne informacje płynące z zarządu krajowego partii. Budka twierdzi, że ich ostateczny kształt przyjęto w trybie obiegowym 17 września. Czy udało się w tak krótkim czasie zebrać wymaganą prawem

liczbę podpisów? I dlaczego zarząd krajowy zajmował się w trybie pilnym listami z Gliwic, skoro statut partii stanowi, że może to robić w „wyjątkowych sytuacjach”? Wątpliwości budzi również osoba wnioskodawcy, którym raz jest Grzegorz Schetyński, innym razem Borys Budka.

str. 7

Dużo zieleni, nowe nawierzchnie jezdni i chodników, meble miejskie, elektryczny pojazd kursujący wahadłowo od placu Inwalidów Wojennych do dworca. Pracownia architektoniczna PROJARCH przygotowała koncepcję nowej Zwycięstwa. Miasto otrzymało ją w sześciu wariantach.

Zwycięstwa odmieniona. W zieleni i z siedziskami



FOTO: MICHAŁ BUKSA

MAŁGORZATA LICHECKA

W 2018 roku dawna Wilhelmstrasse kończy 142 lata, więc proponowane zmiany to dobry urodzinowy prezent. Ale przede wszystkim historyczny moment dla najważniejszej miejskiej ulicy. Koncepcję wypracowano w ra-

mach spotkań z mieszkańcami, Gliwicką Radą Rowerową, radą osiedla, liderami społecznymi, słuchając mieszkańców, którzy, jak nikt inny, czują ulicę.

Zakłada się, że Zwycięstwa, przynajmniej w pierwszym okresie wprowadzania zmian, nie będzie wyłączona z ruchu. Przewidziano natomiast zwiększenie jezdni do około siedmiu metrów

(teraz ma 12 m). Wstępne warianty, po konsultacjach z Gliwicką Radą Rowerową, nie wprowadzają separacji ruchu samochodowego od rowerowego. W ciągu Zwycięstwa rozplanowano zatoki autobusowe i przystanki, a dozwoloną prędkością będzie 20 lub 30 km/h.

str. 7

W NUMERZE:

Zbrodnia w Gliwicach

Seryjni mordercy i wyrafinowane zbrodnie, policyjne Archiwum X oraz kradzież najnowszej powieści znanego pisarza – to wszystko wydarzy się w naszym mieście. 6 października rozpoczyna się „Haczyk – gliwickie spotkania literackie”. Tematem organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Gliwicach festiwalu literackiego jest kryminał – takie zagęszczenie przestępców, ale i tropiących ich policjantów, detektywów oraz dziennikarzy nie powinno zatem dziwić.

str. 13

REKLAMA

Zamiast meneli znikły ławki

O problemie placu Piastów, który stał się salonem dla gliwickich pijacków, pisaliśmy rok temu. Zwróciliśmy miastu oraz służbom uwagę na problem: od rana do wieczora plac w centrum miasta oblega żulernia, obsiadająca każdą wolną przestrzeń, odstrasza pasażerów autobusów oraz uprzykrzając życie lokatorom pobliskich kamienic. Pijacy zajmowali wszystkie ławki, a kiedy tych nie starczało, rozsiadali się na barierkach oraz murkach. Byli głośni, wulgarni, zostawiali po sobie brud i śmieci.

str. 6

Łuchać Polaków, zmieniać Polskę

Łuchać Po... niać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po... Łuchać Po...

Stłuchać... nienia... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P... Stłuchać P...

Stłuchać... w, zmie... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać... Stłuchać...

Udzielam poparcia Pani Ilonie Nawara-Malik – kandydatce do Rady Miasta Gliwice

Jadwiga Wiśniewska
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Ilona Nawara-Malik

Rzetelność Zaangażowanie Skuteczność

Kandydatka do Rady Miasta Gliwice

Okręg nr 4, Lista nr 10, miejsce 5

A portrait of Dr. Barbara K. Ralston, a woman with reddish-brown hair, wearing black-rimmed glasses and a dark top. She is smiling slightly and looking towards the camera.

Najbliższe miesiące chce poświęcić na zbudowanie zespołu Gliwickiego Teatru Tańca. Na przyszły rok planuje pierwszy spektakl w wykonaniu grupy. Dalsza perspektywa to fundacja wspierająca młodych tancerzy oraz niepubliczna szkoła tańca. Jednocześnie rumieńców nabiera jej kariera pedagoga. Czeką już na nią miejsce w gronie wykładowców na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. (pik)

Wyrazy współczucia
dla rodziny
z powodu śmierci
Jerzego Wojewódzkiego
składa zespół redakcyjny
„Nowin Gliwickich”

Wyrazy współczucia
dla Zosi Dąbrowskiej
z powodu śmierci
MAMY
składa zespół redakcyjny
„Nowin Gliwickich”

Wyrazy współczucia
dla Kazimierza Kuli
z powodu śmierci
MAMY
składa zespół redakcyjny
„Nowin Gliwickich”

Wyrazy współczucia
dla Zbyszka Lubowskiego
z powodu śmierci
MAMY
składa zespół redakcyjny
„Nowin Gliwickich”

Róza
Kwiaciarnia

Gliwice ul. Tarnogórska 14
☎ 781 360 260 ☎ 32 230 48 58

Wyślij
kwiaty
podaruj
uśmiech :)

Dostawa w Polsce i na świecie już w 2h

www.roza-kwiaty.pl

● Redaktor Naczelna
 JOANNA NAWRATIL-LUDWICZAK
 32-231-47-60, joanna@nowiny.gliwice.pl
 ● Zastępca Redaktor Naczelnej
 MALGORZATA LICHECKA
 32-231-47-60 w. 39, mlischecka@nowiny.gliwice.pl
 ● Zespół redakcyjny:
 ADAM PIKUL
 32-231-47-60 w. 36, adam@nowiny.gliwice.pl

ANDRZEJ ŚLUGOCKI
32-231-47-60 w. 38, andrzej@nowiny.gliwice.pl
MARIA ŚLAWAŃSKA,
32-231-47-60 w. 38, marysia@nowiny.gliwice.pl
WSPÓŁPRACOWNICY:
Grzegorz Muzia, Błażej Kupski
● **Dział Reklamy i Promocji:**
BEATA MARCINIUK, kier. dz. reklamy
MAŁGORZATA PIETRUCH.

32 231 06 06 - Miejski Telefon Zaufania
telefonzaufania.gliwice@op.pl (pn-sb: 16.00 22.00)
0-801-120-002 - Niebieska Linia,
Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy
w Rodzinie
32 335 53 40, 335 53 59 - Ośrodek

● SKŁAD „Nowiny Giliwickie” Sp. z o.o.
 ● DRUK Agora-Poligrafia Sp. z o.o.
 Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian stylistycznych treści ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótownic oraz zmian w nadsyłanych tekstach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

PODZIĘKOWANIA

Jestem bardzo wdzięczna Firmie Pogrzebowej Sacrum
za pomoc w organizacji ostatniej drogi mojej kochanej Mamy.
Wszyscy, dosłownie wszyscy okazali mi bardzo dużo zrozumienia
i wykazali się wielką delikatnością. Począwszy od właściciela fir-
my, pana Dariusza, który potraktował mnie z szacunkiem, osobi-
ście złożył mi kondolencje i oferował szeroki zakres usług,
poprzez sympatyczną panią Amelię w biurze, która z serdeczno-
ścią i cierpliwością pomogła mi przebrnąć przez formalności
i podpowiadała różne potrzebne szczegóły, aż po panów, którzy
przyjechali w nocy po Mamę, a potem nieśli na ramionach.

Sposób i szacunek, w jaki traktowała swoją „pacjentkę”, a moją mamę, przygotowując ją perfekcyjnie do jej ostatniego mieszkania, był bardzo dużym ukojeniem dla mojego serca. Byłam (jestem) spokojna, że Mama była w dobrych rekach.

Pani Izo, jest Pani Wielka.

W takich chwilach ważne jest poczucie przyjaźni.
W tej firmie można je znaleźć.

Łucja

OGŁOSZENIA



FIRMA POGRZEBOWA

PIETREK

Rok zał. 2003

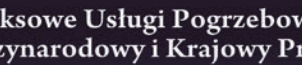


**Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok**

GLIWICE
ul. Daszyńskiego 1
tel. 32 300 50 00

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



Profesjonalizm, godność, kultura i rozsądne ceny

Dom Pogrzebowy "JASEK"

www.jasek.pl gliwice@jasek.pl
 Gliwice, ul. Z. Starego 49

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Służymy całą dobę

32 231 13 47

Firma przeniesiona z ul. Z. Starego 27 na 49

WAŻNE TELEFONY

CENTRUM RATOWNICTWA GLIWICE

112 - Centrum Ratownictwa Gliwice
997 (32 336-92-00) - Policja
998 (32 231-18-33) - Państwowa Straż
Pożarna



● **Adres Redakcji:**
ul. Zwycięstwa 3, 44-100 Gliwice
telefony: 32-231-47-60 (sekretariat)
32-231-44-13 (dział reklamy), fax: 32-230-71-22
office@nowiny.gliwice.pl, www.nowiny.gliwice.pl

32-231-44-13, 501-086-750
 reklama@nowiny.gliwice.pl
 ● WYDAWCA „Nowiny Gliwickie” Sp. z o.o.
 Prezes Zarządu
 JOANNA NAWRATIL-LUDWICZAK
 32-231-47-60, joanna@nowiny.gliwice.pl
 Asystentka Prezesa
 KATARZYNA KAPUŚCIK tel. 32-231-47-60 w
 30, kasia@nowiny.gliwice.pl

Wspomnienie

Jerzy Wojewódzki 1955 – 2018

Smutna wiadomość spadła na nas tak nieoczekiwanie... „Jak to: umarł?! Przecież to niemożliwe! On był niezniszczalny!”, przekazywaliśmy sobie w sobotnie popołudnie.

A jednak... 29 września, w wieku 63 lat, odszedł nagle Jerzy Wojewódzki, ikona sportu w naszym mieście, założyciel Gliwickiego Towarzystwa Piłki Nożnej Pięcioosobowej „Piątka”, dzięki któremu Gliwice stały się największym ośrodkiem futsalowym w Polsce. Człowiek charyzmatyczny, zawsze uśmiechnięty, służący bezinteresowną pomocą. Barwny i lubiany. Przyjaciel młodzieży, której przez sport prostował zakręcone życiorysy, wychowawca wielu pokoleń piłkarzy.

– Moim chłopakom mówię to, co powtarzał mi mój nauczyciel: tyle jesteś wart, ile możesz bezinteresownie zrobić dla drugiego człowieka. Cóż z naszych doczesnych dóbr. Ważne, jak zapamiętają nas inni. O to warto dbać – podkreślał na każdym kroku. I właśnie za pracę dla innych został uhonorowany przez czytelników i redakcję „Nowin” tytułem Człowieka Ziemi Gliwickiej 2016.

Jurek, bo tak mówili o nim przyjaciele, nie był rodowitym gliwiczanie. Na Śląsk przyjechał w 1978 r. za chlebem, w rodzinnej Bydgoszczy perspektywy znalezienia dobrze płatnej pracy były bowiem kiepskie. Zaczepił się w stołami Huty 1 Maja.

Od najmłodszych lat pasjonował się piłką nożną. Już jako brzdąc grywał w Zawiszy Bydgoszcz. Razem z nim „kopali” wtedy późniejsze tuzy polskiego futbolu: Zbigniew Boniek, Henryk Miłoszewicz, Andrzej Brończyk. On nie zrobił oszałamiającej kariery, ale piłka na zawsze zawładnęła jego sercem.

Pracując w hucie, mieszkał w hotelu

robotniczym. A ponieważ nigdy nie był ani trunkowy, ani nazbyt rozrywkowy, musiał coś robić z wolnym czasem. Grał więc w Kolejarzu Gliwice. Przez związki ze sportem poznał Piotra Wernera, znanego sędziego piłkarskiego, działacza oraz Macieja Chudzikiewicza, trenera szermierki. Kiedyś, przy czarnej kawie, wpadli na pomysł zorganizowania turnieju piłkarskiego dla amatorów. Trochę się przestraszyli, gdy nadeszły zgłoszenia od... 132 zespołów. Był rok 1983. Wtedy po raz pierwszy pojawił się pomysł stworzenia ligi w minipiłce nożnej, dziś nazywanej futsałem. To był początek Gliwickiego Towarzystwa Sympatyków Piłki Nożnej Pięcioosobowej. Jurek został jego prezesem i sprawował tę funkcję ponad 35 lat.

Za swoją pracę nie brał ani złotówki, a na życie (był rencistą) dorabiał sędziowaniem meczów. Ale kiedy trzeba było zrobić to bezinteresownie, wsiadał na rower i jechał na drugi koniec miasta, by za darmo pobiegać z gwizdkiem. Bo bardziej od pieniędzy cenił przyjaźnie i uśmiech drugiego człowieka.

„Rożen! (rzut różny - przyp. red.) Panowie, bez faulu, szkoda parkietu. Raz do roku to i miotła wystrzeli. Ty, może i masz rację, ale to ja mam gwizdek. Zamiast karnego mogę ci dać cukierka. Nie kłóć się, tylko naucz grać”. Jego powiedzonka rozbawiały największych ponuraków i rozładowywały najbardziej napiętą atmosferę. Swoim uśmiechem, szczerością i bezpośredniością przyciągał ludzi. Zarażał energią, pasją, pracowitością. Ot, taki siewca dobra. Jego nie sposób było nie lubić.

W ciągu 35 lat przez piłkarskie „piątki” Wojewódzkiego przewinęło się ponad sto tysięcy osób! Ile z nich stało na życiowym zakręcie, ile przez sport wyro-

sło na porządnym obywateli? To niemierny efekt ruchu społecznego, jaki Jurek stworzył i pielęgnował. Wielu z jego podopiecznych reprezentowało Polskę na międzynarodowych imprezach, promując przy okazji Gliwice.

– Za najcenniejsze w futsalu uważam to, że jest dla wszystkich. Nie ma tu ograniczeń wiekowych – mówił. – Chcesz grać, grasz. Sport daje możliwość rozwijania pasji, pokonywania słabości i osiągnięcia sukcesów. Jeśli ktoś ma 50 lat i nadal chce się ruszać, czy to nie sukces? Na boisku spotykają się ludzie o podobnych zainteresowaniach, zawiązują przyjaźnie.

Zawsze podkreślał, że sport pomaga młodym ludziom w mądrym spędzaniu wolnego czasu i w dużym stopniu chroni przed złym światem, że pełni nie tylko funkcję rozrywkową, ale też wychowawczą: – Jesteśmy jak jedna wielka rodzina, znamy się, lubimy. Jeśli ktoś ma problem, przychodzi pogadać i staramy się pomóc. Długo pracowałem, by zdobyć zaufanie chłopaków i na pewno go nie zawiodę. Kiedy trzeba, przestaję być prezesem i staję się po części ich ojcem – opowiadał.

Osiem lat temu, wraz z Jarosławem Jenczmionką, wpadł na pomysł turnieju piłkarskiego, którego beneficjentami mieli być podopieczni domu dziecka. Tak zrodził się turniej „Za 1 uśmiech”, przedsięwzięcie, o którym głośno nie tylko w Gliwicach czy na Śląsku. Przez dwa dni 16 drużyn gra ze sobą, a wpisowe, kilkadziesiąt tysięcy złotych, przeznaczone jest na wypoczynek dzieci. Zaledwie dwa tygodnie temu Jurek rozdawał nagrody uczestnikom ósmej edycji tego turnieju...

Trudno uwierzyć, że nie zobaczymy już Jurka, jak przemierza Gliwice na ro-



FOTO: MICHAŁ BUKSA

werze i pozdrawia mijanych ludzi. Trudno uwierzyć, że nie wejdzie „z hukiem” do redakcji, nie zażartuje. Będzie nam brakować tego niespotykanego poczucia

humoru. Dziękujemy Ci, Jurek, że byłeś, także z nami, dziennikarzami „Nowin”. Nigdy o Tobie nie zapomnimy. Redakcja

Pogrzeb śp. Jerzego Wojewódzkiego w sobotę, 6 października w Ligocie Zabrskiej.

O godzinie 11.00 rozpocznie się msza żałobna w kościele św. Józefa, a po niej odprowadzimy zmarłego na miejsce spoczynku na cmentarzu przy ul.św. Jacka.

REKLAMA

Niniejszym przepraszam Fundację Rodzinnej Opieki Zastępczej „Nasz Dom Zastępczy”
za naruszenie dóbr osobistych Fundacji,
Jej dobrego imienia przez niezgodne z prawdą wypowiedzi, wskazujące,
iż Fundacji nie zależy na dzieciach, lecz datkach darczyńców.
Przepraszam za wprowadzenie w błąd opinii publicznej
co do nieprawidłowości w działalności Fundacji,
umniejszanie społecznego znaczenia Fundacji przez nierzetelne informacje
co do finansowania remontu w Sierotach.

Małgorzata Magdziak

Policja: zero tolerancji dla chuligaństwa. Dzięki temu minione derby były piłkarskim świętem. Prawdziwi kibice bawili się na stadionie, a pseudokibice tym razem nie rozrabiali – służby dusiły ich wysoki w zarodku.

Pierwsze od lat spokojne derby

Mecze piłkarskie pomiędzy drużynami Piasta Gliwice i Górnika Zabrze zawsze stawiają na nogi służby. W minioną sobotę przy ul. Okrzei odbyły się kolejne derby. Jak mówi policja, tym razem spotkanie na stadionie przebiegło we wzorowej atmosferze.

Nie zawiedli prawdziwi kibice gliwickiej drużyny – stawili się na trybunach i z zapalem dopingowali swoich zawodników. Nie było jednak kiboli, którzy zostali ukarani stadionowymi zakazami po zamieszkach podczas ostatnich, marcowych derbów.

Ponieważ przed meczem, jaki niedawno odbył się na obiekcie przy Okrzei, grupa pseudokibiców próbowała blokować wejście fanom piłki, policyjna czujność była wzmożona. Gliwickich stróżów prawa wspierali policjanci prewencji z komendy wojewódzkiej oraz strażnicy miejscy z Gliwic, Pyskowic i Knurowa. W efekcie na terenie miasta nie doszło do żadnych przestępstw.

W okolicy stadionu doszło jedynie

do zbiorowego wykroczenia drogowego. Otóż na widok mundurowych grupa około 50 młodych ludzi, prowokacyjnie, przeszła przez jezdnię, łamiąc przepisy – na drodze panował duży ruch. Wszyscy uczestnicy zajścia zostali sfilmowani i wylegitymowani, w najbliższych dniach mogą spodziewać się wezwań do komendy.

Do trochę poważniejszego incydentu doszło w rejonie ul. Rybnickiej. Tu jeden z patroli usłyszał huk petardy oraz krzyk przestraszonych przechodniów – ci wskazali funkcjonariuszom, w jakim kierunku uciekł chuligan. Stróże prawa dogonili go i zatrzymali na ul. Nowy Świat.

Podczas przeszukania 26-letniego gliwiczana znaleziono materiały pirotechniczne oraz kominiarkę. Mężczyzna przyznał, że zmierzał właśnie w rejon stadionu. Policjanci przegrali jego przemarsz – zamiast na Okrzei, pseudokibic trafił na ul. Powstańców Warszawy, do siedziby komendy miejskiej. Niedługo trafi też do sądu.



Policjanci strzegli miasta pieszo, w radiowozach i na koniach, które sprowadzono z Chorzowa.



26-latek wybierał się pod stadion z materiałami pirotechnicznymi. Kiedy jeden zdetonował na ul. Rybnickiej, został zatrzymany. Tu: czeka na przesłuchanie w komendzie policji.



Materiały pirotechniczne znalezione przy 26-letnim pseudokibicu.



podinspektor Marek Słomski
oficer prasowy
gliwickiej policji

■ Policjant uniknął wypadku, potem ruszył za pijanym kierowcą

Niewiele brakowało, by jadący ulicą Górnica w Żernicy swoim prywatnym samochodem dzielnicowy z sośnickiego komisariatu uległ wypadkowi. Omal nie został uderzony przez nadjeżdżającego z naprzeciwka renaulta, którego kierowca miał wyraźny problem z utrzymaniem prawidłowego toru jazdy. Nie zastanawiając się, aspirant sztabowy zawrócił i ruszył w poscig.

Kiedy dogonił, zatrzymał auto i otworzył jego drzwi, uderzył go alkoholowy odór. Natychmiast wyjął kluczyki ze stacyjki i zadzwonił po patrol.

Na miejsce przyjechali policyjni wywiadowcy, a po kilku minutach radiowóz drogowki. Okazało się, że kierowca, 30-letni obywatel Ukrainy, miał ponad dwa promile alkoholu we krwi.

■ Potrącenie w powiecie – nie żyje rowerzystka

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek, 1 października około godziny 7.30 na drodze powiatowej Wielowieś – Świbie. 31-letni kierowca seata najechał na tył roweru. Jadącą jednośladem 56-letnią mieszkankę Świbia zmarła na miejscu. Trwa postępowanie, które wyjaśni, jak doszło do wypadku i co było jego przyczyną.



§ 89-letnia gliwiczanka z osiedla Sikornik trzymała w szafie reklamówkę, w której było aż 40 tys. zł. Znaleźli ją, niestety, dwaj mężczyźni podający się za pracowników elektrowni.

§ Pewien mężczyzna najwyraźniej zdenerwował się, że sklep przy ul. Stalmacha był zamknięty, więc płytą chodnikową zbił szybę w drzwiach. Następnie wszedł do środka, pobiegł na zaplecze, po czym wybiegł, niczego nie trzymając w rękach. Tak twierdzą świadkowie.

§ Policjanci z Pyskowic zatrzymali na gorącym uczynku 30-latka, który przez okno wrzucił do mieszkania jednej z lokatorek metalową kratkę, wyrwaną wcześniej spod drzwi do klatki schodowej.

§ 60-latka z Pyskowic zgłosiła stróżom prawa, że małżonek grozi jej słownie wbiciem noża w plecy. Kobieta twierdziła, że, znając męża, jest to całkiem możliwe.

§ Jeszcze Pyskowice. Pewien kierowca zdrzemnął się w swoim volkswagenie. Gdy się obudził, nie miał w aucie ani jednego koła.

§ Zatrzymano 41-latka i 53-latka z Gliwic, którzy w mieszkaniu swojego kolegi najpierw imprezowali, a potem rozbili gospodarzowi butelkę na głowie. Pecha miał jednak i sam pokrzywdzony, bo kiedy na pomoc przyjechali policjanci, okazało się, że jest poszukiwany przez prokuraturę w Prudniku.

§ W sklepie w Gliwicach przecięto kraty. Złodzieje się nie pacytkowali – gotówkę ukradli od razu z kasą fiskalną. Dobrali do niej jeszcze terminal płatniczy oraz kilka artykułów spożywczych.

§ Dwie 13-latki ukradły telefon komórkowy 12-latce i by utrzymać się w jego posiadaniu, pobiły dziewczynkę. Mało tego, kazały jej ukłknąć i wypowiedzieć obraźliwe słowa pod własnym adresem. Dziewczęta są teraz gorsze od chłopców.

§ Na ul. Korfantego trzech sprawców uszkodziło zaparkowaną alfę romeo. Panowie przeszli po samochodzie jak po chodniku, wgniatając dach.



Z Katowic przywieziono specjalnie wyszkolone policyjne psy.

Spłonęły kolejne taksówki



Nie pierwszy raz w Gliwicach niszczone są samochody korporacji taksówkarskiej Lider. Tym razem spłonęły trzy – skoda i dwa renaulty. Taksówki parkowały przed marketem na ul. Rybnickiej. Podpalono je o godzinie trzeciej w nocy, 27 września. Policja prowadzi śledztwo.



Platforma Obywatelska Nowoczesna



MIEJSCE

1

LISTA

4



GLIWICE NOWOCZESNE I PRZYJAZNE MIESZKAŃCOM

Szanowni Państwo!

Kandyduję do Sejmiku Śląskiego bo chcę zmienić nasz region w miejsce przyjazne ludziom, bez barier architektonicznych, bez zbędnej biurokracji, za to z władzą blisko ludzi, wrażliwą na potrzeby wszystkich grup społecznych. Marzy mi się Śląsk obywatelski, bezpieczny i czysty. **Śląsk nowoczesny!**

RENATA CABAN

LIDER LISTY DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

KANDYDACI DO RADY MIASTA GLIWICE

OKRĘG

3



Wojciech Winiarski

MIEJSCE

5

N jak nowoczesny nauczyciel w prestiżowym liceum w Gliwicach, który na codzien kształtuje postawy i wartości młodych gliwiczian.

K jak koalicja czyli porozumienie. Otwartość na inne poglądy jest jego dużym atutem. Od dziecka to sport kształtował jego charakter i dzięki niemu potrafi rozwiązywać trudne sytuacje.

O jak obywatel, który z naszym miastem związany jest od urodzenia. Z nim także wiąże przyszłość swoją i swoich dzieci, bo przecież Gliwice to miasto nowoczesne i przyjazne.

Osiedle to nie sypialnia, to miejsce do życia. Bezpartyjna, od 1982 roku związana z osiedlem Kopernik. Początki pracy społecznej na rzecz osiedla sięgają lat 80-tych w ówczesnym Zarządzie Mieszkańców os. Kopernik. Przez wiele lat przewodnicząca i skarbnik prezydium rad rodziców gliwickich szkół. Współpraca z kołem PTTK „Niewidomy Globtroter” oraz praca w Radzie Osiedla Kopernik poprzedniej kadencji. Obecnie przewodnicząca Wspólnoty Mieszkaniowej na osiedlu Kopernika. Nie obiecuje - działam.

OKRĘG

1



Anna Kurzaj

MIEJSCE

6

OKRĘG

4



Jerzy Wasik

MIEJSCE

9

Absolwent Politechniki Śląskiej Wydziału Chemicznego. Pracowałem społecznie na rzecz miasta, dzielnic i organizacji NGO. Będę wspierał działania programu „Czyste powietrze dla Gliwic” oraz zwiększenia udziału obywateli w zarządzaniu wspólnotami samorządowymi i środków przeznaczanych na inwestycje w ramach budżetu obywatelskiego. Zajmę się rozwijaniem rewitalizacji miasta, adaptacją obiektów postindustrialnych, czy odnowieniem Parku Komunalnego przy ulicy Chorzowskiej,

Nowoczesny człowiek o nowoczesnych poglądach. Szczerze wierzący, że jedynym rozwiązaniem do znalezienia wspólnego dobra jest dialog. Moim hasłem przewodnim jest cytat: „Umysł jest jak spadochron - działa tylko jak jest otwarty”.

OKRĘG

3



Marcin Unold

MIEJSCE

7

Rok akademicki rozpoczęty.

Rektor Arkadiusz Mężyk: czeka nas wiele wyzwań



Już po raz 74. zabrzmiało w murach Politechniki Śląskiej Gaudeamus Igitur. Rok akademicki 2018/2019 zainaugurowano we wtorek, 2 października w Centrum Edukacyjno-Kongresowym PŚI. W uroczystości wzięli udział posłowie, senatorowie, wojewoda śląski, prezydenci śląskich miast, rektorzy wielu polskich uczelni, a także przedstawiciele przemysłu, biznesu i służb mundurowych. Rok akademicki oficjalnie rozpoczęło przemówienie rektora – prof. Arkadiusza Mężyka, który podkreślał, że tym razem inauguracja jest wydarzeniem szczególnym.

– Wczoraj weszła w życie nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zwana „konstytucją dla nauki”, która znacząco zmieni szkolnictwo wyższe. Jednak kierunek i tempo tych zmian zależeć będą głównie od mądro-

– Każdego roku podejmujemy starania, aby nasi studenci uzyskiwali wiedzę akademicką na jak najwyższym poziomie, a opuszczając mury politechniki, byli w pełni ukształtowanymi, wysoko wykwalifikowanymi inżynierami, odpowiadającymi na zapotrzebowanie współczesnego rynku pracy – zaznaczył. Profesor Mężyk podsumował także niedawne osiągnięcia uczelni. – Z dumą mogę powiedzieć, że w mijającym roku, po raz pierwszy w historii, Politechnika Śląska znalazła się w pierwszej dziesiątce najlepszych uczelni akademickich w Polsce w rankingu szkół wyższych „Perspektyw”. To bez wątpienia olbrzymi skok jakościowy oraz potwierdzenie, że starania całego środowiska, dążące do poprawy jakości kształcenia, przynoszą wy-



ści i dojrzałości całej wspólnoty, każdej uczelni z osobna – mówił rektor. – Ustawa nie gwarantuje jednakowego rozwoju wszystkich szkół wyższych, dostarcza jedynie ramowych przepisów, pozostawiając swobodę i elastyczność funkcjonowania w ramach zapisów nowego statutu i regulaminu. Rozpoczynający się rok akademicki będzie więc dla wszystkich polskich uczelni, w tym również Politechniki Śląskiej, przełomowy. Czekają nas wiele wyzwań, związanych z opracowaniem podstawowych dokumentów regulujących naszą działalność oraz aktualizacją strategii rozwoju.

Rektor dodał, że główny cel nowej ustawy, czyli stworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju polskiej nauki i kształcenia kadr przyszłości, przyświeca Politechnice Śląskiej od dawna.

Z placu Piastów najpierw zniknęły ławki, potem – barierki. Tak miasto walczy z pijakami.

Zamiast meneli znikły ławki



O problemie placu Piastów, który stał się salonem dla gliwickich pijaczków, pisaliśmy rok temu. Zwróciliśmy miastu oraz służbom uwagę na problem: od rana do wieczora plac w centrum miasta oblega żuleria, obsiadająca każdą wolną przestrzeń, odstrasza pasażerów autobusów oraz uprzykrzając życie lokatorom pobliskich kamienic. Pijacy zajmowali wszystkie ławki, a kiedy tych nie starczało, rozsiadali się na barierkach oraz murkach. Byli głośni, wulgarni, zostawiali po sobie brud i śmieci.

Po telefonach od mieszkańców interweniowaliśmy w tej sprawie w straży miejskiej. Poinformowano nas, że strażnicy reagują po zgłoszeniach lub gdy sami, przejeżdżając w pobliżu, zauważą, że ktoś spożywa alkohol.

Po naszym artykule patroli SM było w tym miejscu jakby więcej. Na meneli nakładano mandaty. Cóż z tego, kiedy margines karami pieniężnymi się nie przejmują – i tak ich nie płaci, bo nie ma z czego.

Rok temu napisaliśmy więc, że miasto (a z jego ramienia straż) powinno poważnie zastanowić się nad rozwiązaniem kłopotu. No i zastanowiło, a nawet znalazło rozwiązanie. Tylko raczej nie takie, jakiego spodziewali się mieszkańcy.

Niedawno z placu Piastów zniknęły ławki, a w ślad za nimi barierki odgradzające chodnik od trawnika. Te drugie potrzebne nie były, ale ławek brakuje. Piszcząca niniejszy tekst sama tej

potrzeby była świadkiem – podeszła do niej starsza kobieta z zapytaniem, gdzie można usiąść, „chyba kiedyś były ławki?”.

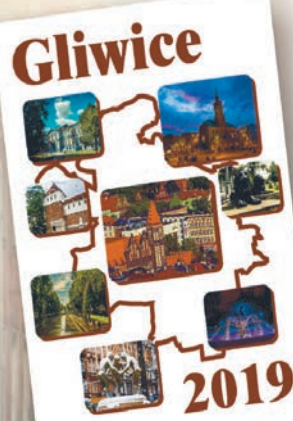
Zlikwidowano je, ponieważ straż miejska nie mogła uporać się z problemem osób spożywających alkohol. Kilka dni przed tym, jak zniknęły, strażnicy stali obok ławek i pilnowali, by żaden żul nie usiadł. W końcu wnioskowali o ich usunięcie.

To jednak problemu nie rozwiązało. Menele nadal kręcą się po placu, ba-za-czynają nawet zajmować ławki

pod wiatami przystankowymi – kilku z nich piło i hałasowało niedawno na stanowisku, na którym zatrzymuje się autobus podwożący pacjentów do centrum onkologii. Pytanie, czy w tej sytuacji straż będzie wnioskować o likwidację przystanków...

Likwidacja wszystkiego nie jest wyjściem z sytuacji. Trzeba znaleźć inne. Po to jest straż miejska, po to są miejskie władze. Grupa żuli nie może terrorizować tysięcy gliwiczian.

(sława)



Kalendarz 2019

już w sprzedaży

20 zł

Do nabycia w redakcji
Sprzedaż wysyłkowa



W gliwickiej Platformie Obywatelskiej wypisują się z partii. Stało się tak po aferze z listami kandydatów, opisanej przez „Nowiny”.

Kompromitacja Koalicji. Czy posłowie poniosą konsekwencje za zmiany na listach?

dok. ze str. 1

Platforma Rodzinna RP?

W lokalnej Platformie nastroje minorowe. Z członkostwa w partii zrezygnowali dotychczasowi wiceprzewodniczący gliwickiego koła Miłosz Chruściel i Dominik Dragon. Ten pierwszy związany jest z PO od 13 lat. Swoją decyzję uzasadnia ostatnimi wydarzeniami w mieście.

„Niedopuszczalna jest dla mnie sytuacja, w której władza centralnie ustala listy kandydatów, usuwając z nich nie tylko wieloletnich członków i współtwórców PO, ale także działaczy ruchów społecznych. Co więcej, zastępuje ich między innymi panią, która jest znana z tego, że jest żoną posła. Jednocześnie nasuwa się pytanie: czy poseł Budka zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nepotyzm”, pisze były wiceprzewodniczący w rezygnacji.

Chruściel wskazuje też, że przez kilkanaście lat działalności w Platformie zdążył przywyknąć do krętałości i knoowań na najwyższych szczeblach władzy, jednak dotąd nie ingerowano w lokalne sprawy tak natęczywie. „Panie przewodniczący, partia mająca w nazwie „Obywatelska” powinna cechować się transparentnością oraz dużym wpływem obywateli w tworzenie „małych ojczyzn”. Jak widać, władze

krajowe lub małżeństwo Budków zapomniały o ideach przez lata kojarzonych z PO. Patrząc na to, jak ogromny wpływ ma powinowactwo rodzinne, może zarząd powinien rozważyć zmianę nazwy na Platforma Rodzinna RP”, czytamy w uzasadnieniu Chruściela.

Dragon z kolei pracował dla Platformy 17 lat, od 15 działa społecznie w sikornickiej radzie osiedla, w wyborach samorządowych osiągał jeden z najlepszych wyników w mieście. Zrezygnował z członkostwa, bo mierzi go partyjniactwo w najgorszym wydaniu.

– Od wielu miesięcy starałem się przyciągnąć na listy Koalicji ludzi wartościowych, społeczników niezwiązanych z polityką. Twierdziłem też, że długoterminowo dużo lepsze skutki będzie miało wystawienie własnego kandydata na prezydenta, niż popieranie obecnie urzędującego. Dzieliłem się tym poglądem podczas wewnątrzpartyjnej dyskusji, ale po ogłoszeniu poparcia dla Zygmunta Frankiewicza nie komentowałem tej decyzji – tłumaczy Dragon.

Do przewodniczącego Schetyny zwraca się natomiast tak: wyborca wybaczta wiele, jednak nigdy arogancji, buty, a w szczególności nepotyzmu ze strony swoich przedstawicieli.

– Z moich obserwacji wynika, że pan poseł swoim postępowaniem stał się obciążeniem dla PO oraz całej Koalicji,

bierze też na siebie odpowiedzialność za wynik wyborczy zarówno do gliwickiej rady miasta, jak i sejmiku województwa śląskiego – stwierdza radny. I apeluje, by Schetyna rozliczył swojego kolegę z działań w Gliwicach.

Rezygnacja odrzucona

1 października na zebraniu miejskiego koła rezygnację z przewodniczenia gliwickiej Platformie złożył Zbigniew Wygoda. Odrzucono ją jednak, bo, jak komentowano w kulisach, może zaszkodzić i tak już nie najlepszej reputacji partii w mieście.

Z miłości do prezydenta

Burza wokół list KO dotyka także Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Poseł Budka we wszystkich wypowiedziach podkreśla, że współpracą z prezydentem i udzielenie mu poparcia w wyborach jest gwarantem stabilności rozwoju miasta.

– Nie było i nie ma żadnego kontraktu. Jest natomiast bardzo podobne spojrzenie na samorząd, sprawy ustrojowe i konieczność współpracy, by wspólnie zmieniać Gliwice, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. By to realizować, potrzebujemy ludzi, którzy rozumieją, że wartością w polityce są efekty pracy, a nie ciągły spór – tłumaczy Budka.

Czy prezydent liczy się z tym, że działania KO mogą wprowadzić zawirowania podczas wyborów i wpłynąć także na wynik KdG?

– Prezydent nie jest właściwym adresatem pani pytań, dotyczących wewnętrznych spraw innego komitetu wyborczego. Koalicja dla Gliwic ma własne listy do rady miasta i nie jest w koalicji z żadnym innym komitetem wyborczym. Koalicja Obywatelska zadeklarowała, że nie wystawi swego kandydata na prezydenta, ale nie znaczy to, że nie będzie brała udziału w rywalizacji wyborczej o mandaty do rady – wyjaśnia Marek Jarzębowski, pełnomocnik komitetu wyborczego KdG.

Lojalność, lojalność i jeszcze raz lojalność

Poseł Jan Grabiec, rzecznik PO, prostuje nieścisłości. – Owszem, w wypowiedzi dla Polskiej Agencji Prasowej powiedziałem, że nie znam szczegółów dotyczących ustalania gliwickich list przez zarząd krajowy. Ale dodałem też, że wyjaśni to z pewnością sekretarz partii – mówi.

Partyjna góra broni więc posła Budki, wskazując, że działał zgodnie z prawem. Rzecznik tłumaczy, że słynną uchwałę podejmowano w trybie obiegowym, nie zaś na posiedzeniu plenar-

nym. – To znaczy telefonicznie lub ilowio. W tej sytuacji najpewniej telefonicznie – zastrzega Grabiec. Jego zdaniem, wycięcie kandydatów było uzasadnione, gdyż istniało duże prawdopodobieństwo, że po wyborach stworzą własny klub. Tak sytuację naświetlił rzecznikowi poseł Budka. Grabiec przyznaje, że nie zna aż tak bardzo lokalnych realiów, ale ufa w tej kwestii posłowi.

– Myślę, że kluczową rolę odgrywa lojalność. Jeśli słyszymy, że ci kandydaci nie chcą popierać prezydenta, a Koalicja takie sobie postawiła zadanie, to wyraźnie sygnalizują, że coś jest na rzeczy – dodaje rzecznik PO.

Tymczasem wyrzuceni z list społecznicy zaprzeczają stanowczo, jakoby po wyborach mieli tworzyć własny klub czy współpracować z PiS. W ogóle nie było takich rozmów. Skąd się wzięła plotka, nie wiadomo.

– Spisek z PiS i wmawianie ludziom, że tuż po wyborach stworzymy jakiś własny klub, to, delikatnie mówiąc, nieporozumienie. Przecież poseł Budka bardzo dobrze znał poglądy i zapatrywania społeczników oraz radnych PO na sprawy miasta i politykę urzędującego prezydenta, więc czemu nagle przestał ufać ludziom, których zaprosił na listy? – pyta retorycznie jedna ze społeczniczek.

Dużo zieleni, nowe nawierzchnie jezdni i chodników, meble miejskie, elektryczny pojazd kursujący wahadłowo od placu Inwalidów Wojennych do dworca. Pracownia architektoniczna PROJARCH przygotowała koncepcję nowej Zwycięstwa. Miasto otrzymało ją w sześciu wariantach.

Zwycięstwa odmieniona. W zieleni i z siedziskami

W 2018 roku dawna Wilhelmsstrasse kończy 142 lata, więc proponowane zmiany to dobry urodzinowy prezent. Ale przede wszystkim historyczny moment dla najważniejszej miejskiej ulicy. Koncepcję wypracowano w ramach spotkań z mieszkańcami, Gliwicką Radą Rowerową, radą osiedla, liderami społecznymi, słuchając mieszkańców, którzy, jak nikt inny, czują ulicę.

Zakłada się, że Zwycięstwa, przynajmniej w pierwszym okresie wprowadzania zmian, nie będzie wyłączona z ruchu. Przewidziano natomiast zwężenie jezdni do około siedmiu metrów (teraz ma 12 m). Wstępne warianty, po konsultacjach z Gliwicką Radą Rowerową, nie wprowadzają separacji ruchu samochodowego od rowerowego. W ciągu Zwycięstwa rozplanowano zatoki autobusowe i przystanki, a dozwoloną prędkością będzie 20 lub 30 km/h.

Zmieniają się funkcje chodników: te po prawej stronie, w osi od rynku do dworca, zyskają wydzielone miejsce do rozładunku dostaw oraz pas dla kawiarnianych ogródków. Ważnym elementem traktu będą siedziska, także okalające drzewa, oraz ławeczki. Drugi chodnik posłuży do szybkiego przemieszczania się. Projektanci zaproponowali wiele oznaczeń dla osób niepełnosprawnych, na przykład pylony z napisami w języku Braille’a.

Warianty złożone do urzędu miejskiego i Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach wskazują na zachowanie dotychczasowego oświetlenia, jednak



uzupełnionego o dekoracyjne, montowane w chodnikach. Będzie podświetlać elementy małej architektury, ławki, przysiadki, siedziska czy drzewa. Z obiektów kubaturowych wprowadzo-

no wiaty przystankowe ze szklanych elementów, nieco futurystyczne, aczkolwiek dobrze komponujące się z secesyjną zabudową Zwycięstwa.

Jezdnię zakomponowano z kostki

granitowej z mniejszymi niż na starówce fugami, chodniki natomiast z betonu i kamienia z drobnymi elementami klinkierowymi, jako kompozycyjnymi przerywnikami w nawiązaniu do cha-

rakteru ulicy.

Miasto zaprezentuje szczegóły koncepcji na konferencji prasowej w przyszłym tygodniu.

Z urzędowego portalu dowiesz się, ile masz drzew pod oknem

Do geoportalu mieszkańca, rowerzysty i dwóch innych doszły dwa kolejne. Na stronie msip-mapa.gliwice pojawiły się interaktywne mapy zabytków i zieleni oraz kompletne zasoby planistyczne miasta.

Ciekawą nowością jest geoportal zabytków. Znajdziemy w nim wszystkie obiekty zabytkowe na terenie Gliwic – i te objęte ochroną wojewódzkiego konserwatora, i te należące do gminnej ewidencji. Cyfrowa baza zabytków miejskich, która stanowi podstawę aplikacji, powstała specjalnie na jej potrzeby. Ale rozwiązanie pokazuje o wiele więcej niż tylko lokalizacja obiektu. Nie opuszczając strony, możemy zobaczyć jego zdjęcie oraz poznać historię.

Inwentaryzacji poddano również zielen miejską. – Kształty, rozmiary i położenie obiektów odtworzono na podstawie zdjęć lotniczych, ortofotomapy i innych produktów fotogrametrycznych. W ten sposób uzyskano mapę terenów zielonych – lasów, parków, ogrodów działkowych, trawników i pól uprawnych. Korzystając z portalu, można sprawdzić, czy w konkretnym szpalerze rosną drzewa iglaste czy liściaste, a nawet ile sztuk ich rośnie – informuje Tomasz Ścieglicki, kierownik samodzielnego referatu Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej.

Z profilu „zielen miejska” dowiemy się na przykład, jaką część swojej powierzchni miasto przeznaczyło

na parki. Wybierając z kolei geoportal planistyczny – między innymi, co z tymi zasobami stanie się w przyszłości. Aplikacja gromadzi w jednym miejscu pełną bazę materiałów planistycznych. Rysunki z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zostały przekształcone w cyfrową jednolitą postać, a następnie powiązane z warstwą opisową. Przeglądanie warstw danych może sprawiać pewną trudność, dlatego udostępniono filmy instruktażowe, tłumaczące zasady poruszania się po stronie.

Rozwiązanie nie tylko ułatwia korzystanie z istniejących zasobów planistycznych, ale ma również wpływ na usprawnienie procesu sporządzania nowych. Dzięki udogodnieniu wniosków i uwag do projektów planów można zgłaszać on-line, ale wymaga to elektronicznej autoryzacji, na przykład poprzez platformę e-PUAP. Ułatwienie jest szczególnie ważne dla osób niepełnosprawnych, w tym niedowidzących i niedosłyszących: e-usługi są zgodne z wymaganiami WCAG 2.0. Dostępna jest również wersja anglojęzyczna.

– Gliwice jako jedno z pierwszych polskich miast w pełni otworzyło bazy danych planistycznych. Jako pierwsi w kraju wdrożyliśmy wymagania dyrektywy Parlamentu Europejskiego, ustanawiającej Infrastrukturę Informacji Przestrzennej w Europie. Zaprojektowaliśmy i wdrożyliśmy także usługę Web Feature Service (WFS), która umożliwia użyt-

kownikom pobieranie danych w postaci wektorowej, to znaczy gotowej do modyfikacji w programach z systemami CAD i GIS. To bardzo duże ułatwienie dla ludzi z branży, nie muszą już bowiem przerysowywać danych z rysunków, mogą je pozyskiwać wprost z MSIP – mówi Iwona Pylypenko-Wilk, naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Gliwicach.

Nowe udogodnienia Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej powstały w ramach projektu „Wsparcie rozwoju cyfrowych usług publicznych w zakresie dostępu do danych i procedur planistycznych”. Zakończone w sierpniu zadanie obejmowało digitalizację treści planów przestrzennych i ujednolicenie standardów ich cyfrowej postaci, aktualizację ortofotomapy oraz zinventaryzowanie miejskiej zieleni i zabytków. Wykonano również i umieszczono w systemie katalog zdjęć miasta z lotu ptaka (ukośnych), które pozwalają odbyć wirtualny spacer po Gliwicach.

Zadanie, realizowane w latach 2016 – 2018, kosztowało ponad 2,2 mln zł, z czego kwota blisko 1,8 mln stanowi dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach regionalnego programu dla Śląska.

Wszystkie geoportale MSIP działają na stronie msip-mapa.um.gliwice.pl

(pik)

Konkurs Nowin

Znam Gliwice i Ziemię Gliwicką

Już po raz 21. organizujemy konkurs wiedzy o Gliwicach i powiecie gliwickim. Do udziału zapraszamy uczniów dwóch ostatnich klas szkoły podstawowej, gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu naszego miasta i powiatu. Czekamy na młodych ludzi ciekawych miejsc, w którym żyją. Dla najlepszych jak zwykle mamy atrakcyjne niespodzianki.

Główne nagrody, roczne kursy z wybranego języka, ufundowała Szkoła Języków Obcych Britam. Jako jedna z nielicznych oferuje naukę angielskiego już od trzeciego roku życia. W ofercie ma również język niemiecki, francuski, włoski, hiszpański i rosyjski.

Na zwycięzcę, obok innych wartościowych niespodzianek, czekać będzie markowy sprzęt elektroniczny, ufundowany przez firmę Dako.

Nagrody książkowe oraz upominki dla wszystkich uczestników finałów przygotowali również partnerzy konkursu – Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Gliwicach, Muzeum w Gliwicach, gliwicki oddział PTTK, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gliwickiej, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach.

Zgłoszenia szkół przyjmowane są do 15 października pod numerem telefonu 32 231 47 60, w. 36. Półfinały odbędą się 25 października w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 11 przy ul. Górnych Wąłach 29, a finały 15 listopada w tym samym miejscu.

Bibliografia źródłowa: Rocznik Muzeum. T. 1,2,4,6,7/8; Zeszyty Gliwickie. T. 21, Jacek Dubiel: Górny Śląsk wczoraj, Marek Gabzdyl: Gliwice wczoraj, Historia Gliwic, red. Jana Drabiny, Kronika Miasta Gliwice, red. Barbara Baranowska, Małgorzata Lichecka: Gliwice, Ewa Andruszków. Historia Gliwic od XIII w. do współczesności.

W tym roku pomagają nam: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Muzeum w Gliwicach, Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gliwickiej, Wydział Edukacji UM Gliwice, Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach, Szkoła Języków Obcych Britam, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Gliwicach, Dako



REKLAMA

Gotowe domy przy Radiostacji

www.przyradiostacji.pl

+48 607 449 228

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnego udrożnienia tętnic

„Potępili mnie i wyśmiali... I coś z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy. Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe. **Tymczasem jego odkrycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem czy udarem mózgu.**



Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony leków: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkanie tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem...

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej. Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później...

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału...

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpacz...

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic. „Cholesterol jest dobry dla zdrowia” – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!**

Dowiedziałem się też o prawdziwym działaniu tzw. beta-blokerów, leków przeciw arytmii, na nadciśnienie... Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogą poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwinną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżycy?

Miażdżycy to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic: witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perławca japońskiego i ekstrakt z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć...

Jak naturalnie usunąć groźne złoży miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perławiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachinony), które szybko i bezinwazyjnie zmiękczają skrze-

py krwi zalegające w tętnicach oraz przywracają komórkom wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, że krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perławca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okazały się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczepienia stentów...

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; I NAJWAŻNIEJSZE: **nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!**

Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrzał na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzone. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perławca japońskiego twierdzili, że chcę tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatanijskimi metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przenieśliem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich NAPRAWDĘ wyleczyć.

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest ZDROWA.

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.

Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 10 października 2018 r., otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwon najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za 97 zł!** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 35 98

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 10 października
70% taniej!

REKLAMOWANE W
TV

Instytut Zdrowia
prof. Derwicka
HEALTHY HEART

Śląska Fundacja Wspierania Przedsiębiorczości skończyła 24 lata

Jak to się zaczęło?

Działalność Fundacji rozpoczęła się w 1994 r. realizacją projektu Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej oraz Banku Światowego „Rozwój Małej Przedsiębiorczości – TOR #10”. Głównym celem projektu było stworzenie w Polsce systemu instytucji aktywnie wspierających przedsiębiorczość, ukierunkowanego na organizację pomocy osobom pozostającym bez pracy, zagrożonych jej utratą oraz szukających swojej życiowej szansy poprzez założenie własnej firmy. Był to pierwszy w Polsce projekt na rzecz promocji zatrudnienia i rozwoju służb zatrudnienia. Na 135 projektów z całego kraju wytypowano 21. Projekt z Gliwic dostał się do grupy finalistów, co oznaczało, że będzie finansowany z TOR#10. Dotacje otrzymane w ramach tego projektu pozwoliły na stworzenie warunków dla funkcjonowania Fundacji.

I co dalej?

Dalszy krok to pozyskanie fundatorów – założycieli. Oni dali fundacji szansę: Gmina Gliwice, Gmina Knurów, Gmina Pyskowice, Gliwicka Izba Przemysłowo-Handlowa, Gliwicki Bank Handlowy S. A., Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw S.A. z siedzibą w Katowicach,

Politechnika Śląska w Gliwicach, Fundacja na Rzecz Rozwoju Miasta Knurowa.

Fundacja zaczęła prowadzić działalność szkoleniową od 1994 r., w ramach Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. Został on wpisany do ewidencji placówek kształcenia ustawicznego przez Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Gliwicach oraz do Rejestru Instytucji Szkoleniowych prowadzonym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach.

– Aktywnie zaczęliśmy współpracować z Powiatowymi Urzędami Pracy w celu wspierania samozatrudnienia wśród osób bezrobotnych oraz innymi organizacjami społecznymi. Posiadamy wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu szkoleń dla osób bezrobotnych, osób, które chcą się przekwalifikować oraz nabyć nowe kwalifikacje. Realizowane szkolenia są odpowiedzią na potrzeby i wymagania lokalnego rynku pracy – tłumaczy Michał Jaśniok, przewodniczący rady fundacji.

Szkolenia prowadzi doświadczona kadra wykładowców i trenerów, będących jednocześnie teoretykami i praktykami wykładanych przedmiotów.

– Współpracujemy z doradcami zawodowymi i trenerami prowadzącymi zajęcia z autoprezentacji, komunikacji interpersonalnej oraz aktywnego poszukiwania pracy – dodaje Jaśniok.



Działalność szkoleniowa prowadzona jest w siedzibie fundacji, w centrum miasta przy ulicy Zwycięstwa 36. Szkolenia odbywają się w estetycznych salach szkoleniowych i klimatyzowanej pracowni komputerowej.

Realizowane są na zlecenie powiatowych urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach oraz w ramach projektów finansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości działający w ramach Śląskiej Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości może wykazać się paroma tysiącami słuchaczy szkoleń, średnio w roku zostało przeszkolonych ok. 300 osób.

– Jakość i poziom kursów zawsze były wysoko oceniane przez słuchaczy i instytucje zlecające szkolenia – wyjaśnia Bożena Gabryel, prezes fundacji.

Oprócz działalności szkoleniowej ŚFWS przygotowuje też projekty społeczne, na które pozyskuje środki z funduszy samorządowych, rządowych, unijnych i międzynarodowych.

Ważnym aspektem pracy są programy na rzecz gliwickich seniorów. I tak na zlecenie Gminy Gliwice – Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych realizowano projekt związany z przygotowaniem i prowadzeniem klubów seniora w pięciu dzielnicach miasta: Brzezince, Ostropie, Sośnicy, Wilczym Gardle i Żernikach. – Realizacja projektu rozpoczęła się w kwietniu 2014 r., a regularne spotkania w ramach powstałych Klubu Seniora odbywały się w od maja do listopada 2014 r. – wskazuje Jaśniok.

Seniorzy uczestniczyli w zajęciach artystycznych, ruchowych, wykładach, szkoleniach komputerowych i językowych oraz spotkaniach o charakterze integracyjnym.

Kluby funkcjonują do chwili obecnej, prowadzą aktywną działalność, kierowane przez liderów oraz we współpracy z radami osiedlowymi. Seniorzy aktywnie uczestniczyli w piknikach rodzinnych organizowanych przez miasto.

Fundacja realizowała projekty współfinansowane w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych ASOS na lata 2014-2020:

- „Aktywni po 60-tce!” – (2013 r.)
- „Aktywni po 60-tce!” – druga edycja – (2014 r.)
- „Aktywni po 60-tce!” – trzecia edycja – (2015 r.)
- „Pora na @aktywnego seniora” – (2017 r.)

Głównym celem tych projektów była poprawa jakości poziomu życia seniorów poprzez przeprowadzenie działań edukacyjnych przygotowujących ich do aktywnego życia we współczesnym świecie. Organizowano szkolenia w zakresie obsługi komputera – „Komputer to coś dla mnie”, komunikatorów internetowych, senior na e-zakupach, warsztatów cyfrowa obróbka zdjęć. Dużym zainteresowaniem cieszyły się kursy językowe z angielskiego i niemieckiego. Seniorzy brali także udział w zajęciach ruchowych oraz prelekcjach na temat zdrowego stylu życia.

Fundacja poprzez kolejne lata działalności uruchamiała uzupełniające się programowo jednostki organizacyjne:

- Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości
- Fundusz Rozwoju Przedsiębiorczości
- Inkubator Przedsiębiorczości w Pyskowicach
- Kanadyjski Program Pożyczkowy
- Agencja Pośrednictwa Pracy
- Gminne Centrum Informacji.



Na początku września KSSE wydała ostatnie pozwolenie na działalność w strefie na starych zasadach.

Żegnajcie, strefy. Witaj, strefo

W pierwszych dniach września ukazały się ministerialne rozporządzenia dotyczące pomocy publicznej na nowe inwestycje, które zakończyły proces przekształcania specjalnych stref ekonomicznych (sse). Na miejsce Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i pozostałych trzynastu stref utworzono jednolite obszary inwestycyjne, obejmujące terytorium całego kraju.



Dotychczasowy model polegał na tym, że określone terytoria kraju stanowiły dla inwestorów podatkowe eldorado w tym znaczeniu, że mogli liczyć na znaczne ulgi w podatku dochodowym. W każdym przypadku sse posiadały granice, były to konkretne lokalizacje. Co do zasady – inwestor szedł do strefy.

Podłożem takiej konstrukcji była chęć przyciągnięcia kapitału, przede wszystkim zagranicznego, na sfinansowanie rozwoju regionów. I w tym sensie strefy odniosły sukces. Za sprawą sse kapitał napływał do naszego kraju szerokim strumieniem, a beneficjentem tego zjawiska są również Gliwice.

Drzwi otworzył General Motors, wybierając nasze miasto na swoją fabrykę. Opel wyrwał Gliwice z anonimowości. Zaistniały one na mapie inwestycyjnej Europy. To w głównej mierze KSSE wywindowała nas z poziomu uboższego krewnego bogatych śląskich miast na czoło rankingów zamieszalności. Zagraniczne inwestycje w kilkanaście lat przekształciły pola nieużytków w las fabryk – zaplecze światowego przemysłu motoryzacyjnego. A te wyniki to w dużej mierze również sukces KSSE, która parę razy z rzędu wygrywała ranking na najlepszą w Europie wg dziennika „Financial Times”.

Zmiana sposobu funkcjonowania spowodowała, że to strefa przyszedł do inwestora. Co do zasady mechanizm wpierania nowych inwestycji, w formie zwolnień w podatku dochodowym, pozostaje ten sam, z tym że nowe regulacje wprowadzają zasadę „cała Polska strefą inwestycji”. Zmiana powinna spowodować zwiększenie grupy potencjalnych beneficjentów. Szczególnie tych, dla których realizacja inwestycji

(nawet z pomocą publiczną) w konkretnej lokalizacji strefowej nie wchodziła w grę, z różnych powodów.

– Polska ciągle jeszcze goni kraje „starej” UE, jeśli chodzi o jakość i poziom życia, dlatego wciąż potrzebuje inwestycji. Realizowany przez rząd RP program Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) w dalszym ciągu przewiduje mechanizm sse w procesie rozwoju naszego kraju. Rola stref ulega jednak przededefiniowaniu – wspieranie nowoczesnych inwestycji, spełniających rządowe kryteria, będzie kontynuowane, ale zdjęte zostaną ograniczenia terytorialne – wyjaśnia sens zmian dr Janusz Michałek, prezes KSSE.

Obecnie inwestor może wskazać miejsce realizacji swojego przedsięwzięcia – jeżeli projekt spełni kryteria jakościowe (rodzaj działalności) i ilościowe (wartość inwestycji), to będzie mógł liczyć na pomoc publiczną. Wsparcie uzależnione jest m.in. od skali bezrobocia na danym terenie. Obowiązuje zasada, że im większe bezrobocie, tym mniejsza wymagana wielkość kapitału. Ulga, w zależności od wartości inwestycji, przyznawana jest na 10-15 lat.

Jak będzie to wyglądało w praktyce? – W Gliwicach praktycznie nie ma bezrobocia. Odsetek osób bez pracy jest daleko niższy niż granica 60 proc. przeciętnej stopy bezrobocia, poniżej której w odniesieniu do danego terenu przedsiębiorca zobowiązany jest zainwestować co najmniej 100 mln zł. Jest też w rozporządzeniu zapis, w wyniku którego kwota ta będzie mogła być zredukowana do 10 mln w miastach tracących swoje funkcje społeczno-gospodarcze i w gminach sąsiadujących z nimi. Dolnym progiem jest 25 mln zł,

przewidziane dla powiatów o bezrobociu przekraczającym 25 proc. średniej krajowej – informuje Jacek Bialik, wiceprezes KSSE i szef Podstrefy Gliwickiej KSSE.

Bariera 100 mln zł odnosi się jednak do gospodarczych rekinów. Pomniejsi gracze, przede wszystkim krajowi, są traktowani dużo łagodniej. W przypadku mikro-, małych i średnich przedsiębiorców to kryterium ulega obniżeniu odpowiednio o 98, 95 i 80 proc., a upust 95 proc. przysługuje firmom z sektora usług.

– Należy mieć nadzieję, że dotychczasowe doświadczenia z funkcjonowania sse pozwolą – dzięki zdjęciu górsu ograniczeń terytorialnych – wpływać w większym zakresie na zrównoważony rozwój regionalny większej liczby lokalizacji inwestycyjnych. Temu mają służyć przepisy, które weszły właśnie w życie – podkreśla prezes Michałek.

Ale, choć na razie ocena nowych rozwiązań mogłaby być przedwczesna, pojawiają się również odmienne opinie. Część ekspertów gospodarczych zwraca uwagę, że nowy mechanizm może być zachętą do inwestowania w mniej rozwinięte regiony, nie można jednak wykluczyć, że kwota 100 mln zł może być zaporowa i skłonić inwestorów do szukania innego kraju dla planowanej fabryki.

Władze KSSE oceniają, że pierwsze decyzje dla inwestorów na nowych zasadach zostaną wydane w najbliższych dwóch miesiącach. Zainteresowanych jest kilka podmiotów, wśród nich czeska firma z branży budowlanej Dul Radim.

(pik)

Gliwice liderem inwestycji

Nasze miasto kolejny raz z rzędu zwyciężyło w swojej kategorii w rankingu wydatków inwestycyjnych pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Wśród miast na prawach powiatu tuż za nami znalazły się Krosno i Skierniewice.

po raz pierwszy wśród miast wojewódzkich najwięcej pieniędzy na rozwój wydał Kraków. W latach 2015-2017 nakłady na ten cel wyniosły średnio 1778 zł rocznie na jednego mieszkańca. Dwa następne miejsca należą do Poznania i Rzeszowa, a na czwartym znalazł się Toruń,



Przygotowując zestawienie, wzięto pod uwagę, podobnie jak we wcześniejszych edycjach, całość wydatków majątkowych w ostatnich trzech latach (2015 – 2017). Ten sposób, jak tłumaczy autor rankingu prof. Paweł Swianiewicz, pozwala uniknąć możliwych dużych, chwilowych wahań wskaźnika, związanych z realizacją ważnych inwestycji. Ponadto poza wydatkami zapisanymi w budżecie uwzględniono wydatki spółek komunalnych.

Gliwice wśród miast na prawach powiatu wygrały kolejny raz z rzędu. Podobnie było w związku z edycją 2014 – 2016 oraz wcześniejszą. Tym razem pozostały innych daleko w tyle. W ostatnich trzech latach wydały na inwestycje w przeliczeniu na mieszkańca ponad 2700 zł, podczas gdy drugie w kolejności Krosno ponad 2 tys. zł, a ostatnie na podium Skierniewice niecałe 1900. W pierwszej dziesiątce, w tej samej kategorii co Gliwice, spośród śląskich miast, znalazły się jeszcze Tychy (9. miejsce), a tuż za jej progiem – Zabrze (11. miejsce).

Można założyć, że Gliwice swoją wysoką pozycję zawdzięczają w głównej mierze wydatkom związanym z trzema obszarami – transportem (m. in. budowa Drogowej Trasy Średnicowej), rozrywką i sportem (hala widowiskowa Arena Gliwice) oraz ochroną środowiska (rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, zrealizowana przez miejskie przedsiębiorstwo wodociągowe).

W pozostałych kategoriach na czołowych lokatach zaszło wiele zmian. I tak

który był liderem w poprzednich rankingach. Największy spadek zanotowała stolica naszego regionu. Katowice przesunęły się z miejsca 10. na 16. (wśród 18 miast).

Z kolei pierwsze miejsce w kategorii miast powiatowych zajęło Wysokie Mazowieckie (średnie wydatki per capita wyniosły 1503 zł). I tu dużej niespodzianki nie było, bo miasto otarło się o najwyższą lokatę już w ubiegłym roku. Zaskoczeniem może być natomiast drugie miejsce Środy Śląskiej – we wcześniejszych rankingach na 14. i 21. miejscu.

W kategorii „pozostałe miasta” na szczycie zmieniło się niewiele. Zwycięski Dziwnów wyprzedził drugą w poprzedniej edycji Krynicy Morską, trzecie miejsce zajął Uniejów. Jak komentują specjaliści Wspólnoty, obie miejscowości korzystają z korzystnego położenia i niewielkiej liczby mieszkańców, dzięki czemu osiągają wyniki nieosiągalne dla innych samorządów nie tylko z tej kategorii (ponad 4500 zł na osobę rocznie).

Podobnie rzecz się ma z Kleszczowem (woj. łódzkie). Miejscowość jest teoretycznie większą gminą, a faktycznie – ośrodkiem przemysłowym, za sprawą ulokowanych na jej terenie kopalni węgla brunatnego Bełchatów i elektrowni Bełchatów oraz obecności Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Kleszczów, z wydatkami inwestycyjnymi ponad 12800 zł na osobę, zwyciężył nie tylko w swojej kategorii, ale zdominował cały ranking.

(pik)

Kalendarz 2019

Już w sprzedaży

Gliwice

Grudzień 2019

20 zł

- Do nabycia w redakcji, Gliwice, ul. Zwycięstwa 3, I p.
- Sprzedaż wysyłkowa 501-086-750

nowiny
www.nowiny.gliwice.pl

NOC

**Jedyna taka
noc w roku!**

NAUKOWCÓW POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Miasto Gliwice zaprasza

13/10/2018

w sobotę od 15:00 do 22:00

wstęp wolny

Co piszczy w... drukarce 3D?

Jak uwięzić światło?

Jak roboty widzą nasz świat?

Mierzymy sygnały w nas i wokół nas

Hałas – czy można go „zobaczyć”?

Zostań operatorem drona... I WIELE WIĘCEJ!

www.fb.com/nocnaukowcowpolitechnikislaskiej/

www.nocnaukowcow.com.pl

ORGANIZATOR:

PATRONAT HONOROWY:

PARTNER WYDARZENIA:

PATRONAT MEDIALNY:



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



JSWSA
Wydobywamy to, co najlepsze



SPONSORZY:



Zbrodnia w Gliwicach

Seryjni mordercy i wyrafinowane zbrodnie, policyjne Archiwum X oraz kradzież najnowszej powieści znanego pisarza – to wszystko wydarzy się w naszym mieście. 6 października rozpoczyna się „Haczyk – gliwickie spotkania literackie”. Tematem organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Gliwicach festiwalu literackiego jest kryminał – takie zagęszczenie przestępców, ale i tropiących ich policjantów, detektywów oraz dziennikarzy nie powinno zatem dziwić.

Znakomici goście i wyjątkowe wydarzenia – tak można najkrócej opisać „Haczyk”. Spotkanie z Markiem Krajewskim, autorem kryminałów o Eberhardzie Mocku i Edwardzie Popielskim, oficjalnie otworzy festiwal. W kolejnych dniach gliwicka biblioteka będzie gościła m. in.: Jakuba Żulczyka, Tomasza Sekielskiego czy Ryszarda Ćwirleja.

9 października odbędzie się spotkanie z Izą Michalewicz, autorką książki „Zbrodnie prawie doskonałe. Policyjne Archiwum X”. Tego dnia w bibliotece pojawiają się także technicy kryminalistyki Komendy Miejskiej Policji



w Gliwicach. Będzie to świetna okazja, aby dowiedzieć się więcej o ich pracy oraz zapytać, czy u nas zdarzają się zbrodnie doskonałe.

Wyjątkową atrakcją będzie gra VR z użyciem okularów 3D „Tajemnica zaginionej powieści”. Aplikację na zlecenie biblioteki stworzyła firma MODii3D. Gra będzie prezentowana przed spotkaniami autorskimi na Scenie Forum 6, 11 i 12 października.

Piszących do szuflady oraz wszystkich, którzy chcieliby lepiej pisać, zapraszamy na warsztaty kreatywnego pisanie. Poprowadzi je związany z Gli-

wicami autor kryminałów Wojciech Dutka.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny. Organizację festiwalu wspierają: CH Forum, MODii3D, Śląscy Blogerzy Książkowi, Stowarzyszenie Gier Planszowych Gambit oraz Portal Games. Działanie zostało dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Szczegółowy program wszystkich wydarzeń jest dostępny na stronie www.biblioteka.gliwice.pl

Miuosh gościem specjalnym festiwalu Jimek+

Już tylko tydzień dzieli nas od festiwalu Jimek+. W weekend, 5 i 6 października spotkają się artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne, od jazzu, przez blues, funky, po hip-hop. Bo też łączenie dźwięków i klimatów oraz tworzenie zaskakujących efektów to główna idea festiwalu pod kierunkiem Radzimira Dębskiego. Do grona gości dołączył Miuosh.

Lista artystów przedstawia się imponująco. Pierwszy dzień festiwalu to mieszanka muzyki afrykańskiej, polskiego hip-hopu, bluesa i karaibskiej folkowej kaladji, połączenie jazzowego brzmienia i wielokulturowości. Wystąpią Jimek Symphonixx, Kaliber 44, The Kuti Mangoes, Bokanté oraz Miuosh, który wraz z orkiestrą pod batutą Dębskiego wykona materiał nagrany wspólnie z NOSPR w 2015 roku.

Dzień drugi będzie latino-funkowy, elektropopowy i jazzowy, a na zakończenie mocny amerykański rap. Na scenę wyjdą Jimek Symphonixx,



FOTO: MICHAŁ BUKSA

Rumba de Bodas, Alune Wade, Krzysztof Zalewski, The Dumplings oraz gościnnie Pharoahe Monch.

Zapraszamy do Areny Gliwice 5 i 6 października. Bilety dostępne na eventim. pl

18. premiera Teatru Miejskiego w Gliwicach.

„Malutka Czarownica” nadlatuje

Pierwszą w tym sezonie premierę dla dzieci w Teatrze Miejskim w Gliwicach zaplanowano na 13 października. Będzie to „Malutka czarownica” na podstawie powieści Otfrieda Preusslera w reżyserii Daniela Arbaczewskiego. To spektakl dla dzieci od 5. roku życia.

Bohaterka, zgodnie z magicznymi zasadami, jest zbyt młoda, ma dopiero 127 lat, by uczestniczyć w spotkaniach i zabawach doświadczonych wiedźm. Ukarana za nieposłuszeństwo, zostaje pozbawiona czarodziejskiej miotły. Od tego momentu przykładą się do dokładniejszego studiowania magicznych sztuczek. Swoje czary ćwiczy i praktykuje na mieszkańcach miasteczka oraz gronie leśnych przyjaciół – zwierząt. Jednocześnie układa plan, jak utrzyć nosa pozostałym wiedźmom. Bardzo stara się być złą, robić psikusy, lecz w rezultacie jej czarowanie przynosi więcej dobrego niż złego.

Oprawę sceniczną w konwencji teatru plastycznego i lalkowego przygotowuje wybitna scenografka Eva Far-

kasova, znana z tworzenia autorskich zaskakujących przestrzeni teatralnych, dających duże pole do popisu aktorom, jak również nieokiełznanej wyobraźni dziecięcej. Energii i magii naszej historii dodają piosenki i kompozycje muzyczne autorstwa Marcina Partyki.

Odpowiedzialny za reżyserię Daniel Arbaczewski to aktor, reżyser, pedagog i instruktor teatralny. Absolwent wydziału lalkarskiego wrocławskiej PWST. Od piętnastu lat związany z Teatrem im. H. Ch. Andersena w Lublinie. Ukończył Szkołę Pedagogów Teatru w Instytucie Teatralnym w Warszawie oraz Inkubatory Kultury w Warsztatach Kultury w Lublinie. Współpracuje z ośrodkami teatralnymi w kraju i za granicą (m. in. Palestyna, Norwegia, Grecja, Belgia, Turcja,

Indonezja), gdzie bierze udział w projektach teatralnych, wizytach studyjnych i prowadzi cykle warsztatowe dla studentów, młodzieży i nauczycieli.

– Historia małej czarownicy trwa okrągły rok. Razem z bohaterką kroczymy od wiosny do wiosny, śledząc kolejne pory roku, święta i zwyczaje. W naszej opowieści pojawia się wielu bohaterów dziecięcych, którzy, choć traktują świat naiwnie, są jednak mniej strachliwi, bardziej tolerancyjni i otwarci na dziwną osobkę na miotle. A czarownica? Z racji wieku ma ogromną wiedzę o świecie i doświadczenie. Jednak z drugiej strony jej zachowanie i emocje, które powinniśmy traktować nieco z przymrużeniem oka, są bliższe kilkuletniemu dziecku – mówi reżyser.



Dom Pamięci Żydów Górnślaskich zaprasza 7 października na historyczną wycieczkę. Autorami autokarowej eskapady będą Beata i Paweł Pomykalscy, którzy od kilku miesięcy pracują nad przewodnikiem „Śladami Żydów z Górnego Śląska”, przygotowywanym dla Muzeum w Gliwicach. Kierunek to południe Górnego Śląska. Zanim tam dotrzemy, zatrzymamy się w Katowicach, w miejscu, gdzie stała jedna z najpiękniejszych synagog w Europie. Usłyszymy wykład o Żydach z Pszczyzny, a w Bielsku-Białej odwiedzimy im. Chaima Nachmanna Bialika, dziś Teatr Lalek Banialuka im. Jerzego Zit-

zmaną, a także miejsce po synagodze i cmentarz. Na koniec zajrzymy do Cieszyńska i poznamy historię tamtejszej społeczności żydowskiej. Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona. Obowiązują zapisy. Zbiórka: 7 października (niedziela), godz. 9.00 przy Domu Pamięci Żydów Górnślaskich, ul. ks. Józefa Poniatowskiego 14. Planowany powrót do Gliwic o godz. 16.00. Zgłoszenia prosimy przysyłać do 5 października, mailowo: dompamieci@muzeum.gliwice.pl lub telefonicznie: 605 362 594. Projekt jest dofinansowany przez Fundację Dom Górnślaski z Ratingen oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

**teatr
miejski
W GLIWICACH**

Bilety online
teatr.gliwice.pl

rezerwacje
32 230 49 68
32 231 80 38



Romeo i Julia

William Szekspir
reż. Krzysztof Rekowski
04–06.10.2018
Duża Scena



Psie Serce

wg Michaiła Bułhakowa
reż. Krzysztof Rekowski
12–14.10.2018
Duża Scena



Szpak Fryderyk

Rudolf Herfurtner
reż. Marta Streker
27.10.2018
Mała Scena

Rusza cyfryzacja służby zdrowia. Czy pracodawcy są gotowi?

Od 1 grudnia obowiązywać będą tylko elektroniczne zwolnienia lekarskie. Pracodawcy zatrudniający powyżej pięciu osób mają obowiązek założyć do tego czasu profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu na bieżąco będą informowani o absencji chorobowej pracownika, a zatrudnionego odciążą się od dostarczania wydruku zwolnienia do zakładu pracy.

W Oddziale ZUS w Zabrzu na 6512 płatników składek, którzy mają ustawowy obowiązek założenia konta, nie zrobiło tego 623 (9,57 proc.). W firmach, które tego nie dopilnują, to na pracownikach będzie ciążył obowiązek terminowego dostarczenia zwolnień do zakładu.

Niepotrzebne zawracanie głowy, bo od 1 grudnia e-zwolnienie, po wizycie u lekarza, mogłoby od razu zostać przesłane on-line do pracodawcy, a pracownik mógłby poświęcić czas już tylko leczeniu.

– E-zwolnienie to duże ułatwienie i oszczędność czasu dla pacjenta, ale i pracodawcy. W firmie nie muszą już sprawdzać, czy pracownik dostarczył zwolnienie, czy zrobił to w ciągu siedmiu dni od dnia, w którym je otrzymał. Dzięki temu płatnik właściwie rozliczy składki i świadczenia oraz uniknie korekt dokumentów rozliczeniowych – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Zabrzański ZUS wypada bardzo dobrze na tle pozostałych oddziałów. W Polsce jeszcze 15 proc. firm nie dopełniło obowiązku.

Jak to działa?

Elektroniczne zwolnienie, które wystawi lekarz, automatycznie trafi do systemu ZUS i zostanie w nim zapisane. Pracodawca nie musi go już dostarczać. W sytuacji, gdy pracownik pobiera

zasilek z zakładu ubezpieczeń, pracodawca musi przekazać do ZUS zaświadczenie wystawione na druku Z-3 i niezbędną dokumentację (nie później niż w ciągu siedmiu dni od dnia, w którym zwolnienie wpłynęło na firmowy profil na PUE ZUS). To zaświadczenie również można przekazać przez PUE ZUS. System automatycznie uzupełni je danymi płatnika oraz danymi z e-zwolnienia. Zaświadczenie wystawione przez zakład pracy będzie jednocześnie traktowane jako wniosek o zasiłek – pracownik nie będzie musiał już fatygować się w tej sprawie do ZUS.

Uwaga! Jeżeli płatnik nie założył profilu na PUE ZUS, musi poinformować pracowników, w formie pisemnej, o tym, że ciąży na nich obowiązek dostarczania do przedsiębiorstwa zwolnienia chorobowego.

Jakie korzyści z e-ZLA

Pracodawca na swoim profilu na PUE ZUS będzie widział elektroniczne zwolnienia lekarskie swoich pracowników. Może je pobrać i zapisać w komputerze lub na nośniku zewnętrznym.

Co ważne. Dokument elektronicznego zwolnienia, opatrzonego przez lekarza podpisem elektronicznym, musi być przechowywany w oryginalnej postaci – z zachowaniem jego integralności. Dlatego takiego dokumentu nie należy drukować.

O tym, że pracownik otrzymał zwolnienie, pracodawca może dowiedzieć się również z e-maila lub SMS-a. Wystarczy, że na PUE ZUS zaznaczy, że chce otrzymywać odpowiednie powiadomienia.

Ułatwienie dla wszystkich

Z dobrodziejstwa profilu PUE ZUS mogą skorzystać także mniejsze firmy. Wystarczy tylko założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych. Dzięki temu taki mikrozakład pracy może skorzystać z takich samych udogodnień jak większe firmy.

Masz pytania? ZUS pomoże

W razie wątpliwości dotyczących e-zwolnień, zakładania profilu na PUE, pomogą doradcy w każdej placówce ZUS. Można również swoimi wątpliwościami podzielić się z konsultantami w Centrum Obsługi Telefonicznej (pracują w dni robocze, w godz. 7.00 – 18.00) pod numerem telefonu 22 560 16 00, e-mail cot@zus.pl, Skype na stronie www.zus.pl. Potrzebne informacje znajdują się również na stronie internetowej ZUS.

Elektroniczne zwolnienia to pierwszy krok na drodze cyfryzacji służby zdrowia. E-transformacja nabiera rozpędu – według zapowiedzi resortu zdrowia, w połowie października ruszy pilotaż elektronicznych skierowań.

(pik)

Bezrobocie wciąż spada

Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w sierpniu 5,8 proc., czyli mniej niż przed miesiącem (o 0,1 punktu procentowego) i przed rokiem – informuje GUS. To najniższy poziom bezrobocia od lat 90. ubiegłego wieku.

W porównaniu z sierpniem ub. roku stopa bezrobocia zmniejszyła się we wszystkich województwach, w największym stopniu w warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim oraz opolskim. Przeciętnie – o 1,2 punktu procentowego.

Według wyników badania popytu na pracę, w I półroczu br. utworzono więcej nowych miejsc pracy niż w analogicznym okresie ub. roku, jednocześnie zwiększyła się liczba zlikwidowanych miejsc pracy – wynika z rapor-

tu Głównego Urzędu Statystycznego – „Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w sierpniu 2018 r.”

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu br. ukształtowało się na poziomie 6,229 mln osób i było o 3,4 proc. większe niż przed rokiem. Najbardziej zwiększyło się zatrudnienie w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (o 7,8 proc.), transporcie i gospodarce magazynowej (o 7,1 proc.), budownictwie (o 5,2).

Bezrobocie osiągnęło najniższe wskazanie od października 1990. Jak podają eksperci, w Polsce to trzeci najniższy wynik w Unii Europejskiej i piąty wśród krajów rozwiniętych, będących członkami OECD.

(pik)

Jest projekt budżetu Polski na przyszły rok

Rząd przyjął 25 września projekt ustawy budżetowej na 2019 rok. Zakłada on dochody na poziomie 387,6 mld złotych oraz wydatki rzędu 416,1 mld, czego efektem miałyby być 28,5 mld zł deficytu. Według ministra finansów, to rekordowo niski poziom.

Rząd zaplanował dochody podatkowe na 359,7 mld zł, z czego blisko 180 mld – z VAT, 34,8 mld – z CIT, 64,3 mld – z PIT. W stosunku do wykonania w tym roku oznacza to wzrost dochodów podatkowych o 5,6 proc., a w przypadku dochodów z VAT – o 7,3 proc.

Zgodnie z wersją przyjętą przez rząd wstępnie pod koniec sierpnia, wzrost PKB wyniesie 3,8 proc. (w ujęciu realnym) w przyszłym roku wobec 3,8 proc. zakładanego na ten rok.

Tego samego dnia rada ministrów

przyjęła tzw. pakiet MŚP, zawierający, według deklaracji rządu, „50 uproszczeń dla przedsiębiorców”. Nowe przepisy mają przynieść, jak deklarowała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, oszczędności rzędu 4 mld zł w ciągu 10 lat.

Główne zmiany przewidziane pakietem to: wprowadzenie statusu „małego podatnika” w PIT i CIT dla firm o sprzedaży do 2 mln euro rocznie (z 1,2 mln euro obecnie), wartość pracy małżonka będzie można wliczyć w koszt uzyskania przychodu, jednorazowo można rozliczyć stratę podatkową do wysokości 5 mln zł, likwidacja obowiązku okresowych szkoleń BHP dla 5 mln pracowników administracyjno-biurowych w branżach, które są najmniej wypadkowe.

(pik)

Poszukiwany, poszukiwana

Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach dysponuje następującymi ofertami:

■ **przedstawiciel handlowy** – wykształcenie średnie, min. 2 lata doświadczenia w sprzedaży, prawo jazdy, znajomość pakietu Microsoft Office, praca w Gliwicach,

■ **pracownik warsztatowy** – wykształcenie zawodowe, prace pomocnicze: wyginanie rur; dwie zmiany, 3/4 etatu, praca w Gliwicach, prace porządkowe i pielęgnacyjne w szklarni oraz zbiór pomidorów i ogórków – umowa zlecenie, praca w Pacyninie,

■ **monter konstrukcji budowlanych** – wykształcenie zawodowe, kurs hakowego w transporcie wewnątrzzakładowym, przygotowywanie elementów konstrukcji stalowych do montażu, konserwacja, naprawa, modernizacja, montaż urządzeń technologicznych, praca w Gliwicach,

■ **pracownik produkcji – monter izolacji** – wykształcenie zawodowe, 3 lata stażu pracy, zdolności manualne, zdolność do pracy pow. 3 metrów, prawo jazdy, gotowość do wyjazdów służbowych, krajowych i zagranicznych, umiejętność czytania rysunku

technicznego, uprawnienia na wózki widłowe, umiejętność obróbki blacharskiej, praca w Gliwicach,

■ **magazynier – suwnicowy** – wykształcenie zawodowe/średnie, roczne doświadczenie zawodowe; uprawnienia na suwnice kat. II S, załadunki i rozładunki za pomocą suwnicy lub żurawia wieżowego, dwie zmiany, praca w Gliwicach,

■ **mechanik samochodowy** – prawo jazdy, umiejętność wykonywania podstawowych/zaawansowanych usług z zakresu mechaniki samochodowej, dyspozycyjność (praca zmianowa oraz weekendowa), mechanika i elektryka pojazdowa, dwie zmiany, praca w Gliwicach, Grupa Norauto,

■ **spawacz/monter sieci ciepłowniczej** – wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe, uprawnienia spawacza TIG, elektroda lub autogen 141, 111, 321, spawanie, montaż sieci ciepłych, praca na terenie Śląska.

Osoby zainteresowane, spełniające warunki podane w ofercie, proszone są o kontakt osobisty w PUP Gliwice, pl. Inwalidów Wojennych 12, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.30, tel. 32 231 18 41.

WWW.FACEBOOK.COM/
NOWINYGLIWICKIE

Rozliczenie PIT. Jeden obowiązek mniej

Od 2019 r. to Krajowa Administracja Skarbowa będzie mogła, nie potrzebując nawet naszego wniosku, wypełnić za nas roczne zeznanie podatkowe – tak wynika z rządowego projektu zmian w ordynacji podatkowej. Rozwiązanie znacznie uprościłoby rozliczenie z urzędem skarbowym.

– KAS wypełni dla podatników podatek dochodowy od osób fizycznych zeznania, bazując na informacjach od płatników, danych przekazanych przez podatnika w zeznaniu podatkowym za rok ubiegły (np. ulga na dzieci, nr KRS Organizacji Pożytku Publicznego, której przekazał 1 proc.) oraz danych znajdujących się w rejestrach Szefa KAS (np. kwota zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, wpłacona w trakcie roku podatkowego przez podatnika) i innych rejestrach państwowych, np. ZUS (np. w zakresie wpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne) czy PESEL (np. ulga na dzieci) – czytamy w komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu na temat zmiany ustawy o podatku dochodowym

od osób fizycznych (PIT) oraz niektórych innych ustaw.

Krajowa Administracja Skarbowa przygotowuje zeznania podatkowe dla wszystkich podatników. Decyzję o skorzystaniu z takiego zeznania podejmie sam podatnik. Możliwość rocznego rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych dotyczyć będzie podatników rozliczających się indywidu-

alnie, wspólnie z małżonkiem, w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Sporządzone przez KAS zeznanie udostępniane będzie podatnikom w wersji elektronicznej, w aplikacji dostępnej na portalu podatkowym.

Wypełnione zeznanie dostępne od 15 lutego do 30 kwietnia. Od rozliczeń za 2019 r. zeznania podatkowe będą dostępne również dla podatników – osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (formularze PIT-36, PIT-36L lub PIT-28).

Centrum Informacyjne Rządu zaznacza, że nawet jedna czwarta podatników rozliczających się indywidualnie i niekorzystających z żadnych ulg i odliczeń „nie będzie musiała nic robić, aby rozliczyć się z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok ubiegły”. Kolejne 25 proc. (chodzi tu o osoby rozliczające się wspólnie z małżonkiem i niekorzystające z żadnych ulg i odliczeń) będzie mogło „zakończyć coroczne rozliczenie podatkowe za pomocą dwóch kliknięć”.

(pik)

Nauka w służbie człowieka

Tak nazwaliśmy cykl publikacji ukazujących różne aspekty wykorzystania nauki w życiu człowieka. Począwszy od zaawansowanych technologii, poprzez wykorzystanie skomplikowanych maszyn, biotechnologię, inżynierię biomedyczną, medycynę czy psychologię. Gośćmi są specjaliści na co dzień zajmujący się tymi dziedzinami. Dziś część siódma.

Wydział Inżynierii Biomedycznej – dynamiczny i nowatorski

Rozmowa z prof. Markiem Gzikiem, dziekanem wydziału inżynierii biomedycznej Politechniki Śląskiej i prof. Andrzejem Karbownikiem, byłym rektorem Politechniki Śląskiej.

Dlaczego politechnice zależało na uruchomieniu wydziału inżynierii biomedycznej?

Andrzej Karbownik: Kilka lat temu istniały na gliwickiej uczelni centra naukowo-badawcze, skupiające naukowców oraz specjalistów z różnych dziedzin. Również jeśli chodzi o inżynierię biomedyczną. W chwili, gdy objąłem funkcję rektora, rozpoczęliśmy dyskusję o strategii rozwoju uczelni i przyszłości takich ośrodków. Ponieważ mechatronika istniała już jako kierunek studiów na wydziale elektrycznym i mechanicznym technologicznym, nasza uwaga skupiła się na inżynierii biomedycznej. Zastanawialiśmy się, czy obszar ten jest, w sensie naukowym i kadrowym, na tyle dojrzały, by wydzielić go w formie nowej jednostki. Wiadomo, że wydział to studenci i pracownicy. Prof. Jan Marciniak, kierujący pracami centrum specjalizującego się w inżynierii biomedycznej, uznał, że pomysł jest dobry i działamy. Takie były początki wydziału.

Należało stworzyć strategię działania oraz program naukowy.

Andrzej Karbownik: Na wstępie należało zdecydować, którzy pracownicy mogą go tworzyć i gdzie wydział ulokować. Ponieważ w Gliwicach nie było dla niego budynku, mój wybór padł na obiekt w Zabrze. Byłem poprzednio dziekanem wydziału organizacji i zarządzania, który znajdował się w tym mieście. Rozpoczęliśmy rozmowy z prezydent Małgorzatą Mańką-Szulik, proponując utworzenie drugiego wydziału, a ponieważ jest ona otwarta na rozwojowe i innowacyjne projekty, zgodziła się, choć dość trudne okazało się znalezienie nowych lokalizacji dla miejskich jednostek mieszczących się w budynku, który nas interesował. Równie trudne było przekonanie gliwickiego środowiska do przenosin do Zabrze. Ale wykazaliśmy się z panią prezydent stanowczością. Tym bardziej że dwa wydziały to już jest kampus. Na utworzenie wydziału inżynierii biomedycznej pozyskaliśmy środki z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dotacji na reorganizację uczelni, a także granty na wyposażenie w aparaturę badawczą. Przystosowanie budynku trwało ponad dwa lata, ale udało się.

Jak pan, jako były rektor, postrzega najmłodszy z politechnicznych wydziałów?

Andrzej Karbownik: Bardzo dobrze. To niewielka jednostka, grono pracowników jest doskonale dobrane, młody wydział dynamicznie się rozwija, pozyskał kategorię A, co sytuuje go bardzo wysoko.

Czy wydział inżynierii biomedycznej dał uczelni dodatkowy atut?

Andrzej Karbownik: Myślę, że tak. Nie tylko poszerzyliśmy ofertę, ale zyskaliśmy pole do nowych naukowych eksploracji, także w wymiarze finansowym, gdyż dziś w nauce liczą się dobre innowacyjne projekty.

Jak dziś ocenia pan jego potencjał i posadowienie w strukturach uczelni?

Andrzej Karbownik: Wydział okrzepł, znakomicie się rozwija. Ponieważ specjalizuję się w zarządzaniu projektami, powstanie wydziału również tak postrzegałem. Dbałem o to, by ten rodzaj organizacji był obecny na uczelni we wszystkich aspektach. Co więcej, utworzono centrum zarządzania projektami. Powiem tak: to nie tylko kwestia mody, ale konieczność. Tematyką zarządzania projektami zacząłem zajmować się w czasie mojej ministerialnej pracy związanej z restrukturyzacją górnictwa. Śmiało mogę powiedzieć, że z dzisiejszego punktu widzenia i wiedzy był to duży gospodarczy projekt, baza do późniejszego przygotowania i prowadzenia specjalizacji w ramach studiów na wydziale organizacji i zarządzania. W 2002 roku, gdy zostałem dziekanem wydziału, zacząłem rozwijać tę dziedzinę, która pojawiła się jako przedmiot na wszystkich kierunkach studiów, a od 2016 roku jest samodzielnym kierunkiem.

Marek Gzik: Wydział powołaliśmy z dniem 1 maja 2010 roku, natomiast struktura katedry skryształowała się w 2011, w oparciu o kadrę wywodzącą się z trzech wydziałów: mechanicznego technologicznego, automatyki elektroniki i informatyki oraz metalurgii i inżynierii materiałowej z Katowic. Powstały cztery katedry: pierwsza, której liderem jest prof. Ewa Piętka, to informatyka i aparatura medyczna, druga, której organizację rozpoczął prof. Jan Marciniak, a kierownikiem jest dziś prof. Zbigniew Paszcenda, to katedra biomateriałów i inżynierii wyrobów medycznych. Katedrą biomechatroniki kieruję ja, czwartą, biosensorów i przetwarzania sygnałów biomedycznych – prof. Ewaryst Tkacz. Rozwijamy je, budując zespoły. Nasza kadra liczy 70 osób, w tym 44 na etatach naukowo-dydaktycznych, mamy 430 studentów. Opieramy się na jednym kierunku studiów, po pierwszym roku rozchodzącym się na specjalizacje związane z informatyką i aparaturą medyczną oraz inżynierią wyrobów medycznych. W 2018 roku, pod patronatem firm Philips, Asseco, Comarch, uruchomiliśmy kierunek anglojęzyczny – Information systems in medicine. Cieszy się dość sporym zainteresowaniem: mamy ponad 12 chętnych z zagranicy i kilkunastu z kraju.

Dużą nadzieję wydział wiąże ze wspólną realizacją projektu z firmą Philips.

Marek Gzik: Tak! Będzie to Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu, który to projekt,



obliczony na 91 mln zł, prowadzimy razem z firmą Philips. Mamy bazę laboratoryjną, na którą wydaliśmy na przestrzeni lat 20 mln zł. Pracujemy tu, bo stworzono nam ku temu warunki: uwierzył w nas rektor, prof. Andrzej Karbownik, prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik doceniła nasz potencjał i uznała, że miasto to dobre miejsce na ulokowanie wydziału. Szczególnie że mamy tu znakomitych partnerów: Śląskie Centrum Chorób Serca, Śląski Uniwersytet Medyczny, Fundację Rozwoju Kardiologii im. Zbigniewa Religi, Instytut Techniki i Aparatury Medycznej. Wpisujemy się więc w te obszary jako jeden z silniejszych, a po realizacji projektu z Philipsem – najsilniejszy ośrodek inżynierii biomedycznej w Polsce.

Ten potencjał dostrzegł też gigant światowy.

Marek Gzik: Często kojarzymy tę światową firmę ze sprzętem audio czy AGD i być może w tych sferach nie jest wiodącym producentem, ale jeśli chodzi o aparaturę medyczną i sprzęt szpitalny to światowa czołówka. W ramach naszego projektu za 91 mln zł, gdzie 20 proc. wkładu daje Philips, powstanie w Zabrze budynek z supernowoczesnymi laboratoriami. Liczymy, że otworzymy go za dwa, góra trzy lata. Ten projekt jest wyjątkowy w skali całego kraju i już dziś się nim chwylimy. Philips wyłożył pieniądze, bo dostrzegł naszą dynamikę rozwoju, wie też, że chcemy iść do przodu, inwestujemy w wiedzę i nie boimy się śmiałych i nowatorskich rozwiązań.

Studia to jedno, ale liczy się sukces naukowy, czyli dorobek pracowników.

Marek Gzik: Przykładem jest znakomity system, który wspólnie realizujemy z firmą Evertop, wspomagający nawigację śródoperacyjną w trakcie ablacji i biopsji guzów wątroby. Proces ten jest wspomagany przez system inżynierski, który ma zlokalizować guza i dokładnie poprowadzić narzędzia. To projekt za 4 mln zł. Technologia zyskała uznanie w konkursie Innowator Śląska, zajmując pierwsze miejsce. W 2013 r. również otrzymaliśmy tę prestiżową nagrodę, za stworzenie systemu do osteotomii podkolanowej. Wydział ma akredytację oraz kategorię A i powiem nieskromnie, nie ma drugiego takiego w Polsce.

Witwicki: jestem zakochany w Gliwicach

Jego fotograficzne archiwum to terabajty zdjęć w komputerze i tysiące papierowych. Przez ostatnie dziesięciolecie dokumentował najważniejsze wydarzenia w naszym mieście: polityczne, gospodarcze, sportowe, kulturalne. Nie było i nie ma ważnej imprezy, na której nie biegałby z aparatem.

Urodził się w 1953 roku. Dorastał na gliwickim Zatorzu, dzieląc czas między naukę i sport. Od dziecka uwielbiał rower, co zostało mu do dziś. Często można go spotkać, gdy rekreacyjnie, na jednośladowie, przemierza ziemię gliwicką i poprawia swoją ciężką fizyczną. To się przyda po latach w dalekich wozach po lądach, morzach i oceanach, bo jest także zapalonym podróżnikiem i pletwonurkiem. Z maską i w płetwach zwiedził kawał świata, a zaczynał w czasach, gdy sport ten nie był tak popularny jak dzisiaj. – Śmiesz mnie kursy nurkowe robione teraz w kilka dni – mówi. – Ja, ponad 30 lat temu, przygotowywałem się do nich kilka miesięcy, zaś ciekawostką jest, że pierwsze podwodne maski robiliśmy ze specjalnego szkła laboratoryjnego i... dętek.

Najbardziej pasjonuje go rodzinne miasto, czemu najpełniejszy wyraz daje w swojej pracy. Aparatem fotograficznym dokumentuje jego życie, śledzi zachodzące zmiany. – Zatrzymuję upływający czas – mówi z dumą. – Mimowolnie stałem się dokumentalistą Gliwic.

Jest autorem fotografii do kilku albumów o mieście i kilkunastu okolicznościowych wydawnictw. Ma za sobą wystawy, z których najważniejsza to ta z 2000 roku, dokumentująca wizytę Ja-

na Pawła II w Gliwicach (był jedynym gliwickim fotografem, który w trakcie krótkiej wizyty papieża na lotnisku robił zdjęcia w strefie zamkniętej dla mediów).

Pasja z czasem przerodziła się w sposób na życie. – W lipcu 1990 roku Lech Wałęsa wypowiedział słynne słowa: „bierzcie sprawy w swoje ręce” i go posłuchałem – śmieje się. – Niemal z dnia na dzień rzuciłem pracę w branży energetycznej i założyłem firmę Foto-Toni. Wtedy nawiązałem kontakt z urzędem miejskim i przez 20 lat dokumentowałem dla magistratu ważne wydarzenia.

Choć fotografią zawodowo zajmuję się już trzy dekady, pierwsze zdjęcia robił dużo wcześniej. Samouczki, podglądanie pracy innych, praktykowanie w stowarzyszeniach fotograficznych GTF. Tak się uczył fachu. Zresztą, posiadał go niejako w genach, bo jego ojciec, jeszcze we Lwowie, robił mnóstwo świetnych zdjęć.

– Dzisiejsza fotografia podąża nurtem nowoczesności i ja też daję się ponieść tej fali – mówi. – Rzadziej robię zdjęcia z samolotu, bo wykorzystuję do tego celu dron. Moją ulubioną dziedziną stała się natomiast fotografia sferyczna. To technika prezentacji obiektów i terenów poprzez panoramę 360 stopni. Odbiorca ma możliwość samodzielnego poruszania się i dokładnego zapoznania z wybranym miejscem. Moje prace można śledzić na www.wirtualne360.pl

Poznajcie miejsca ważne w Gliwicach dla Antoniego Witwickiego, fotografa – dokumentalisty.



Urząd miejski. Przez dwadzieścia lat dokumentował dla magistratu wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia miasta. Budowa Opla, autostrad A1 i A4, DTŚ, powstawanie Nowych Gliwic... Tysiące zdjęć. To dzięki współpracy z urzędem udało mu się nawiązać kontakty z wieloma firmami, dla których wykonywał komercyjne zlecenia.



Lotnisko. Po raz pierwszy odwiedził to miejsce jako kilkulatek. – Do dzisiaj mam pamiątkowe zdjęcie w szybowcu. (śmiech) Ponownie pojawiłem się tam dopiero w 1975 roku, w związku z początkami lotniarstwa na Śląsku. Oddawaliśmy się wtedy kilkuminutowej fascynacji krótkimi lotami. Potem latałem trochę szybowcami i zacząłem robić pierwsze zdjęcia lotnicze. Dokumentowałem budowy nowych inwestycji w mieście. Mocno jestem zintegrowany ze środowiskiem gliwickiego aeroklubu. Pochwalę się: na swoje 60. urodziny zaliczyłem skok ze spadochronem. Po roku powtórzyłem ten wyczyn. Na zdjęciu Witwicki z Tadeuszem Lewickim - legendą gliwickiego Aeroklubu.



Czechowice. Witwicki przez wiele lat związany był z Akademickim Klubem Podwodnym Kalmar. Zjeździł z nim kawał świata. Nurkował w południowej Europie, Afryce, Indonezji. – Ale moja przygoda z nurkowaniem zaczęła się w latach 70. w Czechowicach – opowiada. – Miałem wspominać tamte czasy. Kiedyś to był raj dla miłośników militariów. Ile myśmy wyławiali rozmaitej amunicji! Na szczęście nikomu palca nie urwało. (śmiech) Na tym akwenie zaczęła się też moja przygoda z podwodnym łowiectwem, które z czasem przeobraziło się w bezkrwawe, bo fotograficzne polowanie.

Spacerował: Andrzej Sługocki
Fotografował: Michał Buksa



Radiostacja. Mieszkał niedaleko tego miejsca. – Najczęściej chodziłem z kolegami na maliny, które rosły w sąsiedztwie masztu – mówi. – Mimo że był on otoczony potrójnym drutem kolczastym, udawało nam się sforsować tę przeszkodę. Ja nie odważyłem się wdrapać na szczyt, ale moi koledzy nie mieli takich obaw i na wierzchołku grali, na przykład, w karty. Niedawno jednak udało mi się wejść na górę. Spędziłem tam kilka godzin, by zrobić efektowne zdjęcia sferyczne. Można je znaleźć na moim facebookowym koncie „Antoni Witwicki fotografia lotnicza”. Radiostacja zawsze napawała mnie dumą, a w Gliwicach jestem po prostu zakochany. Jeszcze w czasach, gdy wyjeżdżałem na kolonie, chwaliłem się kolegom z innych śląskich miast, że mamy u siebie takie drewniane чудо, którego inni mogą tylko zazdrościć.

LUDZIE Z PASJĄ

Chroni operetkę od zapomnienia

Tenor, przedsiębiorca, działacz społeczny, urodzony w Knurówie mieszkaniec Gierałtovic. Od dzieciństwa związany z najpiękniejszym gatunkiem muzyki, jakim jest opera i operetka. Edukację muzyczną rozpoczął w Gliwickim Studium Muzycznym Gama w wieku 10 lat, ucząc się gry na fortepianie. Jako piętnastolatek zamienił instrument na śpiew klasyczny. Lekcje pobierał u Mirosławy Sander. Potem uczęszczał do szkoły muzycznej drugiego stopnia w Gliwicach (tam śpiewu uczyli go prof. Jan Ballarín i Grażyna Bollin-Marek) oraz szkoły operowej Aleksandra Teligi w operze bytomskiej. Obdarzony barwą głosu niezmiennie porywającą publiczność na koncertach w kraju i za granicą. Głowę ma pełną pomysłów. Niedawno, wspólnie z telewizją Silesia, realizuje odważny projekt.

– Z Joanną Wojtaszewską z opery bytomskiej śpiewamy arie operetkowe po... śląsku – uśmiecha się. – Na początek przygotowaliśmy pieśń neapo-

litańską „Las Spagnola”. Widzowie wydają się być zachwyceni. Co tydzień jesteśmy na liście przebojów, ludzie głosują na nas, wysyłając SMS-y. Zdradzę, że mamy już trzy nowe utwory.

W życiu Karolczuk kieruje się mottem: przyszłość należy do tych, którzy wierzą w swoje marzenia. Tak też było z pomysłem na stworzenie Fundacji Lux Art Music, promującej muzykę klasyczną i walczącą, by nie była ona spychana na margines.

– W dobie powszechnego zamykania teatrów operetkowych oraz muzycznych dźwięczą mi słowa legendarnej śpiewaczki operetkowej Wandy Polańskiej, która w jednej z rozmów powiedziała mi: młody człowieku, kochaj operetkę i chroń ją od zapomnienia.

Karolczuk działa też społecznie. Założył facebookowego fanpage’a „Co byś zmienił w gminie Gierałtovic”, który daje mieszkańcom możliwość pokazania władzom, co jest jeszcze do zrobienia. – Mam teraz mniej cza-

su na tę aktywność. Często koncertuję w różnych miejscach i w zasadzie siedzę na walizkach – tłumaczy.

Pasjonuje się również tematyką savoir vivre, którą przez pewien czas popularyzował w telewizji lokalnej. Razem z Krzysztofem Matuszkim tworzył program „Faceci od bon tonu i kindersztuby”, poruszający temat poprawnego zachowania.

Prywatnie mąż i ojciec, wielbiciel książek i audiobooków o tematyce motywacyjnej. Aktywnie spędza wolny czas, czytając, ucząc się nowych arii i wymyślając projekty muzyczne oraz biznesowe. Resztę spędza z rodziną. Aktualnie planuje trasę koncertową.

– Przygotowuję też duży projekt muzyczny „Wielkie primadonny” z udziałem legendarnej Wandy Polańskiej i Elżbiety Ryl-Górskiej – mówi. – Mam jeszcze w głowie plan zorganizowania koncertu w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. Chciałbym zaprosić trochę już zapomniane gwiazdy operetkowe i operowe. (san)



POWIAT

Ambasadorzy śląskiej kultury.
X Powiatowa Konferencja Regionalna

O ambasadorach śląskiej kultury w mowie i piśmie rozmawiać będą bibliotekarze, nauczyciele i regionaliści X Powiatowej Konferencji Regionalnej. Spotkają się 18 października w Wielowsi na zaproszenie powiatowej biblioteki publicznej oraz biblioteki w Wielowsi.

Poprzednie edycje konferencji zajmowały się różnymi aspektami śląskiej kultury, ze szczególnym uwzględnieniem literatury. Każde ze spotkań odbywa się w innej miejscowości powiatu gliwickiego, a jej współorganizatorami są lokalne – miejskie bądź gminne biblioteki publiczne. I tak np. miejscem IV konferencji było Dzierżno, kolejna odbyła się w Knurówie, w 2015 regionaliści spotkali się w zamku w Toszku, a rok później w Żernicy.

Konferencje stworzyły do tej pory okazje, żeby porozmawiać o drogach i bezdrożach literatury na Śląsku, zastanowić się nad jej osiągnięciami w XX i XXI wieku czy poszukać odpowiedzi na pytanie o specyfikę śląskiego humoru i satyry.

Spotkania cieszą się zainteresowaniem regionalistów i gromadzą znakomitych gości. 18 października w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wielowsi w roli ekspertów wystąpią m.in. prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, prof. Idzi Panic, prof. Jolanta Tambor z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr Katarzyna Kuroczek z Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego oraz dr Artur Lewandowski z Książnicy Cieszyńskiej.

(pik)

PYSKOWICE

Ratusz pięknieje

Trwa remont zabytkowego ratusza. Budynek czeka m.in. wymiana dachu, odnowienie elewacji, wstawienie stylowych drewnianych okien. Całość kosztować będzie nieco ponad 1,5 mln zł. Miasto pozyskało na ten cel środki z Re-

gionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Dotacja pokryje 95 proc. kosztów inwestycji. Prace mają potrwać do końca roku.

(pik)



XIV Oktoberfest

16.30 **Mażoretki Magnolia z Kotulina.**
Uroczyste otwarcie XIV Oktoberfestu.

17.00 **Arkadia Band**
18.00 **Duet Karo**
19.00 **Markus /Niemcy/**
20.00 **Arkadia Band**
21.00 **Banita Band**
21.45 **Weronika**
22.30 **Zespół Ed-Ka**
23.00 **Arkadia Band**

Prowadzący:
Grażyna Michella,
Leon Malcharczyk

na Zamku w Toszku z Radiem Piekary
6.X.2018

Patronat honorowy:

Konsulat Republiki Federalnej Niemiec
Opole

Krajowa Republika Federalna Niemiec
Burmistrz Miasta
Młody Olszanka
Gminna Wiosna
Burmistrz Miasta
Gminna Wiosna

Centrum Kultury
Zamek w Toszku
www.zamektoszek.eu

Gdzie najlepiej promować postać Ludwiga Guttmanna oraz jego idee, jak nie w mieście urodzenia?

Guttmann i Toszek – jaka wspaniała symbioza!

BŁAŻEJ KUPSKI

Ludwig Guttmann, żyjący w latach 1899-1980, był jednym z pionierów neurochirurgii. Pracując z rannymi podczas wojny brytyjskimi żołnierzami, wpadł na pomysł, aby rehabilitować sportem. W 1948 roku zorganizował pierwsze zawody dla niepełnosprawnych – jego podopieczni rywalizowali w łucznictwie. Cztery lata później zyskały one rangę międzynarodową, a Guttmann w ten sposób stał się inicjatorem idei paraolimpijskiej. W 1966 r. za swoje zasługi otrzymał tytuł szlachecki z rąk brytyjskiej królowej.

Wybitny lekarz na świat przyszedł w Toszku. Wówczas miasteczko nazywało się Tost, a obok Niemców żyli w nim zgodnie Żydzi i Polacy. Zachował się akt urodzenia. Dokument stwierdza, że żona kupca i właściciela hotelu Bernharda Guttmanna, Dorothea Guttmann z domu Weissenberg, trzeciego lipca 1899 roku urodziła potomka płci męskiej, któremu nadano imię Ludwig.

Niechaj każdy wie, że życie Guttmanna zaczęło się w Toszku

Od kilku lat Toszek wszem i wobec chwali się, że to właśnie w cieniu jego piastowskiego zamku urodziła się tak wybitna postać. I bardzo dobrze, bo czy Żelazowa Wola nie szczyci się Fryderykiem Chopinem, a małutka wieś kaszubska Będomin – Józefem Wybickim? Zresztą, korzyść jest obopólna: Guttmann promuje Toszek, ale jednocześnie miasto rozślawia i jego.

– Mieszkańcy Toszka wiedzą, kim był Guttmann. Bo od lat organizowane są Integry, rajdy rowerowe im. dr. Guttmanna czy zawody łucznicze z kategoriami paraolimpijskimi. Ale poza naszym miastem ta osoba znana jest jedynie wąskiemu gronu specjalistów, np. lekarzom czy rehabilitantom – mówi Dominika Witkowska z Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. – A przecież z dorobku Guttmanna korzysta cały świat! Toszek, jako miejsce urodzenia wielkiego lekarza, ma niesamowitą potencjał na promocję turystyczną i kul-

turalną. Uważam, że to właśnie u nas powinno się nagłaśniać, kim był i co takiego robił Ludwig Guttmann.

Dlatego na terenie toszeckiego zamku (nie wiemy, czy sam Guttmann na nim kiedykolwiek był, bo kiedy na stałe opuszczał Toszek, miał raptem

im życie. Podczas którejś ze spartakiad jeden z uczestników powiedział do mnie: „Ja ciebie znam, dostałem od ciebie mój pierwszy w życiu medal”. Następnie mocno się przytulił – opowiada Bukowska. I dodaje, że jest przekonana, iż każdy z uczestników spartakiad

i niezwykłym życiu opowiadali ludzkie dotknięci niepełnosprawnością.

Dłuto łamie kręgosłup

Chociażby tacy jak Ryszard Tomaszewski. Temu wrocławianinowi, kiedy uprawiającemu piłkę ręczną, świat do góry nogami wywrócił się w 1971 roku. Był ciepły, sierpniowy dzień. On i jego koledzy prowadzili odwierty w do-rzecz Białej Łądeckiej. Wkrótce miał tam powstać most. Nagle z maszyny oderwało się 800-kilogramowe dłuto, które z impetem spadło na plecy dwudziestoletniego Tomaszewskiego. Poszkodowany stracił przytomność, odzyskał ją dopiero po dwóch dniach w szpitalu. Ale trwale uszkodził rdzeń kręgowy i do końca życia będzie sparaliżowany od pasa w dół.

– W ośrodku w Konstancinie, gdzie przechodziłem rehabilitację, przekonano mnie, abym zaczął uprawiać jakiś sport. Przed wypadkiem nawet nie wiedziałem, że istnieje coś takiego jak sport niepełnosprawnych. Dla większości ludzi wydaje się to zresztą śmieszne. Bo po co inwalida ma ćwiczyć, przecież sport to zdrowie – mówił Tomaszewski w Toszku. Zaczął dźwigać ciężary. Czynił to ponad dwadzieścia lat. I to z wielkimi sukcesami – w dorobku ma m.in. cztery złote medale igrzysk paraolimpijskich.

– Poznałem Ludwiga Guttmanna – mówił Tomaszewski – Miało to miejsce w 1978 roku. Pojechałem wtedy na swoje pierwsze poważne zawody – mistrzostwa świata do Stocke Mandeville.

Właśnie tam swój ośrodek założył Guttmann, który był także obecny na zawodach. Przychodził dla swojego faworyta, Anglika Rowe'a, by wręczyć mu złoty medal, bo był od lat niepokonany. Startował w kategorii 82,5 kg, tej samej, co Tomaszewski.

– Towarzyszący nam profesor Marian Weiss założył się z Guttmannem, że pokonam Rowe'a – wspominał z uśmiechem pan Ryszard. – No i wygrałem, a Guttmann zaprosił mnie na rozmowę do swojego gabinetu. Okazał się sympatycznym, ciepłym człowiekiem. A że mieszkam we Wro-

clawiu, gdzie i on spędził szmat swego życia, to wypytawał mnie, jak obecnie wygląda miasto. Opowiadał też o swojej rodzinie.

Oprócz wybitnego sportowca z Wrocławia w panelu dyskusyjnym brali udział także dr Krzysztof Mehlich (olimpijczyk, AWF, GCR Repty) oraz Katarzyna Rybok (SUM).

Tomasz „Kowal” Kowalski stanął na nogi

Dopełnieniem konferencji był koncert Tomasza „Kowala” Kowalskiego. Wokalista, laureat czwartej edycji Must Be The Music, uległ przed czterema laty poważnemu wypadkowi motocyklowemu. Ale nie poddał się i wciąż walczy o jak największą sprawność fizyczną. I w Toszku stanął na nogi! Uczynił to w egzozkiecie udostępniony przez firmę Technomex – partnera memoriału.

Konferencji towarzyszyła wystawa fotografii Krzysztofa Gołucha „Co siódmy”. Czarno-białe zdjęcia przedstawiały ludzi poddanych przez los ciężkiej życiowej próbie. Ale pomimo trudów, ludzie ci starają się normalnie funkcjonować. Na zdjęciach widać matkę poruszającą się na wózku inwalidzkim i ciągnącą na sankach swoją śpiącą pociechę, osobę z zespołem Downa, która zastanawia się przy urnie, na kogo oddać głos czy też starszego pana bez jednej nogi, nad którego głową usytuowany jest wielki szyld reklamowy firmy Dolby „Ale kino”... A skąd taki tytuł całej wystawy? Bo co siódmy obywatel Polski jest osobą niepełnosprawną.

Organizatorami tegorocznego Memoriału byli Centrum Kultury „Zamek w Toszku”, Toszeckie Koło DFK, Urząd Miejski w Toszku oraz Stowarzyszenie „Toszek Moja Gmina”. Patronatem imprezę objął m.in. Polski Komitet Paraolimpijski.

– Za rok 120-rocznica urodzin Ludwiga Guttmanna. Na pewno w Toszku odpowiednio zaakcentujemy ten jubileusz – zapewnia Dominika Witkowska, która koordynowała przedsięwzięcie.



Claudia Zimmermann reprezentująca Fundację Poppa Guttmann Trust i Uniwersytet w Graz.

3 lata, ale z pewnością bywali na nim jego rodzice) już po raz drugi miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Praktyczna „Między rehabilitacją a sportem”.

– Kiedyś w małych miejscowościach niepełnosprawność była powodem wstydu. Bo co powiedzą sąsiedzi... Ciekawy to chichot historii, że Guttmann, pochodzący z niewielkiego miasteczka, zmienił sposób spojrzenia na problem niepełnosprawności – zauważył obecny na konferencji europoseł Marek Plura, który od urodzenia choruje na zanik mięśni, ale swoją aktywnością przebija niejednego zdrowego.

To od ciebie dostałem mój pierwszy medal

Dzień wcześniej zorganizowano – już po raz ósmy – Integry, czyli integracyjne zawody sportowe. Ich inicjatorką jest wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Toszku Maria Bukowska.

– Dzięki tym zawodom przeżyłam jedno z największych wzruszeń w mo-

wie, że Guttmann był lekarzem, ojcem paraolimpiad i urodził się właśnie w Toszku. A to też jest wartością.

Słowo „sport” nieodłącznie związane jest z osobą doktora Ludwiga. Nie dziwi zatem, że to demonstracja szermierki na wózkach – w wykonaniu reprezentantów Polski Patrycji Haręzy i Mateusza Proksy – otworzyła konferencję.

– Podczas walki siedzimy na specjalnych wózkach, przymocowanych do podłoża. Punkty zdobywamy, kiedy trafimy przeciwnika w określone pole, ale tylko powyżej pasa – zdradzał kulisy tej pięknej dyscypliny, obecnej już podczas premierowych igrzysk paraolimpijskich w 1960 roku w Rzymie, Proksa.

Niezwykle ciekawie było także podczas wykładów i panelu dyskusyjnego. Z odczytami wystąpili dr Dariusz Lewera (Wrocław), Claudia Zimmermann (Graz, Austria), Jan Golis (Toszek) i Krzysztof Cygoń (Gliwice). Jednak prawdziwe emocje nadeszły później. Bo o swoim trudnym, ale

placówkę, jeśli chodzi o doposażenie w sprzęt.

Pompa pracuje już na sali porodowej i pomaga perfekcyjnie podawać leki. Dzięki niej kobiety mogą rodzić bezpiecznie. (sława)



FOTO: MICHAŁ BUKSA

KNURÓW

Dar posła dla porodówki

– Dzięki uprzejmości pana posła pozyskaliśmy sprzęt niezbędny do podawania pacjentkom leków, głównie chodzi o oksytocynę – poinformowała Ewa Fojcik, położna oddziałowa z knurowskiego szpitala. – Rozporządzenie ministra mówi jednoznacznie, że każda kroplówka naskurczowa powinna być podawana przez pompę infuzyjną. Od dziś pracujemy więc z większą ilością tego sprzętu i jeszcze bezpieczniej dla naszych pacjentek.

Przenośną, nowoczesną pompę infuzyjną przekazał oficjalnie darczyńca – Paweł Kobylński, poseł z Gliwic.

– To kontynuacja mojej wcześniejszej inicjatywy – powiedział Kobylński, który w lutym tego roku ufundował szpitalowi dwa detektory tętna płodu. Jeden trafił na ginekologię, drugi na położnictwo.

Wtedy poseł obiecał, że niedługo podaruje placówce także objętościową pompę infuzyjną. Słowa, jak widać, dotrzymał.

Nowa klinika już działa!



Klinikę Nieborowice uroczystie otwarto w piątek, 28 września w obecności 150 zaproszonych gości. Na zdjęciu dr n. med. Henryk Noga – ortopeda, traumatolog, dyrektor ds. medycznych.

**WWW.FACEBOOK.COM/
NOWINYGLIWICKIE**

JAK UNIA EUROPEJSKA ZMIENIŁA ŚLĄSKIE OTOCZENIE



Tylko niektóre efekty realizacji śląskiego RPO na lata 2007–2013 to chociażby przeszło 12 tys. miejsc pracy, 190 inwestycji na zaniedbanych terenach miejskich, 60 km nowych dróg oraz 235 nowych autobusów i tramwajów. Chociaż rozliczenie kolejnego śląskiego RPO na lata 2014–2020 dopiero przed nami, już teraz wskazujemy przykłady inwestycji największych i najokazalszych.

NA ZDEGRADOWANYCH TERENACH

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
w Katowicach

Dofinansowanie UE: **182 mln zł**
Oddanie do użytku: **marzec 2015 r.**

Teren byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”, w centrum miasta obok Spodka, w całości przekształcono w tak zwaną Strefę Kultury. W wyniku prac zdegradowany postindustrialny krajobraz przeobraził się w nowoczesne centrum sztuki i kultury, i jednocześnie największą instytucję kultury w regionie.

EKSPOZYCJA ŚLĄSKIEJ HISTORII

Nowa siedziba
Muzeum Śląskiego
w Katowicach

Dofinansowanie UE: **178 mln zł**
Oddanie do użytku: **czerwiec 2015 r.**

Na ponad 6 tys. m² powierzchni wystawienniczej przygotowano aż sześć wystaw stałych, w tym ekspozycję dotyczącą historii Górnego Śląska oraz szeroko zaprezentowaną kolekcję zbiorów Centrum Scenografii Polskiej.

ŚLĄSKIE NA TORACH

Uzupełnienie taboru na potrzeby
realizowania kolejowych
wojewódzkich przewozów
pasażerskich

– zakup elektrycznych Elfów 2
Dofinansowanie UE: **139 mln zł**
Realizacja: **w trakcie**

Przedmiotem projektu jest nabycie przez Województwo Śląskie 12 sztuk fabrycznie nowych czteroczęściowych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Tabor zo-



STREFA KULTURY KATOWICE



MUZEUM
ŚLĄSKIE



KOLEJE ŚLĄSKIE



TRASA NS W RUDZIE ŚLĄSKIEJ



ODCINEK OD WĘZŁA
CHWAŁOWICKIEGO DO WĘZŁA
ŚRÓDMIEJSKIEGO - TRASA RACIBÓRZ

stanie oddany w dzierżawę spółce Koleje Śląskie, która będzie go wykorzystywała do wykonywania wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich.

TRASA PÓŁNOC-POŁUDNIE (N-S)

Wartość inwestycji: **185,6 mln zł**
Dofinansowanie UE: **110,5 mln zł**
Zakończenie prac: **grudzień 2020 r.**

Celem projektu jest zwiększenie dostępności DTŚ i autostrady A4, bezkolizyjne połączenie DTŚ z autostradą A4 w węźle „Wirek” (docelowo po zrealizowaniu I i II etapu), zwiększenie przepustowości DW 925 na kierunku północ-południe, zwiększenie bezpieczeństwa ruchu na ul. 1 Maja w Rudzie Śl., skrócenie czasu przejazdu pomiędzy północnymi i południowymi dzielnicami Rudy Śl. oraz ul. 1 Maja, a także podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej terenów położonych w ciągu ul. 1 Maja i trasy N-S.

DROGA RACIBÓRZ-PSZCZYNA

Wartość inwestycji: **196,2 mln zł**
Dofinansowanie UE: **146 mln zł**

Projekt „Budowa Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna na odcinku od włączenia do DK nr 45 w gminie Rudnik do granicy miasta na prawach powiatu Rybnik – etap 4 i etap 5 Wschodnia Obwodnica Raciborza”. Inwestycja, która będzie częścią powstającej drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna, otworzy Racibórz i Rybnik na aglomerację katowicką oraz ostrawską.

KOŁO ZAMACHOWE DLA WIELU INWESTYCJI



Od lat województwo śląskie bryluje pod względem efektywności i skuteczności w wydatkowaniu europejskich funduszy. Najlepiej potwierdza to ostateczne rozliczenie perspektywy unijnej na lata 2007-2013. Wtedy nasze województwom miało drugi pod względem wielkości program operacyjny (w obecnej perspektywie 2014-2020 śląski Regionalny Program Operacyjny to już zdecydowanie lider całego zestawienia). Na jego realizację przeznaczono ponad 1,7 mld euro, co przełożyło się na astronomiczną sumę dotacji w wysokości ponad 7,3 mld zł. Dzięki tym pieniądzom zrealizowano na terenie całego województwa 5700 projektów inwestycyjnych.

Wojciech Saługa,
marszałek województwa
śląskiego

GTK rozpoczyna sezon

Po intensywnym okresie przygotowań GTK Gliwice rozpoczyna rywalizację w rozgrywkach Alpe Adria Cup i Energa Basket Lidze. – Czekamy nas sporo grania, ale jesteśmy na to przygotowani – zapowiada trener Paweł Turkiewicz.

Pierwszy mecz w koszykarskiej ekstraklasie GTK rozegra w małej hali Arena Gliwice w niedzielę, 7 października. Początek o godz. 17.00.

Gliwiczanie przygotowania do sezonu rozpoczęli już 6 sierpnia, jako jeden z dwóch pierwszych klubów Energa Basket Ligi. Łącznie okres wzmożonych treningów trwał dziewięć tygodni, a w tym czasie GTK rozegrało 14 gier sparingowych. Bilans siedmiu zwycięstw, sześciu porażek i jednego remisu jest obiecujący, tym bardziej że złożyło się na niego m.in. drugie miejsce w międzynarodowym Memoriale braci Kleinovcov w słowackich Levicach. Sporo grano także z czeskimi zespołami, a z pięciu takich gier tylko raz lepsi byli rywale z Opawy. Planowano rozegrać jeszcze dwa kolejne mecze, ale po ogłoszeniu terminarza rozgrywek ekstraklasy zrezygnowano ze spotkania z MKS Dąbrowa Górnicza – okazało się bowiem, że właśnie z tym rywalem GTK zainauguruje rozgrywki ligowe. W ostatniej chwili sparing odwołali także Słowacy z Żyliny. Nie było to powodem żartów, ponieważ jeszcze przed pierwszym gwizdkiem na krajowym podwórku gliwiczanie zagrają w rozgrywkach Alpe Adria Cup.

Ten towarzyski puchar powołany został do życia w sezonie 2015/2016. W pierwszej edycji udział wzięło osiem zespołów, w kolejnej już 13. Od sezonu 2017/2018 liczba ta wzrosła do 16 i tak będzie w edycji 2018/19. Udział w rozgrywkach biorą kluby z: Austrii, Czech, Słowacji, Węgier, Chorwacji, Słowenii i po raz pierwszy Polski.

– Można powiedzieć, że ten puchar



to ja sobie wymyśliłem – tłumaczy podjęcie wyzwania trener Turkiewicz. – Powiedziałem prezesowi o takich rozgrywkach. Zrobiłem też wywiad na ich temat. Jeżeli grają w nim Czesi, Słowacy czy Węgrzy, to dlaczego my nie moglibyśmy zagrać, pokazać się i sprawdzić? – pyta retorycznie.

Los przydzielił GTK do grupy D, gdzie za rywali będzie mieć drużyny: Sencur Gorenjska (Słowenia), Sluneta Uście nad Łabą (Czechy) i BC Hellmann Wiedeń (Austria). Pierwszy mecz rozegrany został wczoraj, 2 października w Gliwicach, a rywalem GTK byli goście ze Słowenii. Fazę grupową gliwiczanie zakończą 19 grudnia pojedynkiem w Gliwicach z BC Hellmann.

– Jesteśmy dobrze skomunikowani.

Mamy blisko do granicy i autostrady, a wyjazdy nie są dalekie, no, może poza Słowenią. Koszty nie będą duże, a nabyte doświadczenie dla nas wszystkich może zaowocować – kontynuuje szkoleniowiec. – Chcemy poznać te rozgrywki, zobaczyć, jak to wygląda. Będziemy grać i zdobywać doświadczenie. Drużyny w tych rozgrywkach na pewno są w naszym zasięgu, ale nie to jest najważniejsze. Skupiamy się na lidze, gdzie przecież drugi sezon rywalizować będziemy w Energa Basket Lidze. To ona jest najważniejsza. Puchar daje nam z kolei możliwość rozegrania paru meczów więcej w sezonie i wypełnienia przerw podczas okienek reprezentacyjnych.

Warto dodać, że w poprzednim sezonie w rozgrywkach rywalizował Ta-

nel Kurbas, który od tego sezonu będzie grał w GTK. Estończyk razem ze swoim poprzednim klubem BK Levicki Patrioti zajął drugie miejsce, przegrywając w finale ze słoweńską ekipą Zlatorog Lasko.

Czego należy się spodziewać po gliwiczaniach w nadchodzącym sezonie? – Skład został mocno zmieniony. W zespole pozostało tylko dwóch zawodników z poprzednich rozgrywek. Dlatego też graliśmy sporo gier sparingowych, by jak najlepiej się zgrać i dopasować. W szatni atmosfera jest doskonała i naszym zadaniem, trzeba ją tylko przenieść na parkiet – przyznaje nowy kapitan zespołu Kacper Radwański. – W trakcie okresu przygotowawczego mieliśmy różne momenty. Z jednej strony dobra dyspozycja

w meczach towarzyskich z drużynami z Czech, a z drugiej bardzo słaby występ w turnieju na własnym parkiecie. Jeśli chodzi o oczekiwania w tym sezonie, to jest grupa sześciu zespołów, które wydają się być poza zasięgiem pozostałych. Reszta stawki powinna być wyrównana. Jeśli powiem, że chcemy walczyć o play off, to jest to być może prognoza na wyrost, ale wydaje mi się, że wiele zespołów po cichu na to liczy. Kluczem będzie dobra dyspozycja na własnym parkiecie i jeśli uda nam się sprawić kilka niespodzianek, być może uda się też włączyć w walkę o ósemkę. Drugim, ale równie ważnym celem jest sprawienie, by ludzie, szczególnie w Gliwicach, chcieli nas oglądać i przychodzić na nasze spotkania w nowej hali – dodaje.

Falstart siatkarek

Nie udało się inauguracja sezonu 2018/19 naszym siatkarkom. Akademicki, w pierwszej kolejce I ligi, uległy w Poznaniu drużynie ENEA Energetyk 1: 3 (20: 25, 21: 25, 34: 32, 23: 25). Okazja do rehabilitacji już w najbliższą sobotę, 6 października. W hali przy ul. Kaszubskiej akademicki podejmować będą PWSZ Tarnów. Początek o godzinie 18.00.

W przerwie letniej w zespole AZS-u doszło do rewolucyjnych zmian. Z poprzedniej kadry zostały tylko dwie zawodniczki. Od początku przygotowań trwał więc wyścig z czasem, aby jak najlepiej zgrać drużynę. Miały temu służyć m.in. liczne gry kontrolne. Pierwszy mecz ligowy pokazał jednak, że przed trenerami i siatkarkami z Gliwic jest jeszcze trochę pracy.

W pierwszej partii częściej punktowały poznanianki, wykorzystując niepewne przyjęcie akademikzek. W efekcie wyszły na prowadzenie 11: 5. Poznanianki utrzymywały cały czas pięciopunktową przewagę, a potem odskoczyły na siedem oczek. Przy wyniku 22: 14 Wojciech Czapla poprosił o czas. Gliwiczanki powoli zaczęły odrabiać straty i przy stanie 24: 20 to szkoleniowiec Energetyka przerwał grę. Zaraz potem atak z drugiej linii jednej z poznanierek zakończył tę partię.

W drugim secie gliwiczanki poprawiły przyjęcie i w konsekwencji dość długo wynik oscylował wokół remisu. Niestety, w połowie partii wróciły

grzechy z pierwszej odsłony i miejscowe zaczęły budować przewagę. Gliwiczanki walczyły do końca i zdobyły trzy punkty, jednak to poznanianki wygrały odsłonę 25: 21.

Wynik 2: 0 nie oznaczał jeszcze zwycięstwa Energetyka. Zdawały sobie z tego sprawę podopieczne Czapli, które na trzecią partię wyszły mocno zmobilizowane, szybko objęły prowadzenie 4: 1 i utrzymywały przewagę. Wydawało się, że gliwiczanki, mając piłkę setową, zakończą tę odsłonę, ale nic z tego. Kibice zobaczyli zaciętą walkę na przewagi. Ostatecznie akademicki wygrały 34: 32.

Od początku czwartego seta wydarzenia na parkiecie kontrolowały poznanianki, choć w pewnym momencie na tablicy pojawił się remis 10: 10. Przez jakiś czas grano punkt za punkt. Akademicki prowadziły nawet 21: 19. Wtedy jednak miejscowe nie tylko zdołały zniwelować tę przewagę, ale nawet objęły prowadzenie. Sytuację próbował ratować Czapla, przerywając grę. Dało to efekt w postaci 22. punktu. Emocje znów sięgnęły zenitu, lecz po udanym ataku to gospodynie miały piłkę meczową i wygrały 25: 23.

AZS Gliwice: Katarzyna Nadzialek, Joanna Ciesielczyk, Sylwia Pelc, Nikola Abramajtyś, Erika Salanciova, Magdalena Kowalczyk, Aleksandra Elko (libero) oraz Katarina Osadczuk, Nikola Malczewska, Katarzyna Nowak, Sylwia Pelc, Iga Piątek, Izabela Trocińska.

Wzięli wszystko

W doskonałych nastrojach kończą letni sezon młodzie kolarze Grupy Kolarskiej Gliwice. Na finiszu letniej rywalizacji walczyli w trzech wyścigach, w tym dwóch o tytuły mistrzowskie. Zdobyli pięć złotych medali.

W Gliwicach rozegrano mistrzostwa w jeździe na czas dwójkami. W kategorii zak dominację potwierdzili Daniel Sójka i Nikodem Gwóźdź, wygrywając kolejny wyścig. W młodzikach na najwyższym stopniu podium stanęli Michał Waloszek i Krzysztof Pytlík, siódme miejsce wywalczyli Mikołaj Skrzydło i Krzysztof Szewc, dziesiąte Emil Sokoliński i Sójka, a Bartosz Marut i Łukasz Wawrzacz sklasyfikowani zostali na jedenastej pozycji.

Kolejny wyścig o mistrzowskie tytuły rozegrano w Kielcach. W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w kolarstwie górskim – MTB najlepsi byli gliwiczanie, którzy pokonali rywali z Małopolski,

świętokrzyskiego, łódzkiego i śląskiego. Tatiana Gromada nie pozostawiła cienia wątpliwości, kto jest najlepszy i wygrała z ogromną przewagą. W jej ślady podążył Michał Waloszek, czyniąc podobne spustoszenie wśród chłopców, których wystartowało ponad czterdziestu. Nic zatem dziwnego, że w wyścigu sztafet mieszanych faworyt był tylko jeden – Grupa Kolarska Gliwice. Mistrzowie Polski 2018 roku z Mrągowa – Tatiana Gromada i Michał Waloszek – nie zawiedli i wygrali z ogromną przewagą.

Ostatnim tegorocznym wyścigiem szosowym dla żaków i młodzików były niedzielne zawody w Zabrze. Ponownie z doskonałej strony pokazali się zawodnicy z Gliwic. W rywalizacji żaków pięknym finiszem popisał się Sójka i wygrał niezagrożony. W młodzikach na samotny odjazd zdecydował się Waloszek i też odniósł zwycięstwo. Pytlík, jak przystało na mistrza sprintu, ograł grupkę pościgową i był trzeci, a kontrolę nad wydarzeniami potwierdzili, przyjeżdżając na metę zawodów, inni kolarze z Gliwic. Siódmy był Marut, ósmy Skrzydło, dziesiąty Kusiekiewicz, jedenasty Wawrzacz, a Sokoliński piętnasty.

Gratulujemy świetnego zakończenia letniego sezonu i życzymy powodzenia w kolarskich przełajach.

Zanim się one rozpoczną, zapraszamy 10 października o godzinie 11.00 na kąpielisko Leśne, gdzie odbędzie się finał XVII Eko Rajdu Rowerowego Gliwice 2018. Warto przyjechać, bo atrakcji będzie wiele, a pogoda gwarantowana. Zapraszamy.



Piast wrócił na zwycięską ścieżkę

Po laniu, jakie Piast dostał we Wrocławiu ze Śląskiem (1: 4), niebiesko-czerwoni wrócili na zwycięską ścieżkę. Najpierw, w pierwszej rundzie Pucharu Polski, gliwiczanie wygrali na wyjeździe z GKS 1962 Jastrzębie 2: 1, a cztery dni później, w derbach Górnego Śląska, pokonali Górnika Zabrze 1: 0.

Waldemar Fornalik, w przeciwieństwie do meczu ze Śląskiem, przeciwko Jastrzębiu wymienił całą wyjściową jedenastkę. Była więc okazja zobaczyć, jak będą sobie radzić zawodnicy, którzy pierwszy raz zagraли w barwach Piasta w tym sezonie lub debiutowali (Karsten Ayong czy Damian Byrtek).

Początek spotkania należał do gospodarzy, ale po kwadransie jastrzębianie cofnęli się na własną połowę i oddali inicjatywę gliwiczantom. Miejscowi próbowali murować bramkę i zostali za to ukarani. W 30. min, po dośrodkowaniu z lewej strony Piotra Pa-

rzyszka, bramkarz gości wypuścił piłkę z rąk, co bezlitośnie wykorzystał Ayong, zdobywając w debiucie swojego premierowego gola.

Wydawało się, że po zmianie stron gospodarze ruszą do jakichś bardziej zmasowanych ataków, ale nic takiego nie nastąpiło. Gliwiczanie grali spokojnie, kontrolując przebieg wydarzeń. Z czasem jednak drużyna z Jastrzębia wypracowała sobie optyczną przewagę i od czasu do czasu stwarzała zagrożenie w polu karnym Piasta. W 74. min jedną z akcji, precyzyjnym strzałem w długi róg, zakończył wprowadzony chwilę wcześniej Dawid Weis.

Kontaktowy gol wlał nadzieję w serca gospodarzy na odwrócenie losów spotkania. Dobrze jednak zareagował Fornalik, wpuszczając do gry Gerarda Badię, który zastąpił na boisku Ayonga. Katalończyk szarpnął grę i Piast pod koniec zaczął sobie stwarzać okazję. Najlepszą miał Parzyszek, który po zagraniu Badii znalazł się za obroń-

cami, stanął oko w oko z bramkarzem GKS-u, ale strzelił zbyt lekko.

Piast wygrał i w kolejnej rundzie Pucharu Polski zagra z Legią Warszawa.

Piast: Jakub Szmatuła – Martin Konczkowski, Aleksandar Sedlar, Damian Byrtek, Tomasz Mokwa, Denis Gojko, Patryk Sokołowski, Tomasz Jodłowiec (61' Patryk Dzięczek), Aleksander Jagiełło (65' Mateusz Mak), Karsten Ayong (81' Gerard Badia), Piotr Parzyszek.

Są takie mecze w sezonie, na które z niecierpliwością czekają wszyscy kibice. Do nich należą derby. W konsekwencji rozróby, jaka miała miejsce w spotkaniu rozegranym w marcu br., na trybunach zabrakło tym razem zorganizowanych grup fanów Piasta i Górnika.

W wyjściowej jedenastce gospodarzy, w porównaniu do meczu ze Śląskiem, zaszyły trzy zmiany. Do bramki wrócił Jakub Szmatuła, do obrony Aleksandar Sedlar, a na skrzydle od początku zagrał Mateusz Mak. W meczowej osiemnastce zabrakło natomiast Tomasza Jodłowca, który się przeziębził.

Już pierwsza akcja Piasta mogła dać gospodarzom prowadzenie. Zaraz po rozpoczęciu gry Mak wpadł w pole karne, w ostatniej chwili został jednak zablokowany przez obrońcę Górnika. Przez kolejne 10 minut trwał napór gliwiczian, ale nie przyniósł efektu w postaci gola. W końcu zabranom udało się na chwilę przenieść ciężar gry na połowę gospodarzy. Potem znów inicjatywa należała do Piasta, który próbował grać piłką, goście natomiast swoich szans szukali w długich podaniach kierowanych do Igora Angulo.

Pierwszy groźny strzał w tym spotkaniu kibice zobaczyli w 31. minucie. Z li-



FOTO: PIAST-GLIWICE.U

nii 16 metrów uderzył Jesus Jimenez, piłka przeszła tuż obok słupka bramki Piasta. W 35. min Jorge Felix z Joелеm Valencia rozruszali kibiców... walcząc między sobą o piłkę w polu karnym gości. Skończyło się wybić futbolówkę przez graczy Górnika. W 39. min fatalny w skutkach błąd popełnił Szmatuła, który tak zagrał piłkę, że przejął ją Daniel Smuga. Skończyło się golem dla zabrzan, ale po weryfikacji VAR arbitry uznali, że autor trafienia, Kamil Zapolnik, w momencie przejęcia piłki odbitej przez bramkarza Piasta, był na spalonym. Chwilę po wznowieniu gry Valencia uciekł lewą stroną, strzelił po długim rogu i trafił w słupek.

Drugą połowę lepiej zaczął Górnik. Zabranie w ciągu pierwszych pięciu minut stworzyli sobie trzy sytuacje, po których mogły paść bramki. Goście, widząc, że Piast nie taki mocny, jak wskazuje miejsce w tabeli, dalej atakowali, kończąc akcje strzałami. Gospodarze takim obrotem sprawy wydawali się być całkowicie zaskoczeni. Wresz-

cie, w 60. minucie, Valencia, znowem, urwał się graczowi Górnika, po rajdzie zagrał do Felixa, ale ten, zamiast strzelać, podał jeszcze do Michała Papadopulos, który nie opanował piłki. W 64. min, po dalekim podaniu, Maciej Ambrosiewicz przepchał się w polu karnym i stanął oko w oko ze Szmatułą, bramkarza Piasta kapitalnie jednak wybronił strzał zawodnika Górnika. Chwilę później Dani Suarez uratował swój zespół, zbijając piłkę na słupek po strzale Valencia. To był moment zwrotny w tej połowie. Piast zaatakował i w 72. min rezerwowi Badia, po zagraniu Valencia, kapitalnym uderzeniem z lewej nogi w długi róg nie dał szans Tomaszowi Losce.

Piast: Jakub Szmatuła – Marcin Pietrowski, Jakub Czerwiński, Aleksandar Sedlar, Mikkel Kirkeskov, Joel Valencia, Tom Hateley, Patryk Dzięczek, Jorge Felix (83' Martin Konczkowski), Mateusz Mak (57' Gerard Badia), Michał Papadopoulos.

(gm)



FOTO: PIAST-GLIWICE.U



Gliwiczanka wicemistrzynią świata

We włoskim Lido di Jaosna rozegrało mistrzostwa świata w kickboxingu low kick. Startująca w nich gliwiczanka Justyna Ciborska (kickboxing), rywalizująca w kategorii wagowej plus 70 kg, wywalczyła srebrny medal! Zawody zorganizowała World Association of Kickboxing Organizations.

Nasza utalentowana juniorka z klubu Najemnik Gliwice, podopieczna trenera Bartłomieja Pawlusa, dopiero w finale uległa rywalce z Grecji. Wicemistrzostwo świata to największy sukces kobiecego kickboxingu w naszym mieście.



Artur Szpilka kontra Mariusz Wach w Arenie Gliwice!

Tego jeszcze w Gliwicach nie było

Przed nami wielkie wydarzenie pięściarskie. 10 listopada w hali Arena Gliwice sensacyjnie zapowiadająca się gala boksu zawodowego oraz walk w formule K-1.

Pot, zmęczenie, krew i heroiczny bój gwarantuje walka wieczoru. Zmierzą się charyzmatyczny i bezkompromisowy Artur „Szpila” Szpilka oraz „człowiek z granitu” – Mariusz Wach, który w swojej karierze nigdy nie leżał na deskach, choć rywali miał mocnych, jak Witalija Kliczko. Szpilka kilka razy na deskach lądował, ale zwykle to on wysyłał na nie swoich przeciwników.

Pojedynek obu gigantów wagi ciężkiej zapowiada się więc niezwykle ekscytująco. Dziesięć rund prowokacji, pyskówek, przepychanek, słowem: totalnej wojny.

Kto wygra? Z pewnością lepszy, ale dziś trudno wskazać faworyta.

Prawdziwą bitwę obiecuje też nasza mistrzyni świata Ewa „Tygrysica” Piątkowska, która po wspaniałym pojedynku w maju br. pokonała na Stadionie Narodowym znakomitą i waleczną

Szwedkę Marię Lindberg. Teraz przygotowuje się do kolejnej obrony tytułu mistrzyni świata federacji WBC.

Do walki o tytuł promotorzy zaprosili trzy najlepsze zawodniczki w tej kategorii wagowej na świecie. Oczekują

właśnie na potwierdzenie ich udziału. Z kim nasza pięściarka skrzyżuje rękawice, napiszemy niebawem. Wtedy przybliżymy też nazwiska następnych gladiatorów, którzy walczyć będą 10 listopada w Arenie Gliwice. Być może

to Kamil Szeremeta (mistrz Europy) lub Maciej Sulecki?

Wejściówki na „Boxing Konockout 5 – Gliwice” można już nabywać za pośrednictwem strony kupbilet. pl



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA
PROTEZOWNIA
JOANNA
 www.protezowniajoanna.pl
PROTEZY ZĘBOWE
 EKSPRES
 NAPRAWY W 15 MINUT

zapraszamy
 od poniedziałku
 do piątku
 8.00-17.00
plac Piastów 10 parter
 (GPBP wejście od ul. Dubois)
 tel. 32/ 231 50 49
 kom. 501 86 82 83

ZDROWIE

■ **ESPERAL** odtrucia.
 504-170-902. (200650)

NAUKA

■ **MATEMATYKA**, fizyka,
 chemia. 32/230-11-03.
 (200105)

■ **MATEMATYKA**, chemia
 -również przypadki
 beznadziejne.
 www.krzysztofcywinski.pl,
 608-138-035. (200563)

■ **MATEMATYKA**, CHEMIA
 -matura, studia.
 725-241-156. (200979)

■ **MATEMATYKA**, fizyka,
 chemia. Angielski.
 725-241-156. (200980)

■ **ANGIELSKI** korepetycje.
 693-359-602. (201436)

SZUKAM PRACY

■ **SPRZĄTANIE** mieszkań,
 domów, biur. 511-336-826.
 (201439)

DAM PRACĘ

■ **Zatrudnimy kelnerki,
 barmanki. Wymagania:**
umiejętność pracy w
zespole, dyspozycyjność,
wiek 18-25 lat. QUEENS,
Gliwice. Kontakt: tel.
888-555-008 w godz.
16.00-6.00. (199519)

■ **MR CONSTRUCTION**
 zatrudni pracowników do
 wykonywania ociepleń
 budynków oraz dekarzy
 z minimum 2-letnim
 doświadczeniem
 zawodowym
 Tel. 32/305-24-56.

■ **ZATRUDNIMY** operatorów
 wózków widłowych oraz
 pracowników liniowych.
 Praca stała lub dodatkowa.
 Tel. 660-645-089. (201371)

■ **ZATRUDNIĘ** murarza,
 kafelkarza (rencista,
 emeryt) oraz instalatora
 wod-kan., gaz, c.o.,
 spawacza gazowego. Tel.
 32/279-29-44, e-mail.:
 instalator@digl.pl (201425)

■ **HANDLOWCA** zatrudnimy.
 693-544-007, 603-076-260.
 (201426)

■ **FIRMA zatrudni**
brukarzy, murarzy
(umowa o pracę) dobre
warunki płacowe.
516-147-207. (201430)

■ **POTRZEBNY** pracownik
 ogólnobudowlany do pracy
 w Niemczech.
 +49/535-241-982. (201441)

■ Zatrudnimy Panie do
 sprzątnięcia biur w
 Gliwicach. 515-730-144.
 (201445)

■ Zatrudnię do docieplania
 budynków. 602-407-190.
 (201448)

■ **BARMANA /BARMANKĘ**
 zatrudnię. Klub Bilardowy
 NOT. 507-070-333.

■ Zatrudnię kierowcę kat.B
 (rozwożenie przesyłek).
 605-539-555. (201457)

■ Zatrudnię dekarza, papa
 termozgrzewalną
 i pracowników
 ogólnobudowlanych.
 733-450-030. (201464)

■ **Zatrudnię technika**
dentystycznego.
505-019-324. (201482)

VISTA^{hr}
Praca w Niemczech
 dla opiekunek osób starszych
 i pielęgniarek. **darmowy**
kurs języka
Legalne zatrudnienie,
atrakcyjne zarobki!
 Zadzwoń lub wyślij swoje zgłoszenie:
 praca@vista-hr.pl,
 Tel. 660 661 099, Tel. 735 929 899

■ Przyjmę mechanika
 samochodowego
 i pracownika serwisu
 ogumienia. 602-266-245.
 (201483)

KUPIĘ

■ **ZłOM stalowy,**
akumulatory, metale
kolorowe, węgliki
spiekane, stal nierdzewna,
puszki al., odpady

poprodukcyjne, maszyny,
wióry stalowe, żeliwne.
Podstawiamy własne
kontenery od 9-30m3.
Możliwość odbioru
samochodami
samozaładowczymi HDS.
Waga elektroniczna
samochodowa 40t.
Pszczynska 122.
32/331-36-86,
601-083-020,
www.skupzlomugliwice.pl,
gliw-met@go2.pl. (200639)

HURTOWY SKUP
ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH

- Odbiór bezpłatnym transportem.
- Demontaż konstrukcji stalowych.
- Wysokie ceny.

Tel. 515-191-401

■ Skup książek, płyt
 muzycznych. Dojazd.
 Gotówka. 508-245-450

Technika Grzewcza i Sanitarna
INSTAL - MNOCHY

OFERTA PRACY

MONTER/POMOCNIK MONTERA INSTALACJI
GRZEWczyCH I SANITARNYCH

OFERUJEMY MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU

ZAKRES PRAC

- montaż instalacji grzewczych, sanitarnych i wentylacji
- montaż urządzeń i armatury
- prace przygotowawcze i pomocnicze przy wykonaniu instalacji

ŚLUSARZ-SPAWACZ
POMOCNIK ŚLUSARZA-SPAWACZA

OFERUJEMY MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU

ZAKRES PRAC

- umiejętność spawania MIG/MAG
- umiejętność składania elementów
- dokładność, staranność

OCZEKIWANIA - UMIEJĘTNOŚCI:

chęć rozwoju zawodowego, lojalność, zaangażowanie, samodyscyplina

Technika Grzewcza i Sanitarna
INSTAL - MNOCHY

ul. Parkowa 1B
 47-100 Błotnica Strzelecka
 tel. 77 4619065
 gsm. +48 509935745
 email: biuro@instal-mnochy.pl

VIESMANN
 climate of innovation
 AUTORYZOWANY PARTNER

ETS **AGENCJA PRACY**
 KRAZ 924

Praca
w Niemczech

dla kobiet i mężczyzn w branżach:

- sortowanie i ładowanie surowców wtórnych
- rozbiórka sprzętu RTV i AGD
- rozładunek i załadunek paczek kurierskich
- kierowca kat. C
- operator wózka widłowego, koparki

PREMIE DO 150 euro!!!

www.ets-praca.pl
 Zadzwoń lub przyjdź do nas

Gliwice, ul. Matejki 14
Tel. 32 337 59 10, 601 706 022

Firma ZM Invest S.A. Oddział Gliwice
ZATRUDNI
NA STANOWISKU
MURARZ

Umowa o pracę/pełny etat
Tel. 607-602-965

KUPIĘ

■ **RADIA, wzmacniacze, kolumny. Kolejki PIKO, TT. 607-912-559. (201354)**

SPRZEDAM

WĘGIEL WOKOWANY I LUZEM

Orzech, Eko-groszek, drewno rozpałkowe
Dostawa do Klienta.
Możliwość rozładunku i wniesienia.

WĘGIEL Z NAJLEPSZYCH ŚLĄSKICH KOPALŃ
Tel. 515-191-401

LOKALE

■ **Do wynajęcia komfortowe pomieszczenia, centrum, na biura, gabinety, kancelarie. Kontakt: 533-788-995. (200626)**

■ Sprzedam okazjnie 2-pokojowe, 56m2, Zwycięstwa, lp. po kapitalnym remoncie. cs-schindler@gmx.de, 0049/ 178-680-29-36. (201405)

■ **BIURA, WARSZTATY, magazyny -Gliwice. 32/231-64-44. (201406)**

■ Wynajmę umeblowane 2 pokoje, blisko politechniki. tel. 503-477-883. (201446)

■ Do wynajęcia pomieszczenia 80m2 i 60m2 magazyn. 697-007-248. (201454)

■ Pokój do wynajęcia. 692-303-249. (201455)

■ Sprzedam 2-pokojowe, Opawska. 692-303-249. (201456)

■ Do wynajęcia 3-pokojowe, Młyńska. 516-423-255, 32/231-36-29. (201458)

■ Do wynajęcia 4-pokojowe (II-poziomowe), Nowy Świat. 516-423-255. (201459)

■ Mieszkanie 3-pokojowe dla pracowników w Gliwicach-Trynku wynajmę. 693-544-007. (201465)

■ Do wynajęcia mieszkanko. 604-237-902. (201467)

■ Wynajmę mieszkanki 2-pokojowe, centrum. 608-129-006. (201474)

■ **Wynajmę lokal pod działalność usługowo-handlową 150m2, okolica Gliwice-Żerniki, ul. J.Elsnera 1. Kontakt: 600-176-242. (201471)**

■ WYNAJMĘ pokoje. 725-241-156. (201473)

NIERUCHOMOŚCI

■ Radzionków sprzedam dom. 606-507-596. (201444)

■ ŻERNICA. http://www.szybko.pl/7974007 516-579-200. (201449)

■ Sprzedam dom dwupiętrowy 230m2, os.Chemiczne. 506-550-389. (201484)

MOTORYZACJA

■ AUTOSKUP samochodów. 791-606-505. (200495)

■ AUTOSKUP dojazd, gotówka. 508-44-66-75.

■ AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430 (201372)

■ AUTOSKUP całe, rozbite, osobowe, dostawcze. 509-796-001, 798-835-341. (201373)

■ AUTOSKUP, gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430. (201374)

■ Sprzedam garaż murowany, ul.Dąbrowskiego. 535-351-559. (201480)

USŁUGI

■ REMONTY kompleksowe, kafelkowanie, malowanie, łazienki, panele, itp. 502-86-12-31. (200585)

■ **SOLIDNIE -Kafelkowanie. Remonty. Wykończenia. 730-187-813. (201479)**

■ MALOWANIE. 32/275-15-36, 797-718-267. (200800)

■ DACHY. Papa -tanio. 32/275-15-36, 797-718-267. (200801)

■ DACH -papa termozgrzewalna. 733-873-805. (200950)

■ NAPRAWA sprzętu AGD. 501-398-273. (201002)

■ TRANSPORT 1,5t. 664-853-824. (201328)

■ TANIO, solidnie -ocieplanie budynków, kompleksowe remonty. 513-328-059. (201336)

■ TELEWIZORY. 234-86-65, 692-666-418. Bałucki. (201344)

■ MALOWANIE, gładzie gipsowe, sufity podwieszane, panele, cyklinowanie. 889-330-873. (201421)

■ NAPRAWA lodówek, pralek, kuchenek gazowo-elektrycznych. 784-247-509. (201422)

■ TRANSPORT -PRZEPROWADZKI. 601-84-52-89. (201423)

■ ZAPAROWANE okna? Grzyb? zamontujemy nawiewniki okienne. 792-772-634. (201435)

■ **MALOWANIE, kafelkowanie, remonty. 574-595-004. (201447)**

■ Malarstwo, remonty. 570-831-146. (201452)

■ RTV -naprawa domowa. 32/279-42-79, 605-285-957. (201460)

■ **MEBLE modułowe, tapicerowane, kuchnie, sypialnie, materace, zabudowy wnęk, szafy. Rolety. 32/270-00-09, 695-89-98-63. (201463)**

■ PRALKI, prasownice -naprawa. Filipowski, 604-491-497. (201466)

■ CYKLINOWANIE. 501-845-106. (201470)

■ JUNKERSY -naprawa. 517-067-283. (201472)

■ MALOWANIE, solidnie, tanio. 690-267-289. (201481)

Kredyty

Pożyczka w domu

Bluefino

Infolinia
693 200 200
Przedstawiciel
722 045 171

www.pozyczkawdomu.pl

Nieruchomości

**BIURO: GLIWICE, UL. ZWYCIĘSTWA 57/7
TEL: 606 129 719, 604 113 006**

Okolice Rynku i Placu Mickiewicza 2 pokoje 57 m2 co miejskie duża kuchnia c. 210 tys.

Okolice Rynku ulica Korfatego Kamienica do remontu c. 480 tys.

Emilii Plater 3 pokoje ,balkon , co miejskie ,ciepla woda z sieci, 2 piętro, winda, 68 m2 c.239 tys.

4 pokoje, 112 m2 , słoneczne po remontach, kamienica c.369 tys.

NIERUCHOMOŚCI
ATUT

Dom wolnostojący, działka 1200 m2, budowa z 2013 roku, Gliwice osiedle blisko Knurowa c.760 tys.

Pyskowice , nowy dom do skończenia, c.650 tys

Działki budowlane okolice Pyskowic, Wielowsi, Tworoga, atrakcyjne ceny już od 40000 zł za 600 m2

www.atut.nieruchomosci.pl

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.)

BURMISTRZ TOSZKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Toszku oraz na stronach internetowych: www.bip.toszek.pl i www.toszek.pl na okres 21 dni (w dniach od 03.10.2018 r. do 24.10.2018 r.) zamieszczone zostały następujące wykazy nieruchomości:

1. Wykaz lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku położonym w Toszku przy ul. Rynek 22 / Chrobrego 1, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na cele ogródków warzywnych, w trybie bezprzetargowym:
 - działka nr 354/31 o pow. 0,0494 ha, obręb Toszek, KW nr GL1G/00034375/3 na okres 3 lat,
 - część działki nr 279/45 o pow. 0,0141 ha, obręb Toszek, KW nr GL1G/00034047/5 na czas nieokreślony,
 - działka nr 1621/70 o pow. 0,0236 ha, obręb Toszek, KW nr GL1G/00018324/3 na czas nieokreślony.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wynosi 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Gliwickie smaki



Wesela Komunie
Urodziny Chrzcziny
Szkolenia Konferencje
Komfortowe pokoje ***

HOTEL & RESTAURACJA MODRZEWIOWY DWÓR
Gliwice, ul. Mazowiecka 44, tel. 32 308-80-00 e-mail: hotel@modrzewiowy-dwor.pl



Kredyty

DOM FINANSOWY

STWORZONY SPECJALNIE DLA CIEBIE

dopasujemy raty do Twojego budżetu
posiadamy najnowsze produkty finansowe
wypłacamy pożyczkę gotówką lub na konto

CHWILÓWKI

bez zaświadczeń / z komornikiem / dla każdego
pożyczka 25 tys na 48 miesięcy

46.1% RRSO (zmienna) Reprezentatywny przykład: pożyczasz 20000 zł na 48 miesięcy, płacąc 822.85 zł na miesiąc, całkowita kwota do zapłaty 39496.72 zł. Prowizja za udzielenie pożyczki: 13600 zł. Oprocentowanie stałe: 10%

Tel: 501 801 215

GLIWICE, ul. DUBOIS 2

CO? GDZIE? KIEDY?

KINO

KINO AMOK – SCENA BAJKA
(Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3,
www.amok.gliwice.pl)

DUŻA SALA

■ 3.10 **Kler** – 15.15, 20.15 **Kamerdyner** – 17.45



KAMERDYNER. Dramat historyczny. Opowiedziana z epickim rozmachem, inspirowana prawdziwymi wydarzeniami, historia splątanych losów Polaków, Kaszubów i Niemców na tle burzliwych wydarzeń pierwszej połowy XX stulecia. Mateusz Krol, kaszubski chłopiec, po śmierci matki zostaje przygarnięty przez arystokratkę Gerde von Krauss pochodzącą z majątnego pruskiego rodu. Dorasta w pałacu. Równieżniczką Mateusza jest córka Kraussów Marita. Między młodymi rodzi się miłość.

■ 4.10 **SEANS SENIORA: Kamerdyner** – 12.30, **Kler** – 15.15, **Kamerdyner** – 17.45
■ 5.10 **Kamerdyner** – 15.15, **Kler** – 18.00
■ 6.10 **Kler** – 16.00, w ramach: **MET Opera sezon 2018-2019: Aida** – 18.55



AIDA. Spektakl transmitowany po raz trzeci. Opera Giuseppe Verdiego opowiadająca tragiczną historię miłości z czasów faraonów nie mogła liczyć na piękniejszą oprawę niż ta przygotowana w Met przez Sonję Frisell. Do dziś opera ta zaliczana jest do nieśmiertelnych hitów teatru muzycznego. Miłosny trójkąt, który tworzą etiopska niewolnica Aida, wódz egipski Radamès i zakochana w nim księżniczka Amneris, wielkie sceny zbiorowe i wspomniany monumentalizm gwarantują wyjątkowe przeżycia, zwłaszcza gdy w główne postaci wcielają się Anna Netrebko, Anita Rachvelishvili i Aleksandrs Antonenko.

■ 7.10 **Kamerdyner** – 15.15, 20.15, **Kler** – 18.00
■ 9.10 **Kamerdyner** – 15.15, **Kler** – 18.00, 20.15
■ 10.10 **Kler** – 20.15
■ 11.10 **Kler** – 18.00, **NAJLEPSZE POLSKIE 30” DKF Trans** – 20.15
■ 12.10 **Kler** – 18.00, **7 uczuć** – 20.15
■ 13.10 **Kamerdyner** – 15.15, **Kler** – 18.00, **7 uczuć** – 20.15
■ 14.10 **DZIECIĘCY SALONIK FILMOWY: Wielki zły lis i inne opowieści** – 11.00, **Kler** – 15.45



KLER. Obyczajowy. Przed kilkoma laty tragiczne wydarzenia potoczyły losy trzech księży katolickich. Teraz, w każdą rocznicę katastrofy, z której cudem uszli z życiem, duchowni spotykają się, by uczcić fakt swojego ocalenia. Na co dzień układają im się bardzo różnie. Lisowski jest pracownikiem kurii w wielkim mieście

SZTUKA NA EKRANIE Canaletto i sztuka Wenecji – 18.15, **7 uczuć** – 20.00
■ 16.09 **7 uczuć** – 20.30



■ 17.10 **SEANS SENIORA: 7 uczuć seniors** – 12.30, **Kler** – 15.15, 17.4, **7 Uczuć** – 20.15
■ 18.10 **Kler** – 15.15, 17.45, **7 uczuć** – 20.15
■ 19.10 **53 Wojny** – 16.15, **7 uczuć** – 17.45, **Jak pies z kotem** – 20.00

Bozen Dynga i Hapijama Fun Art
przeniosą Was w krainę dobrego humoru
a gry, zabawy i cyrkowe harce
z pewnością rozchmurzą jesienne niebo
i Wasze buzie



FOKSTROT. Dramat. Pewnego dnia zwyczajne izraelskie małżeństwo, Michael i Daphna Feldmannowie zostają zdrzużeni niespodziewaną wiadomością. U progu ich domu pojawiają się żandarmi i informują o śmierci ich syna Jonathana podczas służby na niemal opustoszałym posterunku wojskowym. Z biegiem czasu Michael staje się coraz bardziej sfrustrowany niekończącymi się wizytami całej armii krewnych i biurokratów składających nieszczerze kondolencje. Podczas gdy jego żona przeżywa żalobę w ciszy i spokoju, Michael wpada w spiralę gniewu, który przybiera coraz bardziej absurdalne rozmiary – analogicznie do surrealistycznych doświadczeń wojennych jego syna.

■ 20.10 **Jak pies z kotem** – 16.00, **MET OPERA: Samson i Dalila** – 18.55
■ 21.10 **53 Wojny** – 16.15, **7 uczuć** – 17.45, **Jak pies z kotem** – 20.00
■ 23-24.10 **53 wojny** – 16.15, **7 uczuć** – 17.45, **Jak pies z kotem** – 20.00
■ 25.10 **SEANS SENIORA: Jak pies z kotem** – 12.30, **53 wojny** – 16.15, **7 uczuć** – 17.45, **DKF** – 20.00
■ 26.10 **7 uczuć** – 16.00, **Jak pies z kotem** – 18.15, **53 wojny** – 20.15

i robi karierę, marząc o Watykanie. Problem w tym, że na jego drodze staje arcybiskup Mordowicz, płacący się w luksusach dostojnik kościelny, używający politycznych wpływów przy budowie największego sanktuarium w Polsce. Drugi z księży – Trybus w odróżnieniu od Lisowskiego jest wiejskim proboszczem. Sprawując posługę w miejscu pełnym ubóstwa, coraz częściej ulega ludzkim słabościom. Niezbyt dobrze wie, że się też Kukule, który – pomimo swojej żarliwej wiary – właściwie z dnia na dzień traci zaufanie parafian. Wkrótce historie trójki duchownych potoczą się po raz kolejny, a wydarzenia, które będą mieć miejsce, nie pozostaną bez wpływu na życie każdego z nich.

■ 27.10 **53 Wojny** – 16.30, **MET OPERA: Dziewczyna z Dzikiego Zachodu** – 18.55
■ 28.10 **53 wojny** – 16.30, **Jak pies z kotem** – 18.15, **7 uczuć** – 20.15

7 UCZUĆ. Dramat/komedia. Strach, złość, smutek, radość, wstęś, zazdrość, wstyd. Adaś Miauczyński powraca do czasów swojego dzieciństwa, kiedy – jak większość z nas – miał spory problem z nazywaniem towarzyszących mu emocji. Aby poprawić jakość swego dorosłego życia, postanawia powrócić do tamtego, nie do końca beztroskiego okresu i nauczyć się przeżywania siedmiu podstawowych uczuć. Ta ekstremalnie nieprzewidywalna podróż do przeszłości obfituje w szereg prze zabawnych, wręcz komicznych sytuacji, ale niesie za sobą również moc wzruszeń i refleksji.

■ 30.10 **7 uczuć** – 16.00, **Jak pies z kotem** – 18.15, **53 wojny** – 20.15
■ 31.10 **Jak pies z kotem** – 15.30, **53 wojny** – 17.30, **FRANKENSTAIN NT London** – 19.15
■ 1.11 **KINO NIECZYNNNE**

14 października 2018
godz. 11.00



MŁODOŚĆ ASTRID. Biografia ikony literatury młodzieżowej – Astrid Lindgren – opowiada o młodości słynnej pisarki, ukazując ją jako silną, niezależną kobietę, która łamie normy społeczne i kroczy przez życie z podniesioną głową. Astrid i jej rodzeństwo mają szczęście, że dorastają w gospodarstwie pasterskim rodziców. Choć ich codzienna rutyna kształtowana jest przez surowe wartości religijne, ich matka Hanna i ojciec Samuel zawsze dają im poczucie bezpieczeństwa i wolności. Rodzice Astrid pozwalają córce uczęszczać do szkoły średniej i nie ingerują w życie 18-latk, gdy właściciel lokalnej gazety oferuje jej posadę stażystki w redakcji. Reinhold Blomberg nie tylko wprowadza Astrid w tajniki sztuki pisanie, ale także zakochuje się w dziewczynie. Może się здаwać, że z wzajemnością, jednak kiedy Astrid zachodzi w ciążę, podejmuje ważną decyzję...

■ 11.10 **SEANS ZAUDIODESKRYPCJA: Życie Pi** – 16.00, **Młodość Astrid** – 18.15, **W cieniu drzewa** – 20.15
■ 12-13.10 **Młodość Astrid** – 16.00, **W cieniu drzewa** – 18.15, **Czyszciciele internetu** – 20.00



W CIENIU DRZEWA. Dramat/komedia. Przedmieścia Reykjavíku, świeże powietrze, cisza, spokój i idealnie przycięte, zielone trawniki. Sielankowa atmosfera nie może trwać jednak wiecznie: na jednym z osiedli wybucha sędziaki konflikt! Kością niezgody jest należące do Baldvina i Ingí stare, wielkie drzewo, które rzuca cień na ogród Eybjorg i Konrada. Błahy problem urasta do absurdalnych rozmiarów, uprzejmym do tej pory sąsiadom puszczają nerwy, a dzikie emocje biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Tajemniczy sprawca przekłuta opony samochodu, a zwierzęta domowe zaczynają zniknąć w niewyjaśnionych okolicznościach. Konieczne staje się zainstalowanie kamer. Pojawia się także plotka, że sąsiada widziano z piłą łańcuchową.

■ 14.10 **Młodość Astrid** – 14.15, **Twój Vincent** – 16.30, **W cieniu drzewa** – 18.15, **Czyszciciele internetu** – 20.00
■ 16-18.10 **Młodość Astrid** – 16.00, **W cieniu drzewa** – 18.15, **Czyszciciele internetu** – 20.00
■ 19-21.10 **W cieniu drzewa** – 16.30, **Księgarnia z marzeniami** – 18.15, **Młodość Astrid** – 20.15

KINO SCENA KULTURA
(Knurow, ul. Niepodległości 26,
tel.: 32/332 63 81)

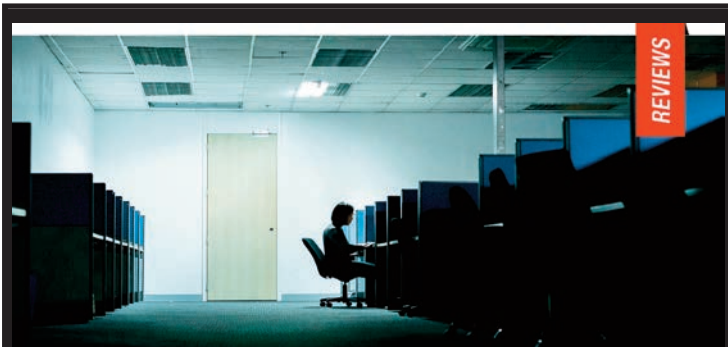
■ 3-4.10 **Mała Stopa** – 16.00, **Zegar czarnoksiężnika** – 18.00, **Kamerdyner** – 20.00



ZEGAR CZARNOKSIĘŻNIKA. Przygoda-wy/Fantasy. Nastoletni Lewis Barnavelt po śmierci rodziców trafia do położonej na odludziu posiadłości ekscentrycznego wuja Jonathana. Wkrótce po przybyciu chłopak odkrywa, że wuj praktykuje różne formy magii i eksploduje niebezpieczne obszary światów równoległych. Wszystko po to, by rozwiązać zagadkę zaginionego mistrza czarnej magii Isaaca Izarda, który skonstruował zegar odmierzający czas do nadchodzącej Apokalipsy. Zegar ukryty jest w murach ogromnej posiadłości, a jego odnalezienie jest jedynym sposobem, by powstrzymać nadchodzącą zagładę.
■ 6-11.10 **Mała Stopa** – 14.30, 16.15, **Kler** – 18.00, 20.30
■ 12-18.10 **Mała Stopa** – 16.00, **Kler** – 18.00, 20.30



MAŁA STOPA. Animacja. przedstawia legendę o Wielkiej Stopie z zupełnie innej perspektywy, kiedy bystry, młody Yeti znajduje coś, co według niego nie istnieje – człowieka. Wieści o tej „Małej Stopie” przyniosą mu sławę i wywołują poruszenie w społeczności prostych Yeti, rodząc pytania o to, co jeszcze można znaleźć w wielkim świecie otaczającym ich zaśnieżoną wioskę. To szalona opowieść o przyjaźni, odwadze i radości odkrywania.



CZYSZCICIELE INTERNETU. Dokument. Każdego dnia co minutę 500 godzin materiału filmowego jest przesyłanych na YouTube, na Twitterze publikuje się 450 000 tweetów, a na Facebooku 2,5 miliona postów. Mark Zuckerberg, współzałożyciel Facebooka, obiecał kiedyś, że za pośrednictwem portalu będzie można bez ograniczeń dzielić się wszystkim z każdym, ale okazało się, że jest zupełnie inaczej. Internet nie jest wcale tak neutralny, demokratyczny i wolny, jak się nam wydaje. Tysiące moderatorów treści na Filipinach dzień w dzień decyduje o tym, co pojawia się, a co jest usuwane z mediów społecznościowych. To właśnie oni akceptują lub odrzucają publikowane przez nas filmy i zdjęcia. I o ile trudno się spierać z potrzebą monitorowania wszelkich obrazów przemocy, to we wszystkich innych przestrzeniach taka cenzura wydaje się dyskusyjna. Wiele wątpliwości budzić może przy-

padek pochodzącego z Los Angeles artysty Ilmy Gore'a, który chciał umieścić na Facebooku obraz nagiego Donalda Trumpa z małym penisem, ale zdecydowano o usunięciu go z sieci, ponieważ pogarszał wizerunek amerykańskiego prezydenta. Co więcej, konto Gore'a na Facebooku zostało zamknięte. Film przedstawia kulisy, skutki i ofiary internetowej cenzury, która de facto okazuje się idealnym narzędziem do sterowania rzeczywistością. Wysoko postawieni eksperci techniczni i byli czyszciciele sieci opowiadają o potrzebie i przebiegu takich działań. Okazuje się, że portale społecznościowe negocjują z niektórymi krajami dostęp do materiałów krytycznych wobec ich rządów. Jak to możliwe, że wielkie internetowe korporacje, takie jak Facebook czy Instagram, mają dziś władzę, o jakiej do tej pory większość państw mogłaby tylko pomarzyć?

TEATR

TEATR MIEJSKI W GLIWICACH

(Gliwice, ul. Nowy Świat 55/57, tel. 32/ 230 67 18, 232 11 01, www.teatr.gliwice.pl)

DUŻA SCENA

- 3.10 **Romeo i Julia** – 10.00
- 4-5.10 **Romeo i Julia** – 19.00
- 6.10 **Romeo i Julia** – 19.15
- 12-13.10 **Psie serce** – 19.00
- 14.10 **Psie serce** – 18.00 Spektakl z Teatralną Opiekunką dla dzieci

MAŁA SALA

- 12.10 **Malutka Czarownica** – spektakl dla dzieci – 9.00, 11.00
- 13.10 **Malutka Czarownica** – PREMIERA – 16.00

MALUTKA CZAROWNICA to sceniczna wersja znanej i popularnej od kilku pokoleń powieści dla dzieci autorstwa Otfrieda Preussler'a o przygodach małej sympatycznej wiedźmy. Nie dość, że małej to jeszcze młodej (127 letniej), która pomimo wysiłków i starań nie może uczestniczyć w spotkaniach i zabawach starych, doświadczonych czarownic. Ukarana za nieposłuszeństwo przez szefową wiedźm zostaje pozbawiona mioty. Nasza bohaterka nie poddaje się i od tego momentu trzy razy bardziej przykłada się do studiowania magicznych sztuczek, ale też obmyśla niecny plan, jak starym wiedźmom, w tym swojej ciotce, utrzeć nosa. Swoje czary ćwiczy i praktykuje na mieszkańcach miasteczka oraz gronie leśnych przyjaciół – zwierząt. Bardzo stara się być złą, dokuczać i robić psikusy, ale w rezultacie jej czarowanie robi więcej dobrego, niż złego, a lista tych, którzy są jej wdzięczni za okazaną pomoc staje się coraz dłuższa.

- 14.10 **Malutka Czarownica** – spektakl dla dzieci – 16.00
- 16-18.10 **Malutka Czarownica** – spektakl dla dzieci – 9.00, 11.00

REKLAMA

TEATR NOWY

(Zabrze, plac Teatralny 1, tel. 32/ 271 32 56, www.teatrzabrze.pl)

- 3-4.10 **Duszek z komina** – 10.00
- 4.10 **Morze ciche** – 18.00
- 5.10 **Mój boski rozwód** – 19.00
- 6.10 **Nema** – 18.00
- 7.10 **Wysokie napięcie** – 18.00
- 12.10 **Wysokie napięcie** – 19.00

TEATR ROZRYWKI

(Chorzów, ul. Konopnickiej 1, tel. 32/346 19 30 do 34, www.teatr-rozrywki.pl)

DUŻA SCENA

- 3.10 **Jak odnieść sukces w biznesie, zanadto się nie wysilając** – 19.00
- 5.10 **Kot w butach** – 10.00
- 6-7.10 **Kot w butach** – 16.00

- 12.10 **STAŃCZYK. MUSICAL** – Jan Czapliński- 19.00
- 13.10 **AKTORZY KOSZALIŃSCY, CZYLI KOMEDIA PROWINCJONALNA** – Piotr Rowicki, Piotr Ratajczak – 18.30
- 14.10 **KALIFORNIA NIEŚMIERTELNI** – Justyna Litkowska – 17.00, **BZIK. OSTATNIA MINUTA** – Jan Czapliński – 18.30
- 15.10 **POSKROMIENIE ZŁOŚNICY** – Magda Kupryjanowicz, Maria Spiss – 18.00, **Z MIŁOŚCI** – Peter Tur-rini – 19.30
- 16.10 **7 MINUT** – David Desola – 12.00, 20.00, **NEMA** – Koffi Kwahulé – 18.00
- 17.10 **PŁUCA** – Duncan Macmillan- 12.00, 18.00, **IKEBANA** – Marcin Skóra- 20.00
- 18.10 **DEAD CITIES** – Davit Khorbaladze- 18.00, **HISTORIA JAKUBA** – Tadeusz Słobodzianek- 19.15
- 19.10 **BABY** – Sandra Jaworudzka – 18.00, **SIENKIEWICZ SUPERSTAR** – Jan Czapliński- 19.15

W ramach 21. Festiwalu Filmów Kultowych zaplanowano projekcje w 9 blokach filmowych.

3 października

- **Jaśnie pan szofer**, 1935 – 12.00, Kino Amok
- **Nic śmiesznego**, 1995 – 15. 15, Kino Amok
- **Ze śmiercią jej do twarzy**, 1992 – 17.30, Hala Produkcyjna GZUT
- **Pali się, moja panno**, 1967 – 19.00, Kino Amok
- **Tragedia Posejdona**, 1986 – 19.30, Hala Modeli GZUT
- **Ścisłe tajne**, 1984 – 20.00, Ruiny Teatru Victoria

4 października

- **ABC miłości**, 1935 – 12.00, Kino Amok
- **Ajlawiu**, 1999 – 15.15, Kino Amok
- **Pokój Marvina**, 1996 – 17.30, Hala Produkcyjna GZUT
- **Hair**, 1979 – 19.00, Kino Amok
- **Pogromcy duchów**, reż. Ivan Reitman, 1984 – 19.30, Hala Modeli GZUT
- **Krwawy sport**, 1988 – 20.00, Ruiny Teatru Victoria

5 października

- **Piętro wyżej**, 1937 – 12.00, Kino Amok
- **Dzień świra**, 2002 – 15.15, Kino Amok
- **Diabeł ubiera się u Prady**, 2006 – 17.30, Hala Produkcyjna GZUT
- **Poszukiwacze zaginionej Arki**, 1981 – 18.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Ragtime**, 1981 – 19.00, Kino Amok
- **Wielka draka w chińskiej dzielnicy**, 1986 – 19.30, Hala Modeli GZUT
- **Rocky**, 1976 – 20.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Dziecko Rosemary**, 1968 – 22.00, Ruiny Teatru Victoria

6 października

- **Paweł i Gaweł**, 1938 – 12.00, Kino Amok
- **Wszyscy jesteście Chrystusami**, 2006 – 15.15, Kino Amok
- **Kevin sam w domu**, 1990 – 16.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Godziny**, 2002 – 17.30, Hala Produkcyjna GZUT
- **Indiana Jones i Świątynia Zagłady**, 1984 – 18.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Lot nad kukułczym gniazdem**, 1975 – 19.00, Kino Amok
- **Obcy – 8. pasażer Nostromo**, 1979 – 19.30, Hala Modeli GZUT
- **Terminator**, 1984 – 20.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Coś**, 1982 – 22.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Podziemny krąg**, 1990 – 24.00, Ruiny Teatru Victoria

7 października

- **Sportowiec mimo woli**, 1939 – 12.00, Kino Amok
- **Baby są jakieś inne**, 2011 – 15.15, Kino Amok
- **E. T.**, 1982 – 16.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Indiana Jones i ostatnia krucjata** – 18.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Miłoś Forman. Co Cię nie zabi-**
je, 2009 – 19.00, Kino Amok
- **Rain Man**, 1988 – 19.30, Hala Modeli GZUT
- **RoboCop**, reż. Paul Verhoeven, 1987 – 20.00, Ruiny Teatru Victoria
- **Metropolis**, 1927 – 20.00, lotnisko Aeroklubu Gliwickiego. Wstęp wolny
- **Noc żywych trupów**, 1990 – 22.00, Ruiny Teatru Victoria

28.09 - 7.10.2018

www.filmykultowe.pl

DOM MUZYKI I TAŃCA

(Zabrze, ul. Gen. de Gaulle'a 17, tel. 32/271 56 41, 32/271 56 42)

- 10.10 **Chór IX Symfonii z miasta Takasaki** – 19.00
- 14.10 **Spotkanie z Balladą** – 16.00

- 15.10 **Thriller Live!** – 19.00
- 18.10 **Jezioro Łabędzie – The Royal Moscow Ballet** – 19.00
- 21.10 **Spektakl Kwartet** – 17.00
- 27.10 **Jezioro Łabędzie – Royal Russian Ballet** – 17.30

TEATR ŚLĄSKI

(Katowice, Rynek 10, tel. 32/2587251, www.teatrslaski.art.pl)

DUŻA SCENA

- 13.10 **Pod presją** – 18.00
- 14.10 **Pod presją** – 17.00

SCENA KAMERALNA

- 9.10 **Spotkanie z R. Talarczykiem** – Studium Wiedzy o Teatrze – 14.30
- 11.10 **Muzułmany** – 17.00
- 13-14.10 **Małe źródnie małżeńskie** – 19.00
- SCENA W MALARNI
- 18.10 **Spotkanie z Ryszardem Koziołkiem** – 17.00

- 8.10 **Serca na odwyku** – 17.30, 19.30
- 10-12.10 **Stańczyk. Musical** – 19.00
- 13.10 **Miejska Inauguracja Roku Kulturalnego**, Marcin Wyrostek& Corazon – 18.00

MAŁA SCENA

- 6.10 **Mariacka 5** – 19.30
- 7.10 **Mariacka 5** – 18.00
- 8.10 **Mąż mojej żony** – 19.30
- 12.10 **Bajka o małym złomiarzu** – 10.00
- 13.10 **Żywyoty Świętych Osiedlowych** – 19.30

TEATR KOREZ

(Katowice, plac Sejmu Śląskiego 2, tel. 32 209 00 88)

- 4.10 **Serca o zmierzchu** – Lekki Teatr Przenośny – 19.00
- 5.10 **Kto nie ma nie płaci** – 19.00
- 6.10 **The Best of – Mirek Czyżkiewicz & Witold Cisto** – 19.00
- 7.10 **Wiwisexia** – 16.00, 19.00
- 8.10 **Cholonek** – 19.00
- 11.10 **Dwa** – 19.00

WYSTAWY

MUZEUM W GLIWICACH WILLA CARO

(Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 32/231-08-54)

SPOTKANIA/WYKŁADY/WARSZTATY:

- 5.10 **Kolory miasta. Nowy cykl wykładów w Muzeum. Spotkanie pierwsze: Ceramika u rzeźnika**- 17.00
- 5-7.10 **Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny**
- 6.10 **Mały muzealnik. Skarby z naszych zbiorów. Kontynuacja projektu edukacyjnego dla dzieci. Spotkanie pierwsze: Gdzie jest Muzeum?** – Oddziały Muzeum w Gliwicach na mapie miasta – 11.00 i 13.00. Zajęcia dla dzieci od lat 5-ciu do 9-ciu. Zapisy: 783 560 006.
- 9.10 **FESTIWAL JESIEŃ INICJATYW. Wykład Tadeusza Grabowieckiego: Japonia od Shinkansen do bogów jezior i drzew**- 17.00. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona

WYSTAWY STAŁE:

- **Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców**

WYSTAWY CZASOWE:

- **Barwny świat wielu form – szkło artystyczne i użytkowe z huty w Zabkowicach** – WYSTAWA CZYNNA DO 30.09
- **Art & Design Glass. Wystawa prac Kaliny Bańki** – WYSTAWA CZYNNA DO 30.09

WYSTAWA PLENEROWA

Do 15 października 2018, kościół pw. św. Bartłomieja (ul. Bernardyńska 19) Zarys dziejów Sobiszowic – nowa wystawa Muzeum w Gliwicach Autor wystawy: Damian Reclaw Wystawa przygotowana w ramach festiwalu Kultura i duchowość

CO? GDZIE? KIEDY?

CZYTELNIĄ SZTUKI (Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8)

WYSTAWY:
■ **Wystawa fotografii Lorenzo Castore: Ziemia** – CZYNNA DO 16.12



ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO (Gliwice, ul. Bojkowska 37, Centrum Edukacji i Biznesu Nowe Gliwice)

WYSTAWA STAŁA:
■ **Śluszenie słyną dziś Gliwice... ponad 300 zabytków** – głównie odlewów artystycznych z żeliwa i brązu, wykonanych od końca XVIII w. w gliwickiej odlewni żeliwa

ZAMEK PIASTOWSKI (Gliwice, ul. Pod Murami 2, tel. 32/ 231 44 94)

WYSTAWA STAŁA:
■ **Gliwice – miasto wielu kultur. Historia Gliwic i pradzieje ziemi gliwickiej**
■ **13.10 Z silezaurem i mamutem przez pradzieje Śląska. Nowy projekt edukacyjny dla dzieci. Spotkanie pierwsze: Kiedy Śląsk był na równi-ku...** – 11.30 i 13.30

Każdy uczestnik zajęć otrzyma „Dziennik podróży”, który w toku projektu wypełni się pamiątkami z naszych wypraw w przeszłość Śląska. Już na pierwszych zajęciach będzie też można stanąć oko w oko z tajemniczym gościem, który przez najbliższe miesiące będzie rezydował w Zamku Piastowskim. Zapisy 783 560 006.

BIBLIOTEKA CENTRALNA (Gliwice, ul. Kościuszki 17)

SPOTKANIA:
■ **17.10 Kobiety w życiu Józefa Piłsudskiego** – 18.00

O kobietach w życiu Józefa Piłsudskiego opowie Ewa Wojtoń, historyk, od października 2017 pracująca w Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, w Dziale Historii i Kultury Miasta. W latach 2009-2011 koordynowała projekt

wymiany doświadczeń Zarządzenie miejscami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce i w Norwegii, dofinansowany w ramach Funduszu Wymiany Kulturalnej MKIDN. Autorka kilku artykułów z zakresu ochrony dziedzictwa poprzemysłowego i powojkowego.

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 1 (Gliwice, plac Inwalidów Wojennych 1)

■ **9.10 Wernisaż wystawy Kolekcjoner – filatelista to człowiek szczęśliwy** – 17.00. WYSTAWA CZYNNA DO 21.10

Na wystawę zapraszają Polski Związek Filatelistów Oddział Gliwice wraz z Miejską Biblioteką Publiczną w Gliwicach. Data wernisażu nie jest przypadkowa, tego właśnie dnia obchodzony jest w Polsce „Dzień Znaczków”. Poza uroczystym otwarciem wystawy planowana jest prelekcja multimedialna dotycząca prezentowanych zbiorów oraz wręczenie medala „Rowlanda Hilla”, który został ustanowiony przez Zarząd Główny dla osób fizycznych i prawnych nie będących członkami PZF jako forma podziękowania za współpracę. Ważnym i trwałym śladem ekspozycji, a zarazem pamiątką ze spotkania będą: wydany w formie folderu karton pocztowy stosowany w Urzędzie Pocztowym Gliwice 1, znaczek personalizowany oraz kryształowy medal wernisażu, na którym uwidoczniły będzie datownik pocztowy.

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 5 (Gliwice, ul. Perkoza 12)

■ **MEZZOTINTA – Jan Kukuła** – WYSTAWA CZYNNA OD 1 DO 31.10

Jan Kukuła jest profesorem w Katedrze Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Na co dzień zajmuje się dydaktyką i prowadzi Pracownię Projektowania Narzędzi i Środowiska Pracy. Przez szereg lat zajmował się projektowaniem środków transportu oraz współpracował z zakładami samochodowymi Jelcz i Star. W przeciwieństwie do codziennych zespołowych zmagani z dużymi, skomplikowanymi obiektami, jakimi są samochody, grafika to prywatne wyprawy w świat wyobraźni, odczuć i satysfakcji. Prezentowane prace: małe formy grafiki i ekslibrys pochodzą niemal w całości z ubiegłego wieku, stanowiąc swoisty komentarz wydarzeń tamtego okresu.

GALERIA BRAMA (Gliwice, ul. Krótka 1-3, tel. 32 231 03 64)

■ **Ekspozycja artystów współpracujących z galerią – grafika, malarstwo, rysunek, rzeźba, autorska biżuteria.** Galeria czynna wtorek-piątek 11.00-17.00, sobota 11.00-14.00

GALERIA NA6 (Gliwice ul. Matejki 6)

■ **Zbiorowa wystawa pt. Głębin: Agata Cichy, Angelika Dolińska, Justyna Fryt, Iwona Germanek, Nata Karjala, Dagmara Kasperczyk, Anna Lupa-Suchy, Magdalena Zaton** – WYSTAWA CZYNNA DO 25.10.

GALERIA ARENA (Park Handlowy, Gliwice, ul. J. Nowaka – Jeziorańskiego 1)

■ **Wystawa prac plastycznych członków Gliwicko-Zabrzeńskiego Okręgu ZPAP**

GALERIA ART-STUDIO (Gliwice, ul. Kaczyniec 26)

■ **6.10 Wernisaż wystawy fotograficznej autorstwa Rogera Grasaś’a promującej URBAN PHOTO AWARDS 2018** – 17.00

JESIEŃ INICJATYW

PROGRAM NA PAŹDZIERNIK

- **3.10 Ajurweda – wiedza o życiu. Wykład wygłosi Ewa Bobrowska** – 11.00/Zamkowa, ul. Bankowa 11
- **4.10 Gimnastyka słowiańska dla kobiet – wykład Natalii Białowas** – 18.00/ Stacja Artystyczna
- **5.10 Tańce w kręgu – warsztaty Joanna Sarre** – 18.00/ Stacja Artystyczna Rynek
- **6.10 Warsztaty plastyczne Collage – Urszula Tatrzńska** – 11.00/ Stacja Artystyczna Rynek
- **9.10 Japonia od Shinkansen do bogów jezior i drzew – wykład Tadeusza Grabowieckiego** – 17.00/ Willa Caro
- **10.10 Gimnastyka słowiańska dla kobiet – wykład Natalii Białowas** – 11.00/Zamkowa, ul. Bankowa 11
- **11.10 Gimnastyka słowiańska dla kobiet – wykład Natalii Białowas** – 18.00/ Stacja Artystyczna Rynek



Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na festiwal literacki „Haczyk”. Tematem przewodnim pierwszej edycji „Haczyka” jest literatura kryminalna. Spotkanie z Markiem Krajewskim, autorem znanych kryminałów o Eberhardzie Mocku i Edwardzie Popielskim, oficjalnie otworzy festiwal. W kolejnych dniach gliwicka biblioteka będzie gościła m. in.: Jakuba Żulczyka, Tomasza Sekielskiego czy Ryszarda Ćwirleja. Wyjątkową atrakcją będzie gra VR z użyciem okularów 3D pt. „Tajemnica zaginionej powieści”. Dla piszących do szuflady oraz tych, którzy chcieliby lepiej pisać, warsztaty kreatywnego pisania, które poprowadzi autor kryminałów, Wojciech Dućka. Zapisy na warsztaty: instrukcyjny@biblioteka.gliwice.pl

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM:

SPOTKANIA AUTORSKIE:

- 6 października, godz. 18.00, Scena Forum – **Marek Krajewski**
- 8 października, godz. 18.00, Scena Forum – **Jakub Żulczyk**
- 9 października, godz. 18.00, Biblioteka Centralna – **Izabela Michalewicz**
- 10 października, godz. 18.00, Scena Forum – **Tomasz Sekielski**
- 11 października, godz. 18.00, Biblioteka Forum – **Ryszard Ćwirleja**
- 12 października, godz. 18.00 – panel dyskusyjny „Śląskie tropy”, prowadzenie: **Maria Olecha-Lisiecka; goście: Małgorzata i Michał Kuźmiński, Marta Obuch, Przemysław Semczuk oraz Agnieszka Kolanko.**

OPRÓCZ SPOTKAŃ AUTORSKICH:

- 11 października o godz. 17.00 do Biblioteki na **warsztaty artystyczne, które poprowadzi Katarzyna Gielecka-Grzemska.**
- 5, 12 i 19 października o godz. 16.30 warsztaty **kreatywnego pisania z dr Wojciechem Dućką** – sala wystawowa Filii nr 1. Liczba miejsc ograniczona – 6 oraz 11 i 12 października godzinę przed wydarzeniami w Forum zapraszamy na „**Tajemnice zaginionej powieści**”, czyli aplikację VR z wątkiem kryminalnym
- 13 października o godz. 10.00-13.00 w Bibliotece Centralnej „**Pojedynek detektywów**”, czyli spotkanie przy planszy”
- od 1 do 31 października zachęcamy do udziału w konkursie literackim „**Gdzie jest haczyk?**” w filiach MBP.

ZAPROSZENIA

■ **4.10 o godzinie 17.00 w Teatrze Miejskim w Gliwicach (ul. Nowy Świat 55-57) odbędzie się spotkanie z Andrzejem Franaszkiem, autorem biografii Zbigniewa Herberta.** Pisarz przybliży sylwetkę Herberta daleką od encyklopedycznej poprawności. Rok 2018 został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony Rokiem Zbigniewa Herberta – jednego z tych pisarzy, którym język i kultura polska zawdzięcza najwięcej.

■ **5 i 6.10 w Arenie Gliwice (ul. Akademicka 50) odbędzie się Festiwal Jimek+.** Dwa dni wielkich muzycznych emocji. Pierwsza edycja festiwalu sygnowanego pseudonimem artystycznym jednego z najbardziej utalentowanych muzyków młodego pokolenia – Radzimira Dębskiego. Wystąpią Jimek Symphonix, Bokanité, TheKultiMangoes, Rumba de Bodas, oraz Aluna Wade. Polskich wykonawców będzie reprezentować Kaliber 44, Krzysztof Zalewski, Miush oraz electropopowa formacja The Dumplings. Gwiazdą festiwalu będzie Pharoahe Monch.



■ **5 i 6. 10 w Centrum Kultury Studenckiej Mrowisko (Gliwice, ul. Pszczyńska 85) odbędzie się festiwal muzyczny Rub'N'Dub Fest.** Będzie to dwudniowy różnicowany muzyczny miks, w którym każdy będzie mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie; będzie trochę reggae, bluesa, folku, rocka, etno hardcore i elektroniki. Na festiwal zaprasza Stowarzyszenie Ludzie Lasu.



■ **7.10 o godzinie 18.00 w Teatrze Miejskim w Gliwicach (ul. Nowy Świat 55-57) w ramach XI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej Improwizowanej All'improvviso.** Wystąpi Enrique Solinís & Euskal Barrokensemble z premierowym programem „El Amor Brujo – The essence of Manuel de Falla”.

■ **8.10 o godzinie 18.00 w Centrum Kultury Studenckiej Mrowisko w Gliwicach (ul. Pszczyńska 85) odbędzie się spotkanie z Katarzyną Bosacką – ekspertką zdrowego żywienia, dziennikarką, autorką m.in. programów TVN Style „Wiem co jem” i „Co nas truje”, która będzie starała się odpowiedzieć na pytania: Ogórki kiszone czy nasiona chia? Co jeść by być zdrowym? Jak robić zdrowe zakupy? Co warto wybrać ze sklepowych półek? Spotkanie organizowane w ramach cyklu Śląskie. Dla młodych. Wstęp wolny**

■ **9.10 o godzinie 18.00 w Stacji Artystycznej Rynek (Gliwice, Rynek 4□5) kobiety rozmawiać będą o literaturze w ramach spotkań ze śląskimi pisarkami i poetkami.** Autorki prozy i poezji dyskutować będą o czytaniu, pisaniu i o tym, czy istnieje taki twór, jak „literatura kobieca”. A jeśli istnieje, to czy są to treści pisane przez kobiety, czytane przez kobiety, a może poruszające tematy, które obchodzą przede wszystkim kobiety? Gośćmi spotkań będą: Hanna Dikta, Barbara Janas-Dudek, Magdalena Wala i Sabina Waszuta. Męski punkt widzenia przedstawi Wojciech Bauer. Prowadzenie: Justyna Wydra. Wstęp wolny.

■ **12.10 o godzinie 20.00 w CKS Mrowisko w Gliwicach rozpocznie się Wieczór Stand-up!** Na scenie wystąpią Paweł Chałupka i Juliusz Sipika. Paweł Chałupka – zdobył serca widzów prawdziwymi historiami z życia z czasów pracy w gastronomii, jednak pod maską frustrata skrywa skrzydlatą duszę i pięknie pokręcony umysł. Juliusz Sipika – zajmuje się stand-upem od trzech lat. W swoim programie łączy absurdalne przemyślenia na temat świata z prozą dnia codziennego.

■ **13.10 o godzinie 19.00 w CK Mrowisko w Gliwicach (ul. Pszczyńska 85) odbędzie się koncert Tacy Byliśmy czyli Złote Przeboje Grupy Universe.** Od debiutu w 1983r., kiedy duet Mirosław Breguła-Henryk Czich podczas XX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu wykonał kultowy utwór „Mr. Lennon”, zespół nieprzerwanie koncertuje, wydaje nowe płyty, jest ciągle obecny na polskiej scenie muzycznej z własnym oryginalnym brzmieniem i niepowtarzalnym repertuarem.



■ **13.10 o godzinie 19.00 w Arenie Gliwice (ul. Akademicka 50) rozpocznie się Sensation Poland 2018, który po ośmiu latach przerwy powraca do Polski.** Jak pisze organizator: „Wracamy do Polski, by na jedną noc zmienić Arenę Gliwicę w największy na świecie klub”. Zapewnią to najwięksi DJ'e światowej sławy, ogromny rozmach oraz długość polskiego show – główna część Sensation w Arenie Gliwice będzie trwała 7 godzin. W trakcie 20-letniej historii impreza gościła m.in. takie gwiazdy muzyki elektronicznej jak Pure NRG LIVE (duet Solarsone i Giuseppe Ottaviani), Marco V, Paul van Dyk, Mr. White i Fedde Le Grand. Więcej informacji na www.sensation.com.

■ **14.10 od godziny 16.00 w Arenie Gliwice (ul. Akademicka 50) odbędzie się Światowy Dzień Turystyki.** Bohaterami tegorocznej edycji będą podróżnicy ekstremalni i niezwykli sportowcy.

Wiele mówi się o tym, jak ważne dla naszego stanu zdrowia i dobrego samopoczucia jest odpowiednie odżywianie. A co na to gwiazdy?

Jedzenie a znaki zodiaku

Kolej na Raka

Raki lubią kuchnię, a wszystkie cudowne wspomnienia o matce, domu i rodzinie kojarzą im się z jedzeniem, wygodą oraz bezpieczeństwem. Gdy Rak gotuje dla rodziny, pokarmu jest zwykle więcej niż potrzeba. Bo Rak bardzo chce sprawić wszystkim przyjemność i zapewne przygotuje kilka różnych dań głównych, by każdy znalazł coś dla siebie. Ponieważ Rak jest znakiem wodnym, urodzone pod nim osoby na ogół gotują instynktownie, czyli „na wyczucie” i z wielką wyobraźnią, chętnie podążając tam, gdzie wiedzie ich uczucie i apetyt. Często łączą kuchnię tradycyjną, sprawdzoną przez babcię i mamy, z nowoczesną. Gdy zapraszasz Raka, przygotuj dania różnorodne. Nie jest żartem, ale jego upodobania kulinarne mogą być równie kapryśne jak jego natura. Niektóre Raki są wręcz smakoszami. Nie jedzą, ale spożywają. Lubią oficjalną, nieco sztywną atmosferę i wolą jeść przy stole nakrytym ładnym obrusem oraz elegancją zastawą.

Rak nie uważa wydawania pieniędzy na jedzenie za rozrzutność. Na własny stół kupuje zawsze najlepsze rzeczy, na jakie go stać. Kiedy więc przychodzi do ciebie, oczekuje, że podejmiesz go najlepszymi rzeczami, na jakie ty możesz sobie pozwolić. Raki nie lubią jadać samotnie i każdy posiłek w dobrym towarzystwie jest dla nich okazją do biesiady. Lubią dom i kochają rodzinę, są też bardzo towarzyskie. Chętnie przebywają z przyjaciółmi i znajomymi. Uwielbiają przyjęcia, szczególnie urzyste kolacje. Przeciwny Rak nie jest „jak z żurnala”, ale można mieć pewność, że na kolacji nie pokaże się w dżinsach i bawelnianym podkoszulku. Lubi jadać przy wodzie, a jego romantyczna natura wręcz domaga się nastrojowego otoczenia w blasku księżyca, świec, przytłumionego światła czy kwiatów.



Na co dzień jada w pośpiechu i za dużo, co może prowadzić do nadwagi oraz schorzeń żołądka. W diecie Raków szczególnie miejsca powinny zająć produkty o działaniu kojącym i moczopędnym, bogate w potas. Należą do nich banany, pomidory, truskawki, migdały, tuńczyk. Ważne, aby osoby te pamiętały o znaczeniu, jakie ma higieniczny tryb życia i takowy właśnie prowadziły, dbając o regularne posiłki i odpowiednią dla siebie ilość snu.

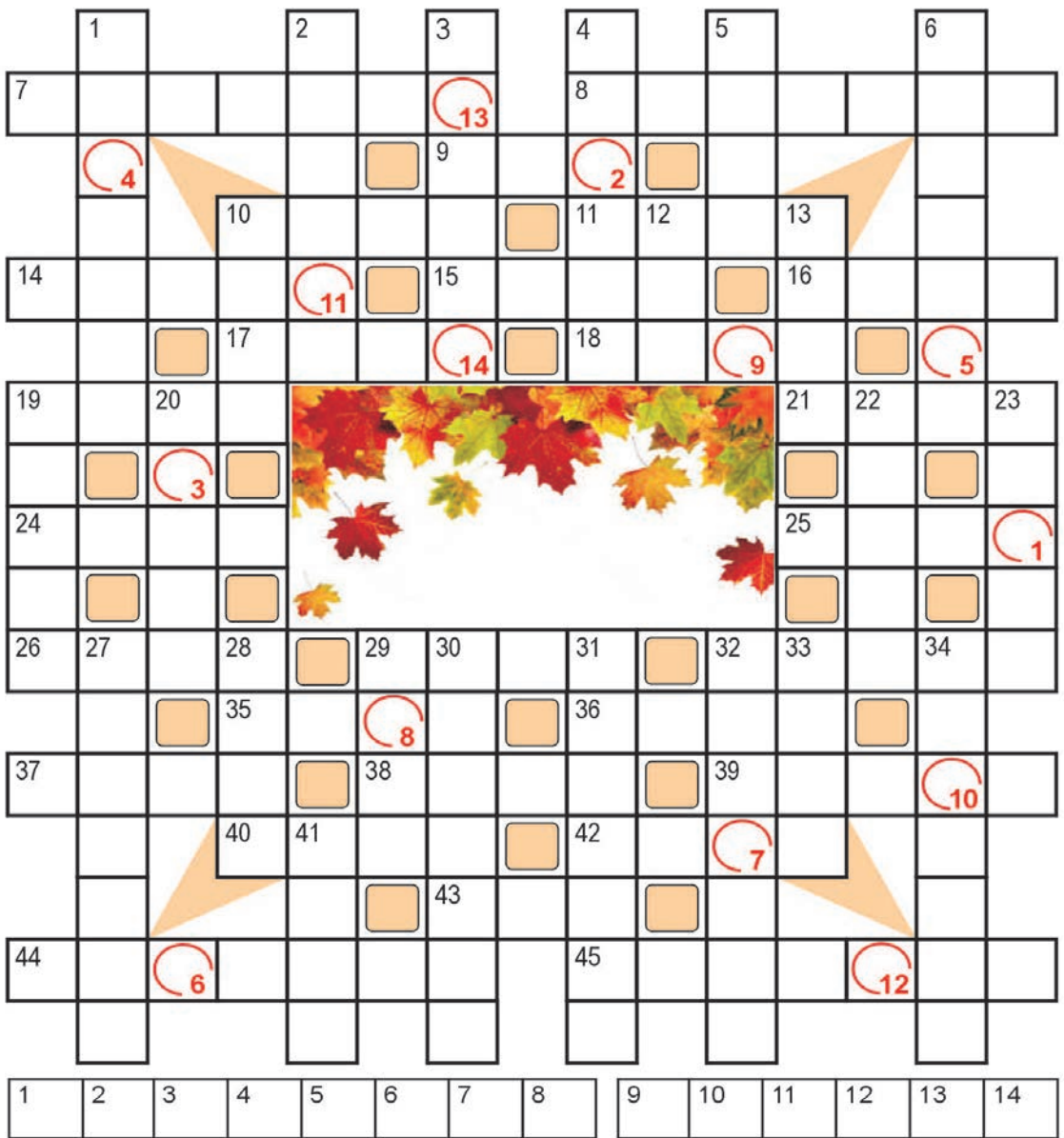
ZODIAKALNY PRZEPIS DLA RAKA

SERNIK WŁOSKI

SKŁADNIKI:
2 jajka
½ kg sera twarogowego
¾ szklanki cukru
3 łyżki mąki
¾ łyżeczki soku z cytryny
½ łyżeczki wanilii
¼ l kwaśnej śmietany
4 łyżeczki stopionego i schłodzonego masła

PRZYGOTOWANIE:
Przynajmniej przez godzinę wszystkie składniki muszą pozostać w temperaturze pokojowej. Rozgrzać piekarnik do 160 st. C. Grubo wysmarować podłużną formę do pieczenia. W dużej misce mikserem ubić jajka. Dodać ser i powoli, po jednej łyżeczce, cukier, za każdym razem wszystko dokładnie ubijając. Dodać mąkę i sok z cytryny, kontynuując ubijanie. Później wanilię. Na końcu porcjami dodawać śmietanę, ciągle mieszając, do uzyskania kremowej konsystencji. Napętnić ciastem przygotowaną formę. Piec 45-55 minut, aż środek ciasta stężeje, a wierzch stanie się chrupki. Wyłączyć piekarnik, ale nie otwierać go i pozostawić ciasto przez 1-1,5 h. Studzić sernik co najmniej 4 godziny przed podaniem. Za tydzień LEW

KRZYŻÓWKA NA JESIEŃ



Znaczenie wyrazów:
Poziomo: 7. Czynnici sportowcy, choć na emeryturze. 8. Słynny koniak. 9. Wiekowa liczba. 10. Grube żerdzie. 11. Zdobią łosia. 14. Miejsce zamieszkania. 15. Pustelnia. 16. Brat Abła. 17. Ssak z trąbą. 18. Łóżko na statku. 19. Portal internetowy. 21. Rodzaj ostrza. 24. Siła ducha. 25. Zatycka beczki. 26. Duża Ania. 29. Olejek różany. 32. Gliwicki, łączący Odrę z Gliwicami. 35. Drzewce na statku. 36. Na czele meczetu. 37. Myśl przewodnia. 38. Faza procesu. 39. Na zapiski. 40. Mocna reprimenda. 42. Kamień ozdobny. 43. Szkic. 44. Asysta. 45. Zaprawa sportowca.

Pionowo: 1. Jasnowłosa. 2. Koncepcja. 3. Obecna pora roku. 4. Dekoracyjny golasek. 5. Żerdka. 6. Nasze miasto. 10. Rodzaj egzaminu. 12. Wśród prosków do prania. 13. Syn Dedala. 19. Kolor żółto-brunatny. 20. Biały w kinie. 22. Obrzynek z tartaku. 23. Entuzjazm. 27. Wtłaczanie powietrza. 28. Saracen. 29. Tatarak. 30. Kalmus. 31. Kontra. 32. Śpiewający więzień. 33. Modny lek. 34. Włoski łańcuch górski. 41. Hiw.

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 14 dadzą rozwiązanie krzyżówki.

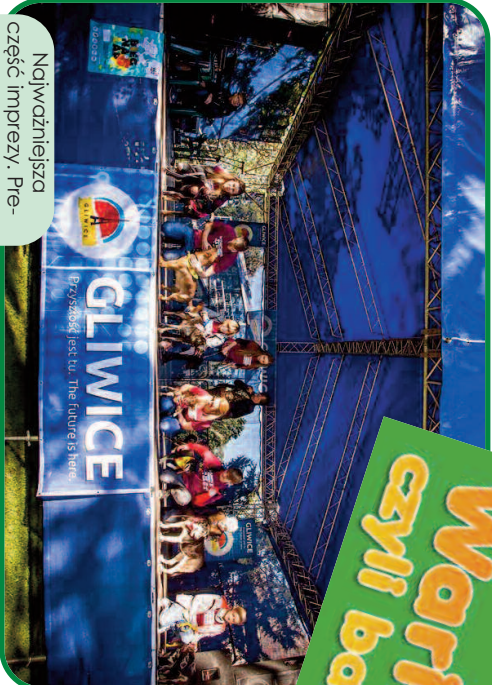
HOROSKOP

BARAN 21. III – 20. IV W tym tygodniu nie znajdziesz dla siebie zbyt wiele wolnego czasu. Spodziewaj się też kłopotów w realizacji pewnych planów. Nie przekraczaj swoich możliwości. Wieczorami staraj się jednak wypoczywać i w miarę możliwości relaksować.	BYK 21. IV – 21. V Twoje działania wymagać będą dyscypliny i samodzielnego. W pracy, jak i w relacjach z innymi, możliwy niewielki kryzys. Kontroluj się i nie dopuść do poważnych konfliktów. Warto teraz pomyśleć o własnym biznesie. Młodość wiele zmieni w twoim życiu.	BLIŹNIĘTA 22. V – 20. VI Z nieczym się w tym tygodniu nie spiesz. Rób tylko to, co musisz. Trudne i absorbujące przedsięwzięcia odłóż na przyszły tydzień. Nie ulegaj niczym naciskom. Teraz najważniejsze jest twoje zdrowie – nim się zajmij. Sprawy osobiste nie sprawią problemów.
RAK 21. VI – 22. VII Tydzień sprzyjać ma ambitnym zadaniom i dobrej współpracy. Porozmawianie z kolegami nie będzie trudne. Razem sprostać każdemu wyzwaniu. Nie możesz tylko ulegać emocjom. Nie bądź samolubny. Pracuj na własny sukces.	LEW 23. VII – 22. VIII Zapowiada się tydzień dość spokojny. Sytuacja osobista i zawodowa ulegnie zdecydowanej poprawie. Koldzi i krewni okażą się wyrozumiali i pomocni w prowadzonych przez ciebie interesach. Czekać przyjemne chwile w rodzinie.	PANNA 23. VIII – 22. IX Najbliższe dni zapowiadają się, niestety, niepomyślnie w sferze osobistej i zawodowej. Głównym źródłem kłopotów będzie twoja praca i relacje z otoczeniem. Brak sukcesów wpłynie na pogorszenie warunków życia. Dobre efekty przyniosą działania w zespole.
WAGA 23. IX – 23. X Tydzień będzie udany. Żadne przykre niespodzianki nie zakłócają tego tygodnia. Wiele jednak zależeć może od tego, jak się zachowasz i jakie decyzje podejmiesz. Uważaj na każde słowo i gest. Panuj nad sobą w stresujących sytuacjach. Pomyśl poważnie o przyszłości.	SKORPION 24. X – 21. XI Możesz się zachowywać dość nieobliczalnie. Dyskusje z rodziną na tematy finansowe zakończą się awanturą. Spokojnie zaplanuj domowy budżet na jesień. Żadne podróże nie są teraz wskazane. Zadbaj o życie uczuciowe.	STRZELEC 22. XI – 21. XII Tydzień okaże się niekorzystny w wielu aspektach. Jednak w niczym ci to nie zaszkodzi. Przeciwnie, może się nawet okazać pomocne w dalszej pracy. Korzystne będą podróże i wszelkie negocjacje. Prawdopodobnie są sukcesy w interesach.
KOZIOROŻEC 22. XII – 19. I Twoje sprawy osobiste przybiorą w tym tygodniu bardziej korzystny obrót. Unikaj tylko nieporozumień i zwracaj większą uwagę na słowa. Kontakty z innymi wymagać będą dyplomacji. Bądź teraz otwarty na nowe doznania.	WODNIK 20. I – 18. II To nie jest dobry czas na jakikolwiek wysiłek fizyczny czy wydalną pracę. Niewłaściwe wykorzystanie środków budżetowych może stać się przyczyną strat. Staraj się mieć sytuację pod kontrolą. W miłości bez większych zmian. Nie licz teraz na finał przed ołtarzem.	RYBY 19. II – 20. III Można by rzec, że to będzie dość nudny tydzień. Staniesz się spokojniejszy i bardziej zainteresowany sprawami bliskich. Unikaj tylko wszelkich zbędnych i nieprzemysłowych działań. Mogą doprowadzić do nieodwracalnych konsekwencji, których nie uda się naprawić.

Łapy, łapy, łapy, cztery łapy... a na łapach pies kudłaty



To była jubileuszowa, 10. edycja „Wariacji na 4 łapy”, imprezy zorganizowanej z myślą o psach ze schroniska w Gliwicach. 30 września park Chopina opanowały czworonogi i ludzie ich kochający. Tradycyjnie był kącek adopcyjny, pokazy psich umiejętności, spacery z podopiecznymi schroniska, porady weterynaryjne oraz prezentacja psików, czyli Psistennek Gliwice. Podczas imprezy kilka czworonogów znalazło swoje nowe domy. Robiono też zdjęcia, które znajdują się w specjalnym wydaniu kalendarza na 2019 rok.



10. EDYCJA
Wariacje na 4 łapy
czyli baw się razem z psami!

Najważniejszą część imprezy. Prezentacja podopiecznych schroniska. Każdy z tych psików nie mażył o niczym innym, jak wolności i bezpiecznym domu. Niektóre zostały adoptowane



Był czas i miejsce, by pobawić się ze swoim opiekunem.



Psiki ze schroniska z nadzieją wypatrywały nowego opiekuna, który zabierze je do dobrego domu. Będą mogły wreszcie poczuć się bezpiecznie.



Tego dnia nieważne było, czy pies jest ze schroniska czy nie, z czterema łapami czy trzema... Każdy psiak kocha tak samo i bezwarunkowo.



Niektóre z prawdziwym zniecierpliwieniem szukały wśród licznych nóg tych, które poddadzą i zdbiorą je do lepszego życia.



Prezentacje psich umiejętności. Było na co popatrzeć. Psi zawodnicy traktowali pokaz poważnie, choć niektórzy świetnie się przy tym bawili. Mali spryciarze już na starcie kombinowali, jak przechrztyć swoich opiekunów i współzawodników, dostarczając przy tym widzowi niezłej zabawy.



Te, które w ramach niedzielnego spaceru trafiły na psią imprezę, bacznie obserwowały, co się tam działo.

